

5391

II

z. 1

stoi w II

formacie

Bibl. Jag





I

Theodori Pierzrodnom. (1576)

Ponad sahoju Dniptrowoju

motodyj Kozak obidobidaje; ne dumaje, ne hadaje,
szizo na joho motodoho, szcze-j na czuru matoho) bida
(Pozwijaw witer, w luri werby razsumity, gnasty haje.

So ne werby tuhowyi zaszumity...

Jak beabożny uszkaty naletity, (**)

Chwedora Pierzrodnoho, Otamana Kurinnoho

Postogaty, porubaty - ^(ale, ~~rusky~~) ^{moskafi} ^{nowestaje} ^{ne} ^{pijmaly.}

(To)matyj czura do Kozaka przybujaje, (K'niomu)

Rany jomu (styboxi) promyjuje. (To) Kozak jomu pro

"czuro mij, czuro! Witnyj staho. mowlaje:

"Lijdy ty stepom ponad Dniptrom.

Postuchaj ty, czuro: czy to husy kryczaj, czy tebedi

(moskafy) ^{ja} ^{czaj} ^{idut?}
czy uszkaty hudut, czy moze Kozaki (Dniptrom) idut?

Koty husy kryczaj, abo tebedi ja czaj - to szemy;

(moskafy) ^{idut} - mene zchorony;

Koty i Kozaki idut - to objawy,

drechaj wony czowny do bereha przywertajut,

z mene Chwedora Pierzrodnoho nawiszorajut. -

(motodyj ^{ruska}) ^{idut} ^{po berehu} (prybitaw,

Kozakiw ^{po} ^{ba} ^{czaw}, szapkoju machaw, stowamy

- Panowe motodci! dobre wy dbajte,

czowny przywertajte, do Otamana Kurinnoho pos

To Kozaki teje zaczywaly, piszajte!

Do bereha przywertaty, Otamana nawiszoraty.

Tohdy kozak czuru wychwalaje, stowamy promowlaje:
"Czuro mij, czuro! wirnyj staho!
Koty ty budeš wirno probuwaty,
Podrut tebe kozaki powarjaty."

To teje promowlaw, oprowozenie zowsimy brow,
Zorytoserdnomu Bohu duszu otdaw. —

Tohdy kozaki szablamy suchodit kopaty,
Szapkamy, prypotamy perst' wyjmamy,
Chwecodora Bezridnaho chowaty,

Wremypjadniji piszeraty hrymaty,

U suremky zatibno wychwalaty:

To szure dobre kozacka holowa znata,
Szuro bez wijohka kozackoho ne wmirata!

Ucieczka trzech braci z Arzowa (1642)

Iz horoda iz Arzowa ne wetykii tumany wstawaty,

Try brata ridnenichy z tiazkoi newoti wotikaty.

Dwa kinnych; tretij piszrij za nymy pidbihaje,

Dia syre korinja, na bite kaminja

Wizky swoi kozackii posikaje, krowju slidy zatylwaje,

Do kinnych bratiu dobihaje, stowamy promowlaje.

Stante wy, bratcia! konej popasite, mene pidozicite,

Z robozu wozmite, do horodu chrestjan'skych pidwerite!

To sredulozij teje zaczuwaw, starszoho pytaw;

To starszrij jomu stowamy promowlaw:

— by szure-i tobi ne datacia tiazkaja newola znaty?...

Jak budem my brata dozjdaty,

Bude nas pohoni dohanjaty, bude nas strelaty, rubaty,

Abow tiazkij roboti budem propadaty. —

"Kolyz mene, bratcia, ne chozete zdaty —

Staw menzrij promowlaty —

To proszu, was, bratcia: na prawu storonu zwertajte,
Szabli iz pichu wynimajte, tato moje porubajte,

Wszystkim stepu pochowajcie
Lwizju ta ptyci na polatu ne dajcie! —

To serdułszij teje zaczuwaw,

Stowamy promowlaw:

— "Sjoho, brate, iz rodu nihde ne czuwaty,
Szczob ridnoju krowju szabli obmywaty,
Abo hostym spysom oproszorenje braty. —

"Kolyz ne chozete, bratcja, mene rubaty,
To proszu was, bratcja, jak budete dobajra kiu prybyswaty,
Ternowi wistky w zapile rubajcie,

Żoneni przyznaku poky dajcie! —

To wie dwa kozaki w bajewki wirzaje;

Serdulshij brat' myto serdije maje:

Werchowitja u terniuw zty naje,

Żone szomu bratu prymitu poky daje.

A jak staly na Murawshij szlach wyirzaty, (*)

Nicim jomo przyznaku poky dajty;

Win czerwoni Kitajku z pid zupanei wydyraje,

Poszlachu rozkydaje, men szomu bratu prymitu zostaw

To jak staw piszechodec z terniuw wychodyty, laje.

Staw czerwoni Kitajku nachodyty:

U ruki chwataje, drubnymy stjoramy obtywaje.

"Ne duno, promowlaje, czerwona Kitajka po szlachu wala

Żnabut' moich bratiw na switi ne ne maje!

Żnabut' za nymy z horoda Browa pohonja wstawata,

Żnene w ternach na spocygwi mynata,

Bratiw moich dohaniata, szelata, rubata!

Kolyb mene Bzik

Żnyto serduj nomih

Pilo kozacke nachodyty,

Wszystkim stepu choronyty! —

Szoro odno bezwidje, druhe bezchlibje.

Przebiegaj weter w polu powiwaje,
Przidnoho kozaka z nih walaje ...

— "Oj hodi meni za kinnymy bratamy uhanjaty,
Czas meni kozackym noham pilhu daty!"

To teje promowlaw, do Sawor-mohyty przybnuwau,
Lid Sawor-mohytoju spoczywau.

W toj czas syzyorty nalitaty,
Pilno w oczy kozakowi zehlady.

Kozak teje zabaczaje,
Stowamy promowla:

"Orty syzo-piry,
Hosti moi myty!

Proszu ja was tohdi nalitaty,

Z tobu ozi meni wysomykaty

Jak ne budu ja swita Bozoho widaty..."

Za czas, za hodyni mytoserdnomu Bohu duszu oddaw.

Tohdi orty nalitaty, z tobu ozi wysomykaty,

Tohdi szre j drobna ptycia nalitata,

Koto izwtoi kosti tito obbirata.

Nowki - sromanici nabihaty, tito kozacke rwaly,

Do ternach, bobatkach izwtoi kost' ziwakowaty,

Zatibneiko kwityty, prokwilaty:

Toz wony kozackii prochorony odprawlaty!

De sia wziatas' syza rozuten'ka,

W hotowkach ridata, zatibno kuwata;

Jak sestra brata, abo maty syna optakata. —

Staly kinnymy braty do horodiw chrestjanskych dochozaty,
Stata k' nich serdiam wetyka tuha nalahaty.

To serduzozij brat do starszoho brata stowamy promowlaje:

"Nedurno k' naszym serdiam wetyka tuha nalahaje:

Wnabud' naszoho brata zywoho na switi ne maje!"

"Jak budemo, bracie, do otcia i materi przybniwaty?
"Jak budut' wony nas pytaty, to szczo stanemo? Karaty
To starszij brat teje zaczynaje,

Do serdulczoho stowamy promowlaje:
"Skazem: ne w odnoho pana w newoli buwaty,
kiznoi doby z newoli wlikaty,
Jeho sonnoho budyt' ne zbudyty,
Sam joho w newoli-j zostanowyty."

To serdulczij brat teje zaczynaje,
Do starszoho brata stowamy promowlaje:
"Jak ne budem otci i materi prawdy karaty,
To bude nas otcewo'ska-j materyn'ska motylwa karaty.
Todi starszi braty na pola samars'ki wyizhajut',
nad rucz'koju samarskoju opoczywku robi majut',
konej popasajut'.

W toj czas bezbozyny buourmany nabihaty -
I tych dwuch bratiw porubaty,
Tito kozacke karbowaty
W izgotim poli rozkydaly,
Holowy na szabli wzdymaly, dowho hturnowaly!

3. Czornomorska burza. (1579)

Na Czornomu mori na bitomu kamni
Jasnen'kij sokit zatibno kwityt', prokwilaje,
Smutno sebe maje, na czorneje more spjalna pohladaje.
Szczu na Czornomu morju nedobre sia poczynaje,
Szczu na nebi uoi zwizdy poszmaryto
Potowynu misiacu w chmary istupyto.
A iz nizu bujnyj witer ~~ai~~ powinaje,

A po czornomu morzu suprotivna churyla wstawaje,
Ludna Kozacki na try czasti rozbywaje.

Odnu czast' wziato - w zemlu Charku zanesto,
Druhu czast' histo Dunajskie pozesto,
A tretja - hde sia maje? - w czornomu morzu potopaje.
Przy tej czasti bud Krycko Zborowski *)
Oltaman Kozackij Zaporozskij,

Toj no sudnu pochozaje, stowamy promowlaje:
"Chtos' miz namy, panowe, wetykij hrich na sobi ma-
je.
Szoros' duze ztaza churtowina na nas nalahaje.
Spowidajtes, panowe, mytosedomu Bohu,
Czornomu morzu, i meni Oltamanu Kozzowomu;
W czorneje more wpadite,
Wysoka Kozackoho ne hubite!"

To Kozacki teje zaczuwaty, usi zamowczaty,
Do w hrichach sebe ne znawaty.

Silki obizwawoia Pysar Wyszkowij, Kozak Leotrowij,
Pyryatynskij, wopawoz Fleksij:

"Dobre wy bratcia, wozynite, mene samoho wizmite,

"Breni czornuju kitajkoju ozi zawiazite,

"Do rzii bityj Kamin' przyrepite,

"Ja - ju czorneje more zupchnite!

"Zechaj budu odin pohybaty,

"Kozackoho wysoka ne zbawlaty!"

To Kozacki teje zaczuwaty, do Fleksija dopawozu promowlaty.

"Syz swiateje pyomo w ruki bereoz, czytajesz,

"Das prostykh ludej na wse dobre nastawlaiesz,

"Jak ze najbilozie od nas na sobi hrichiw majesz?

- Chozra swiateje pyomo ja czytaju,

Was prostykh ludej na wse dobre nastawlaju,

Ja wse sam nedobre porzynaju!

waje, jak ja iz horoda iz Pyryjatyne, panowe wyizicaw;
Doroszenia z pan-otcem i z pani-matkou ne braw,
Sna swoho starszoho brata wetykij hniw poktadaw,
Fblyzkych susidiw chliba-j soty beznewinno zbawlaw,
Dity matyi, wdowy staryi stremniam' w hrudy towkaw
Pierpeizne po utyciam konem hulaw, 4
Protiw cerkwy ~~Do~~ domu Prozoho proizicaw,
Szapki z sebe ne zrimaw, chresta na sebe ne klaw.
Ta te ja, panowe, wetykij hrich maju, tepel pohybaj
Dre jest se, panowe, po brzornomu morju chwyta wstawaj
Djest se - mene otcews'kaj materins'ka molytwa karaje!
Kotyb' mene sjaja chustowyna ztaja w mori ne utopyta,
Od smerti molytwa boronyta:

To znaw by ja otcia j matir szanowaty, powaziaty,
To znaw by ja starszoho brata za ridnoho otcia poryziaty,
I sestru rimien'ku za nen'ku u sebe maty!"
To jak staw popowycz Otkoj hrichy swoi spowidaty,
To stata ztaja chustowyna po brzornomu moriu stychaty,
Sudna kozacki do hory jak rukamy pidrijmata,

Do Sentrewa ostrowa przybywata. **
To wsi tohdi Kozaki diwom dywowaty,
Szczepo po jakomu brzornomu morju, bobystroi chwyli potopaty,
Ani odnoho Kozaka z mezy wijo'ka ne wteraty! -
Ot ze tohdi Otkoj Popowycz iz sudna wychodzaje,
Pere swiateje pysno w ruky, czytaje,
Ucich prostych ludej na wse dobre nawuczaje, do Kozakow
promowlaje:

"Ot tym by to, panowe, treba ludej powaziaty,
Pan otca j pani matku dobrze szanowaty;
"Do kotoryj czotowix teje uroblaje,
"Po wi'k toj szczastie sobi maje,
"Smertelnyj mecz toho mynaje:
"Otkowci i matryna molytwa zidna morja wyjmaje,
"Od hrichow smertelnych duszu odkuplaje,
"Znapoli j na mori na pomirz pomahaje!

Powstanie Haliwajki. (1596)

Oj u naszj u stawnijs Ukraini
 Powiaty kolys, perestraszni ztyhodni, bezodni hodyny;
 Powiaty j mory j wijskowi czwary;
 Nichto Ukrainciw ne spytaw;
 Nichto za ich Bohowi molytw ne posytaw;
 Filki Swiatyjs Boh naszych ne zabrowaw,
 Na wetyki zwoyfa, na widpowidia derzaw
 Filki ~~Swiatyjs~~ Boh Swiatyjs znaw, szoro win dumaw, hadaw,
 zamyslaw,
 Jak nezhodyny na Ukraini'sku zemlu posytaw.

Ot ze j proiszty, iziszty ztyi nezhodyny:
 Bremaje nykoho, szorob nas podolity!
 Filki Boh Swiatyjs znaw
 Szoro win dumaw, hadaw, zamyslaw...

Ze den i ne dwa Lachy Ukrainu plindrowaly,
 Ni na czasy noc ku odpoczynku ne maty,
 Konej na -wzawodach den i niw derzaly,
 Do Hetmana Haliwajka dorohu weszaly.
 A Hetman chorobryj Haliwajko - szoro win dumaje hadaje?
 Szoro win za dolu towarzysziw swoich zamyslaje?
 Filki Boh Swiatyjs znaje, szoro jomo ne pomicz pomahaje!..
 Iz ze hory chmara wystupaje - wystupaje, wychozaje,
 Do brzhyna kromom wyhrimlaje,
 Na Ukraini'sku zemlu blyskawokoju blyskaje.
 To Polaki czerez try riki try perechody maty,
 I z j bila tretjoho perechodu stanom staty;
 Pustyty konej na popasanie,
 Samy sobi daty na try hodyny odpoczywanie. -
 A szoro Hetman Haliwajko dumaje, hadaje?
 Szoro win na nezhodu Lechiw zamyslaje?
 Filki Boh teje znaje, szoro jomu na pomicz pomahaje! -
 To ne chmary po nebu kromom swiatym wyhrimlajut,

6) To ne swiaty ch wony do Boha prowadzajut':

~~Podobny~~ To Lechi u bubny wderzajut',

U swiatilki ta u truby wyhrabajut',

U se wijsko swoje do-kupy u hromadu sklyka-
jut',

gny; Szorob iszty uoi do hromady na postuchanie,
Stuchaty Hetmana Lowkowoskoho odpowiedanie.

Ot to j prijszty uoi, rjadom staty,

Uoi rjadom staty, ta j zamowiraly,

Hetmanoske odpowiedanie stuchaty zeczaty;

hadaw, A postuchawoszy, konej ridtaty,

zslaw, Breraz Bitu-rizku perechod wetykij maty:

Moosty moosty, hrebtli katy, kilca zabywaty

Florzinu ta dyjaniciu ktaty,

Breraz Bitu-rizku perechod wetykij maty;

A perejzowoszy, ohotody ta szanci robyty,

U w okrij harmaty stanowyty,

y, A po pered harmatamy try chresty wkolotyty.

A szoro perwyj chrest, to Somyno wysyt -

Somyno wysyt, barzo holosyt;

adaje. A szoro druhij chrest, Bohun wysyt -

Bohun wysyt, szablu kocu topolyt;

hajel... A szoro tretij chrest, to poroznij stoit,

je, U wick inszych Kozakiw do sebe pidizydaje, -

Kozakiw pidizydaje, Kozakiw ohladaje:

Chto perwyj pididje, toho harmata ubje;

Chto druhij dobiczyt, toho samopat capne;

Chto tretij pidetyt, toj chrestyt' sia bude, -

Chrestyt' sia bude, j motyt' sia stane;

Szoro chrest z osoki - to joho nadbane

A Kozaki hladity, u wiczi wba czaty,

Pro-mez sebe burkowaty, rachowaty,

ie.- Try Korohowy na zabazzenie Lacham stanowyty,

ajut, Zia Korohowach uhowor - riadnu pysaty:

"Winomne prawoslawnomu Chryścijanstwu mirom mi;
A Lacham woroham pekelnij pir.
W Koho chrest - na toho - j Chrest!" -

Ot se z i pjoszty naszy na czotyry pola
Szczona na czotyry pola, a na piateje na Podole;
Lachy na wsi Horony, po wsim chrestam kototyly;
Lachy oproszzenia prosyly, ta ne doprosylys:
Szczoniowski Kozaki, szczob oproszzenie daty,
Szczoniowski j Lachy, szczob naprost' zabuty!

Bude j naszym Tycho, jak rozula Kuwata.
Szczona Kuwata, pro mez swiatych czuwata;
Szczona Kuwata, tomu - j buty, staty, -
jak stanut' bisy prawych i neprawych idnaty,
Duszy zabiraty, u pekto do Kupy skladaty.
Wid toho j szcho, od inoho czoho Bzozie nam pomoze.
Pro te win i znaje, szczo win dumaje, hadaje,
Szczon Pawlowi Szatujajkowi ta na pomoc pomahaje.
Szczon nam pro teje, za teje rachowaty:
Nasze dilo Bzohowi motyt' dia,
Spasytelu chrestyt' dia!

5.

Wyprawa na Polaki (1637)

Oj pjoszty Kozaki na czotyry pola,
Szczona na czotyry pola, a na piate Podole.
Szczon odnym potem - to piszow Samko Szuszket,
A za Panom Chorunzym mato mato, ne try tyriaczy,
Usc chorobryi towarzyszy Zaporozi.
Na Konykach vyhrawajut', szabelkami blyskajut', u
Bzohowi motytury posytajut', chresty pokleczajut'.
A Samko Szuszket - to win na koniu tajne vyhrawaje,
Konie uderzaje, do sebe prytiahaje, dumaje, hadaje.
Ta szczo sto czostiw Tychom wbyty tu joho dumu, szczo hadanie

mir; Samko zmuszet dumaje, hadaje, słowami promowlaje:
- "Ażuro, jak naje Kozaczestwo, mow u pekty, Lachy spalaj",
Ja z naszych Kozac'kich kostej pir sobina pochmijsja ^{zwajja!}
A szero, jak naszy hotowy Kozac'ki pottemu - polu polazut',
Ja fozej ridnoju Krowju wmyjnut' sia,
Popere ros hototymy szablamy pokryjnut' sia!...
Propade, mow poroszyrna ziwta, taja Kozac'kaja Stewa,
Szero powsiomu switu dybom stasta,
Szero powsiomu switu stepom rozlaktas', prostiahtas',
Da po wojomu switu Tuhowym hominom tuchom znatyas',
Ja j Lacham woroham na spys odda Tas! "...

Ja Krijaze woron stepom Tetjuczy,
Ja Tazze rozula Tihom skaczuczy,
Ja Kurkujut' Kreczety szizj,
Ja hadajut' sia orlyki chyzj -
Da use, use po swoich bratach,
Dobujnych towarzyszach Kozacech!...
Czy to ich zharbom zanešto?
Czy to ich u pekli potonuto?
Szere ne wyd ko czubatyh, ne to po stepach, ne to j potuhach,
Nie to j po Tatarskich zemlach ne to j po Tureckich horach,
Nie to j po Czornych moryach, ne to j po Lach'kich polach?..
Ja Krijaze woron, zahrufe, zaszumije,
Ja j potetyt' u czuzinaj zemlu...
An ba! Kistki leziat', szabluky storczat',
Kistki chrusciat', szabluky popere ros hotoni bojarizjat',
A czorna, rywa soroka zoshaty tas' ta j basuje!
A szero hotowy Kozac'ki - to mow Szwec Semlen z kuru zabubuje,
A szero czuby - mow czortliaka dzihuty porobyw: -
A Krowi uoi, ta j prozacychaty -
Ot to j Stawy nabraty!...
=

Oj piszły kozaki na cztery szlachi,
Ta na cztery szlachy, a na piąte Podole.
Szczodrym potem - to piszow Samko Zoruszket,
A druhym potem - Stečko Kukuruz:

Szozu hotubkoju hotowu swoju bujnyu dodotu za-
A za nim idut' malo-malo ne try tyziacy,
Use chotobryi towaryszy Zaporozi,
Na konkach wyhrabujut', szabelkami blyskajuť,
u bubny wdarzajut',
Bohowi molytwy posylajut', chresty pokladajut',
Do Stečka Kukuruzy os'tek promowajut':

- Czy ty żyw, czy zdrow, pane Stepane?
Czy ty wmeś, szczodroju hotowonku dubom dodolu przysyła
Pachowanie - ne w pomynanie!

Koliz nebud' treba ta po nas pominky robity.
Szczodro po nas, Pane, stari baby stanut' u poli wysotity,
A potobi, Pane, molodyi diwczata zawnut' hotozity!

- "Ta ne vse odnako,
Szczodro jakim, szczodro jakim!"

Oj, jak przystanemo do piatoho jara,
To choz i sered lityczka - zepumit', zahude ne-daj-wita-czwa-
Bude j naszym Tycho, jak rozula Kuwata,
Stepom Tetiury, Tuhom s Kaurury.

Szczodrowa Kuwata, to prawdu kazata;
Nalitchat' otty chizy, stanut' zatkowaty;
A worony nalitchat', ta; stanut' zdobyczy zdaty j pidzy-
To jak ~~ne~~ nalitchat' ot ti rozuti, daty.

Szczodro nas ne zabuty!...
Szczodro id, a szczodro did, a szczodro j Zaporozi'kij kozak! -

- Oj piszły kozaki na cztery szlachi,
Szczodro na cztery szlachy, a na piąte na Podole.
Szczodro odnym potem, to piszow Samko Zoruszket;
A druhym potem, to piszow Stečko Kukuruz;

A tretim polem, to pisorid Karpo Piastora - Kozucha -
Na Konyku wyhrawaje, piosniu spiwaje.

A za nym idut' malo-malo ne try tysiacy,

Usc chorobryi towarogryi Zaporożci:

Na Konykach wyhravajuť, szabelkami blys-kajut,

Bohowi mołytrou posy-lajut, u lubny wdarajut,

A Karpo Jan Hetman na Konyku wyhrawaje, piosniu spiwaje.

- "Preszczaja ta zurba,
Zneme izruszyta,
Wona mene molodoho
Z nih izwatyla.

A ja tij zurbi

Ta j ne pid-dajusia.

Oj pijelu ja do szynkarcki

Horitki napijusia

Oj chto chorze medu pyty -

Chodim do ryduski!

A wiydiutki czorni briutki,

Wysoki pidkiutki...

Tygrozka ryaben'ka,

I same moloden'ka;

Ta jakaja z choroszaja,

Jaka czepurnenka!

Szynkaroczko moja!

Nasyti' medu j wyna,

Da szurob' moja holowon'ka

Wesetenka buta!

- Koly ty zionatyj,

To idy do domu;

A jak ne zionatyj

To nocuj zo mnoju. -

Oj je w mienie j zinka
Politoczok dwoje:
Ta ne przyhorstajit' sia
Serdenko moje!"

6. Chmielnicki i Barabas (647)

Iz den' hodyny,
Jak stata trewoha na Ukraini.
To nichto ne moze obibraty
Za wiru Chrystijaniſtku odnostajne staty; (Kowſkij;
Tilko obibratys' Barabas, ta Chmielnickij ta Kłym Bitow.
Do Korola wystupaty, Tyotiw, Brewersatiw prychaty,
To Korol Brewersaty wysaw,
Samomu Barabaszu do ruk podawaw;
A Barabas Tyoty jak wriaw,
Try hody kora kam znaty ne dawaw.
To Chmielnickij teje dohadaw,
Kumom joho do sebe prochaw, dobre uhorzaw.
A jak staw Barabas na pidpiſtku hulaty,
Staw jomu Chmielnickij kasaty:
"Hodi tobi, Pane Kume, Tyoty Korotewſki deriaty,
Daj meni choz proczytaty!"
- "Dra szczo tobi, Pane Kume, ich znaty,
Bory daoz ne dajem,
W wijoſko Polſke ne jdem;
Ie tuczczeb nam z Lachamy,
Brosiowymy panamy,
Borimo probuwaaty;
A niea pſyty tukiw potyraty,
Swoim litom komariw hodowaty?"
To Chmielnickij teje zaczywaw,
Szczu tuczczych napitkiw podawaw.

To Barabas jak upywia,
 Na tizku spaty zwałysia.
 Tohdi Chmelnickij Kluczy odbiraw,
 Laura swoho do horoda Pryhryna posylaw,
 Welio Kluczy Pani Barabasowij podaty,
 Lystow Korotewskych pytaty.
 To czura do nei przybujaje,
 Stowamy promowaje:

"Pani Barabasowa! twij Pan staw u nas hulaty,
 A tobi welio Lysty Korotewski podaty.

"Des' mojemu Panowi Tychom zanudyto,
 Szozo z Chmelnickim hulaty schotitas'!

Pijdy w kluchim kinci pid worit'my
 Lysty Korotewski w szkatuli wiazni!"

To czura skoro Lysty dostaw,
 Den i niz iz Pryhryna pospizaw;
 Skoro przybujaw, samomu Chmelnickomu Lysty podaw.

Tohdi Barabas rano proozynaje,
 U katmany pohladaje - az Kluczow ne maje.
 Win Starostu Kryczewskoho probujaje,
 Dwoma kin'my Tycho z dwora wyizaje,

Bumaje, heidaje,
 Jak Pana Chmelnickoho do ruk przybraty,
 Lecham ot daty.

Smierc' Chmelnickiego (1657)

Lazuryto Chmelnickoho sijaia hotowa,
 Szozo pry jomu ni Solnikow, ni Potkowynykiw nema:
 Czas prychodyt umiraty,
 Nikomu porady daty.
 Potlykne winna Iwana Luchowskoho

Rysaria Wiskowoko:

"Iwan Łukowski,

Pisar' Wiskowij!

(Wiskowij?)

Skorijże bierz,

Ta tyoty nyszy,

Szrob Łotnyky, Łotkownyky do mene przybieraly,
Choz mato poradu dawaly!" —

So Iwan Łukowski

Pisar' Wiskowij,

Lysty nysaw,

Do wsich rozsykaw.

So Łotnyky, Łotkownyky, ja k ich proczytaly,
Use pokydytaly, do Hetmana Chmelnic'koho ~~skorij~~ przybieraly.

So Hetman dobre ich przyjma,

Stowamy promowlaje:

"Panowe motodci! dobre wy dbajcie,

Sobu Hetmana nastawlaje;

Poo ja star, boliji,

Pilsze Hetmanom ne zdoliji!

Koty chozete, Panowe, Antona Wotczaja Kijews'koho,

Abo Hryčka Kosturja ^(Kijews'koho) ~~Chmelnic'koho~~;

Abo Fylona Pryzaja ^(Kijews'koho) ~~Chmelnic'koho~~;

Abo Martyna Łuszkaja ^(Kijews'koho) ~~Chmelnic'koho~~ Łotaw's'koho. ^(Kijews'koho)

So Kozaki teje zaczuwaly, smutno sebe maty,

Kazko wdychaly, stowamy promowlaty:

— Bre treba nam Antona Wotczaja Kijews'koho,

By Hryčka Kosturja Chmelnic'koho,

By Fylona Pryzaja Chmelnic'koho,

By Martyna Łuszkaja Łotaw's'koho;

A chozem my syna twoho Jurusia motodcho,

Kozaka Testrowocho!

Łotkowynx Chwytonen'ko prochożaje,
Stowamy promowłaje:

"Kotoryj to, nanowe motodci, kora k dorodnysj, 3
Szere-j kin' pid nim wozdobnysj,
Pjde za mnogu na bzetkeniu - dotynu hulaty,
Stawy tyca rośwa korać komu wijsku dostawaty?"
To Iwas' konowzen'ko teje zaczuwaw,

napered wsich blahostlowenia prochoż.
"Ty dytyna, Iwasiu, motoda! Łotkowynx promowłau

Bry na poli, ny na mori ne buwato;
Smerti bila sebe ne wydato,
Jaś zwyzrai korać ki piznajesz,
Luczre tohdi pohulajesz."

- Że wsi staryjtyci wysooko litajut',
Że wsi stary szuruky krasow' chapajut',
Trapljajet'ria, bat'ku, szaco kijażja mateje
Ławyt' rybku krasore niz stareje. —

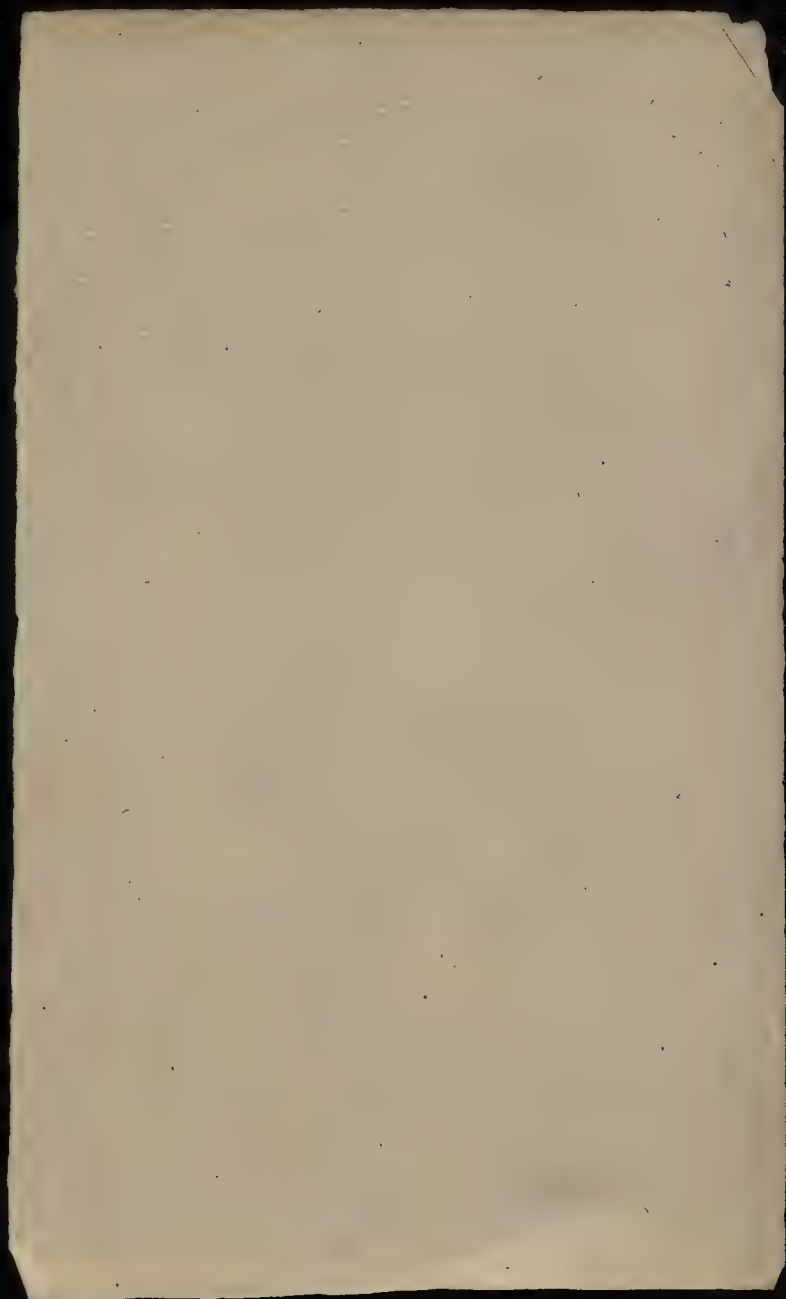
To Iwas' teje promowłau,
Łotkowynkom na dotynu wyżżaid',
Dwanadcat' Tatar' perez mecz pryniaid',
Szist' na arkan zwiazaw,
Chwytonen'ku hostynicia podawau.

To Łotkowynx buurmanu prynimaje,
Iwasia konowzen'ka bila sebe sażaje, stawu jehs wychwałaje.
To Iwas' wetykujni radość' maje, stowamy promowłaje:

"Blahostlowy meni, bat'ku okowytoi napyt'ria,
Ja ne za ri kajus' s buurmanamy szere tuazre pobyt'ria."

- Że welu ja tobi, synu, okowytoi napywaty,
Ja itly s buurmanamy na dotynu hulaty;
Kotyz' wie ty chożesz jei napywaty,
To welu w moim namiti lahty pocywaty. —

"Sej meni chmil ne bude zaważaty,
A bude mojemu serdciu smitosti dodawaty."



10

To ne wýchod po bzerheni dolyni hulaje,
 Ne ryzij oret jastrebio' haniaje,
 Wdowyczenko Konowczenko na woronim koni rozirzaje,
 Zneccem swoim jak blys kawka siaje.
 Prioch Tatar-janczar z Konej zbywaje;
 Tohoi szablę butatnu opuskaje,
 Kozakam tycaśtwo swoje wychwalaie,
 Bezpečne po dolyni rozirzaje,
 Busurmaniu' na smich pidymaje.
 To bezbojni busurmany teje zaczuwaty,
 Napystoho Kozaka zazar piznawaty,
 Pilosze jomu pola hulaty popuskaty,
 Od tabura Kozac'koho zazar otbywaty,
Kniewom Boziim, saranczoju, na Kozaka nalitaly,
 Szablamy, piśtolamy smertnygi rany darowaty,
 Silko konia Kozac'koho ne pijmaly. —
 To dobryj kin' do tabura prybihaje,
 Do kureniam hulaje, hostryjmy kopytamy zemlu kopaje,
 Smutno rzuczy, Kozaka swoho wyktykaje.
 To chuytoneniko teje zaczuwaw,
 Iz namita swoho wyotupaw, słowamy promowlaw:
 «Ot se wy, bratci, nedobre zrobyty,
 Szczoz napystoho Kozaka hulaty piśtolyty,
 Zrow wy samy jcho z swita zhubyty.
 Dobre wy dbajte, oruże zaprawleajte,
 Busurmaniu' od tita Kozac'koho otbywajte,
 Pro wże ne — darom Kozackij kin' po taburu hulaje,
 Zrabut' Iwacia Konowczenka na switi ne maje." —
 To Kozaki teje zaczuwaty, na dolyni najś kotyżozie pospiszaty,
 Busurmaniu' od tita Kozac'koho otbywaty,
 Szablamy, ne ditkam, suchodit kopaty,
 Szapkamy Konowczenku ~~butatnu~~ ~~zaczepaty~~ nerst' wy-
 biraty,

Iwasiu Konowczenku mogly nasypaty,
W semypiadni piszraty krematy,
U siurymki zatibno wyhsawaty,
Stawu Kozacku wychwalaty. —

Skoro piola toho staty kora ki tabur iznimaty,
U horody chrystijanski ustupaty.

To wdowa starenka
Smarty Iwasia Konowczenka
Nie u domi sia mata,

Na bazari sotochij med wystawlała,
Syna swoho Iwasia Konowczenka wykładała.

Pierwa sotnia nastupaje,
Wdowa syna ne wydaje

Druga sotnia wstupa, sam chorunzij poperedu jde,
Dwa Kozacka Kozackoho konia na powodach wede.

Wdowa teje zabaczala,
Zatibnyi stowa promowlała,

Stawu, smerti syna swoho pytala,
Wsch. Kozackiw na chlib, na sil zaklykala,
Pochorony i wesilja Iwasiu otbawala,
Starszim szabli, piszraty Iwasia rozdawala.

Polahla Kozacka motodecka hotowa,
Jak od witrn na stepu brawa!

Stawa ne umre, ne polaze,
Lycarstwo Kozacke wsia komu rozkaze!...

9.
Swirhowo Ki. (1576)

Jak toho Pana Iwana,
Szczzo Swirhowo koho Hestmana,
Ja jati buurmany pijmaty:
To hotownu jomu rubaty,
Oj hotownu jomu rubaty,
Ja na bucizuk wiozaty,

Todi
— De

Todi
— De

Todi
— De

Todi
— De

b)
Oj u
jak

Oj u
jak t

Oj u
Zahot

Ot, ja
Uosch

Ta u surmy vyhrawaty,
Zjoho htu mowaty.

11

A iz nizu chmara stiahata,
Szczu woroniu' kluwa nabihata,
Po Ukraini tumany xtaty;
A Ukraina rumowata —
Oj Ukraina rumowata,
Twoho Hetmana optakata.

Todi bujni witory zawywyaty.

— Bez wy naszoho Hetmana spodiwyaty?

Todi krecety nalitaly.

— Bez wy naszoho Hetmana zal'kowaty?

Todi orty zahomonity.

— Bez wy naszoho Hetmana zehomonity?

Todi zajworonky powytysia.

— Bez wy iz naszym Hetmanom prostytysia?

U htybokij u mohyli
Bila horoda bila Kilii,
Na Tureckij linii!

b)

10.

Oj u horodi u Czerkasi surmy zasucmily,
Jak ti Latski Komysary do Hetmana prychoyly.

Oj u horodi u Czerkasi bubny zaoraty,
Jak ti Latski Komysary do Hetmana prybywaly.

Oj zapzaly koni, koni, ta pid horu jeryzy,
Zahotosyly busurmany do Kilii jiducy.

O, jak pan Swirkowskij do Kilii prybywaw,
Urich kora kiu' zbiraw, ta na Pradi prochaw.

Sizym ortykom Titaw, jaworotkom knusowia:
- Des' to ja, moi myty bratia, ta j spodinu ria?

Spodinu ria pan Swirkowski u syrij mohyli
jak koraki bila joho ta zahomonity.

c)

11.

Oj pan pysznyi, pan Swirkowski,
a szure druhij pan Zborowski,
a szure tretij Zorozenko,
a czelwertij pan Hortenko.

Szero z Wotochamy Turok deret' ria
a z Tataramy Wotoch bjet' ria
Ja Wotolki zemli rujnijut',
Plindrujut' szure j ne mylujut'.

F
Ne to baten'ko syna proszczaw
Szable ta zbroju dawaw;
a to maty syna wyprowozata -
Szero stizimy oproszczenie dawceta,
Szero na hore sobi joho ²zghadowata.

F Oj my Wotchy! a my Chrystiane!
Ja nemysljut' nas Turky Christiane!
Wy Chrystiane! za winu blyate,
Ja Chrystianom w pomie przbywajte.
A Korajenki ta za winu obagut'
Wotochom Chrystianom pomie przbywajte.

12
Ptakata stara baba Hrycycha,
znow perepetycha, mow perepetycha.

Zmoloda sestra son-trawu inwata, ^{1) Zielilei}
Staruju pytata, Staruju pytata: ^{2) atwarti -}
^{3) anemone pa-}
^{4) teas)}

- Czy ⁵⁾toj son-trawa korac'kaja syta?

Czy ⁶⁾toj son-trawa korac'ka mohyta?

"Oj toj son-trawa, holubon'ko, zrostywsia u poli,
Ja pijmata tu trawu nedola, ta data moj doli.

Oj d
Iz

W n

Oj p

Zor

Zor

- F

Ja u

Pro

Ja u

re

Scha

Ja u

Bud

Oj p

Oj h

Oj B

Ja oz

- Hej

Od m

Hej,

Tatar

Hej!

Tata

12
Oj doniuzi, doniu, moja doniu! hodi sumowaty,
Kero naszoho motodoho zwana w mohyli szukaty!

13.
Horozen'ko. (1655)

W nediten'ku ranesen'ko, ta rzere to schod sonecia,
Oj ptaketa hororozycha, ridia u wikoncica.

Horozen'ko kozaren'ko jak mak rozpukawsia,
Horozen'ko kozaren'ko w newolu poprawsia! —

— Prodawajze matusen'ko, woly ta korowy,
Ta wykuplaj swooho syna z tiazkoi newoty!

Prodawajze, matusen'ko byki ta tetyci,
Ta wykuplaj swooho syna z syroci temnici.

Oie Tajmene, matusen'ko, hriznymy stowamy,
Schameneszsia z obiljesz sie drobny my stjozamy...

Ta wiazry, worazja Satarziho, nazadrukhy stucha,
Bude na was, kozaren'ki, wetyka potuha!

Oj pijelu ja w oryote pote na sawor-mohylu;
Oj hlani ja, podrywlu sia na swojju Wkraiinu!..

14.
O Bohdanku ~~Amur...~~ (1575)

Oj Bohdane, Bohdane, Zaporozi'kij Hetmane!

Ta czornuz w ozornym chodysz, ta w czornym aksamiti?

— Hej butyzi w menci hosti, ta hosti Satarowe:

Odnu nicz nowowaty: staru nen'ku zarubaty, a myten'ku
robi wziaty.

Hej, ridlaj chlopure konia, konia woronoho,

Satar szwydko dohaniaty, myten'kuji odbywaty!

Hej! u oryotym poli tam Sataru nowrujyt i weseziu kotujyt!

Sataryn po taboru chodyt, myten'ku za ruczku wodyt!

Hej, odrun'ia, myten'ka, nechaj zabju Tataren'ka! —
— "czy zabjesz, czy ne zabjesz, til'ki mene zuma z wedsz!
czy wtuczysz, czy ne wtuczysz, til'ki mi szkania roztuczysz.
Oj sidaj, mytyj, konia: tyz ne mij, ja ne twoja!
Hej, koty zywa budu, to ja tebe ne zabudu."

15.

Sierpiaga. (1578)

Och i ~~oj~~ ryta, ryta, ryta rytu podolila:
Serpiachowi ta u dwowi spoditas' mohyla.
Spoditas' mohyla ... jak Wotocham lubo!
Prutygnaty ta Serpiachu do suchoho dubu.
Oj Wotochy, oj Wotochy! z czoho z joho zwaty,
Szozo Kozakam Zaporożcam ta izradu daty?
Ta izradu daty ~~Hospodars'cu~~ swomu —
Oj Hetmanu Serpiachowi dobre buto ~~z~~ doma.
Pomynejtez Tychom ~~Hospodars'cu~~ swoho —
czy win dobryj, ^(ne dobryj) czy win zluha, oj szozo wam do toho!
Chocz win dobryj, choc i zluha, aby ne paduka.
Prutynejtez ta Serpiachu do suchoho ruka!
Szozo Serpiacha, to Serpiacha — brata Zacha maje,
Ta wid brata, ta wid Zacha pomyn spodiwaje.
b) 16.
Oj z horoda iz Pottawy wyizjaly Kozaki.
Ksich buto try tabory, ta wsi try Donaki.
u perszomu u tabory uoi Testrowyi,
u druhomu u tabory uoi chorunzii
u tretiomu u tabory uoi Kurlennyi.

! -
kosz!
złoty
Oj jechaliż wony try dni i try noce w Lokuti;
Oj na tretju ta u rancu treba w smerdzi buty. 13
Oj w horodi ta u swowi rozumity werby:
Kozak burtaK wbiłyj teżył - Serpiaka to mestowyj.
Oj w horodi ta u swowi zadwoonyty dzwony:
Kozak burtaK wbiłyj teżył, prawolat pochorony.
A w horodi u Kanewi, ta j zahotoryły,
Szor^o Serpiaku u mohyłu tycho potożyły.
Oj Serpiaku potożyły, ta i zachowaty;
Ta pomin po Ukraini, pomin wid prawolaty.

16.

Iwan Bohusławec. 1589. (1585)

Hej, w notni Dnipra, ta do werszyni
Simot riczok i ozotyry,
Ta uoi ony ta u Dnipt wpaty,
U Dnipt prawonyj, nes karannyj! -
Ta powijte wity nizowoyi,
Oj na parusy berodnyj! -
Oj sydit' Kozak ta na demeni,
Iwin demenom powestaje,
I na czorne more pohladaje:
Oj ptywe sudno, odnim - odno,
W jomu Turczyn sydit' z Turkenezju,
A Turkenia sydit', wona ne hulaje,
Szowkowenkij rusznyczok wyszywaje.
Oj komu sej rusnyk bude -
Oj czy Turczynu, czy Tatarynu,
Oj czy Kozakowi molodomu?
- Oj se bude Kozakowomu molodomu.

Atacy prodeawaty, samopaty kupowaty;
Kupowaty samopaty, w pochoch wystupaty.

A poperedu wsich Hłotyj — w kołom litaje;
Na Korytku woronomu zachom wykrawaje.

Przywertaty Kozaczynki jio ranni do Sturzy,
Ia z harmaty hukowaty Katetykiu zwozry.

A Lachy j porzaty, uń otwyt rewnuty —
Podejż iń tiazko j wariko, szero wony rewnuty.

Szero wony rewnuty, bidu prowiszczaty;
A Kozaki, Hajdamaki dumaty j hadaty.

Dumaty j hadaty, dumaty j hadaty;
Tiazko, wariko za Hłotmanom swoim sumowaty.

A w Warszawie ta na Riedi ta riedi rudyty;
Ia zpatyty bratywajka w wolu — przysudyty.

Przysudyty bratywajka ta Lachy zpatyty,
Przysudyty Kozaczynki Lacham widomstyty. —

16). d Koonike

Sulima Łodoga. (1637) 1635

Ci w horodi w Baturyni drwony udrzwoonyty;
To Kozaki hajdamaki u Riedi radyty.

Oj u Riedi tu radyty, ja k na Polozoru staty,
Ia na Riedi przysudyty u Kraiinu idnaty.

Ot i wyjrzety Hajdamaki, choz tyjcausa — j dwisti,
Ia ba haac ko ta za nymy zwedetwia Korysli!

A po neredu pan Sutyma Otaman Kozowijj —
Prohozi zachu zawdawaty, szero win czornobrowijj?

Pan Sutyma, pan Sutyma Kozakiu zbysaje,

Ja jusim tim Hajdamakam win tak promowaje:

"Towaryszy Hajdamaki, czyniś' moju wolu!

"Szczonam treba widpstatyły W'krainśku nedolu.

"Choć nas, nany Hajdamaki, i tyjczara j dwioli;

"Ja bahac'ko ta za nany zwedetria Korysti!

"Oj bahac'ko ta Korysti zwedetria za nany,

"Koty zchocete pobyt'ria bucz no iz Lachamy." —

Jak na teje obizwawsia Łobodiw'skij czura;

To kora kiw' u kloniaje, ot tak promowaje:

— Oj panowe Hajdamaki, dobre sebe majte —

Szczonam moho pana Jwana Lacham widomozajte!

Oj mij pane, pane Jwane, des' to ty zobhaworia,

Szczonam Lachin' staw zawpersze, tajne spodiaworia!

Oj mij pane, pane Jwane, naty wajkiw' druze,

Szczonam zadem' z nym zadem' Lacham, zadem' — taj bajdruze!

Oj mij pane, pane Jwane des' to ty spodiaworia,

Szczonam mure, u temnyci Lacham znedobysia!

Oj panowe Hajdamaki, pana Jwana spomianite,

Ta za moho pana Jwana Lacham widomolite!

Koty zchocete W'krainu do sebe idnaty;

To wam treba pana Jwana dobrom pomynaty.

Jak W'krainu tui Lachy do sebe idnaty;

To di naszy z panom Jwanom wnochoć wystupaty.

Jak W'krainu tui Lachy do sebe idnaty,

To di naszy z panom Jwanom Lachin' wojniaty.

Oj i Lachin' wojniaty, jak po Buhu staty;

Ta Hest'mana Polockoho dwierei zahanaty.

Oj i Lachin' wojniaty, jak po Pratu staty;

To cho buto szczonam dobre p'tinrowaty.

Win nen'ku staren'ku bila cet kury dotaniaje, Flawamy nro
"bre dobre ty, maty, z haca ta, mowlaje:

Suzowsi koni iz hospoity porozy tala,
Wse otuzje u himnatei zamykata;

15

Wtuczacz' ty, maty, z rebuta,

Zo horoda Krytawo odizduta,

Sto zlotych zyda otanarju dawata;

U narjadi dobroho konja kupowata,

Wne metodcho u pochoi z narjazata! —

Majesz ty czotyri woty zabangi

Dwa koni otciowskii woronji,

Borozesz dobre u bzerkasi pozrywatu,

Koza kiw na chlib, na sil zidly kuty."

— Suzo meni z toho, suzo budu ja dobre pozrywatu,

Budut' mene koza ki za chlib, za sil powazatu.

Sil ko budut' mene, maty,

Wen'ku, hacz kosijem, dorontrem u wozaty,

Konia moha przybludzi nazrywatu.

Iwoz meni ne czest, ne podobu, no ri'jem zhotykaty,

Zlotych czobit katalaty,

Dorohii rukni natom nabywaty!

Pis' chozestwa meni, maty,

Pity pid horod z hyniu hudały,

Stawy tycarstwa dostawatu! —

Ze teje nromowlaw,

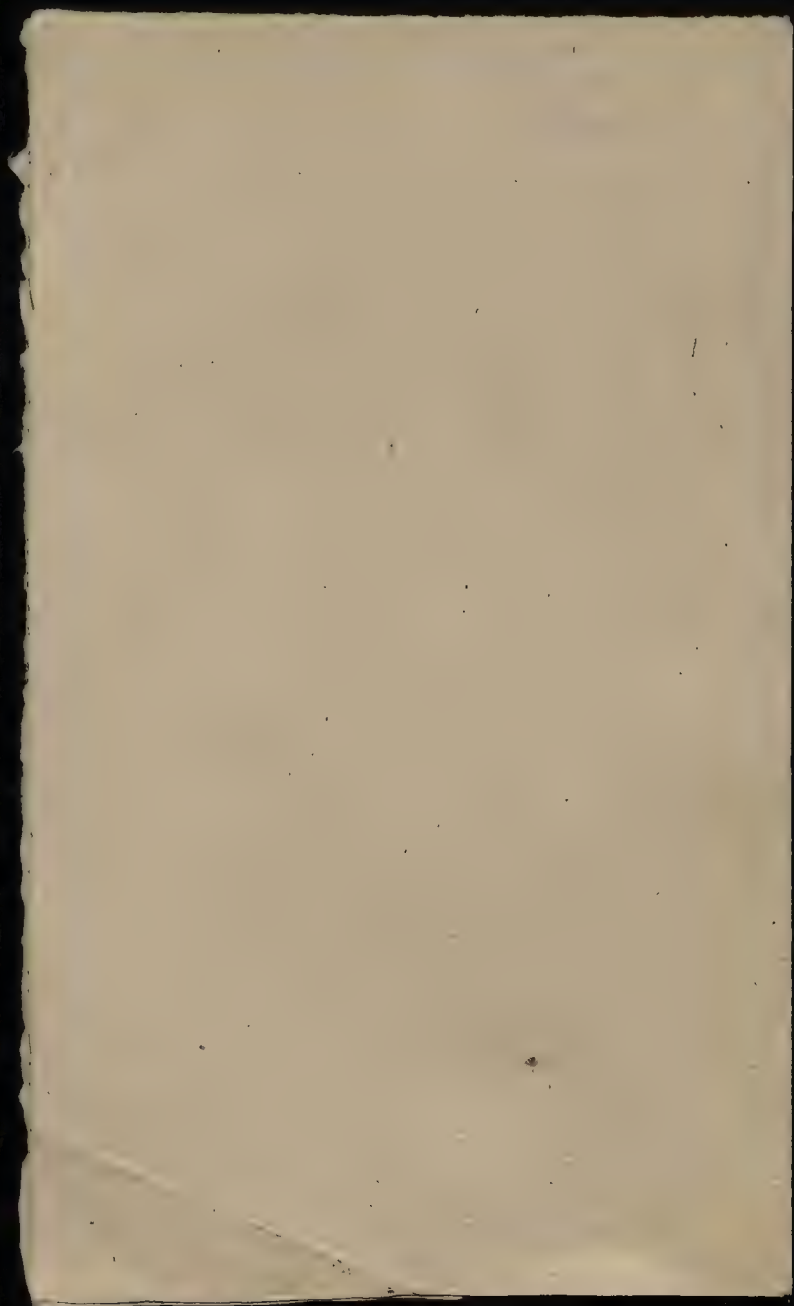
U nen'ki staren'ki blahostowenja braw,

Iz domu otciowskoho pospiuszaw,

Na bzerkeniu - dotyniu, z koza kami przybawau.

Wse jaseń rokit na dotyni no taburci hylaje,

Wse bitaia Tebed' spiwaje:



A Derebijnis toho j ne hacaže,
Ja med wy no powywaže.
Oj od rumu pan Derebijnis po kutniu kwatyrku -
Aż hulażut' lachy, aże hulażut' prany, da po joho rytku.

23.

Utom Ki

a)
Dokil chożyły po Ukraini kora ki z rohamy,
Stojaty stępy, pola oblihamy;
Jak jawyły sia na Ukraini popy w ładiwonychach:
Staty u myżykini' pyrohy na potylicach.

b)
Ja ne budu Turcz, ta ne bude krasoce jak u nas ~~na~~
na Ukraini:
Ja ne maje żyda, ta nemaje lacha, nemaje Unii.

c) (w Merzybozi)
Chodiat' stuchy po pokoji, wzdychajut' do neba:
Brema pana Hetmana - razijty sia treba.

d)
U Hajsini witer wiże, a w Umani tycho,
W Braiłowi dobra nema, a w Tulczyńni tycho.

24. (może z r. 1687)

Lazurydas' Ukraina, szczo nihdi sia dity:
Wytopitata Orda kinmi uoi maty dity.
Zoraty ch potoptata, starych porabata,
A serednii zabrata, u polon pohnatai.
Oj stwyrja ja tomu Panu, Panu biourmanu;
A teper stwyrty staniu Wołocznomu Larii!
Chodyt' Laszok po rynoczku, szabelku wymaje:
Kozak joho ne boitsia, szapki neznimaje!
Oj Laszok do szabelki, a Kozak do drinka:
Sepet łobi, wraży synu, z duszoju rostuka.

25.
Flordijen'ko. (1709)

Zaporozci nebozjata! pszenycia ne ziata:
Oj pijdite, ohladite, pszenyciu zarinite.
Oj choz pijdem ohladaty - ne budemo ziaty!
Chwalyty sia Zaporozci Doltawy dostaty,
Sice Doltawy ne dostaty, a wie Szwed izdawia;
Na bidniju Holowon'ku Koszowij zostawia.
Oj umerta w Koszowoho stareńkaja maty,
Oj nikomu Koszowomu poradon'ki dety.
Wostocznyj car na Wkraimi ne dijmaje wiry -
Pozytaje Flotycyna, szrob ne bulo zminy.
"Oj idy z ty, Flotycynu, idy z ty horoju,
A ja pijdu z baros kałamy, noli z toboju."
Komendant Kijowcki

26. (1704)
Palij.

Wysocho sonce zchodyt' nyzen'ko tozyt'ria,
Oj des to pan Palij Semen tepera zuryt'ria.
Wysocho sonce zchodyt' nyzen'ko zachodyt'
Oj des to pan Palij Semen po Sybiru brodyt'.
"Oj czaro, mij czaro, mij wirnyj stousie!
Oj chodimo u Kaptyciu Bohu pomolu sia!
Oj Bohowi pomolu sia, Swiatym poklonie sia...
Medaszeriw ze ja ponuryj, stareńkym zdejuria!
Stareńkym zdejuria, molyty sia muszu:
Chaj mytije zurytostywyj moju kriesnu duszu.
Oj natiahnud' jomu czara ta siruju rojtu,
Ta daw jomu ta u rukiu itowuju wita.
Pijzow pan Palij Semen Bohowi molyt'ria,
Nie to Bohowi molyt'ria, a ne to zuryt'ria.
Prijzow pan Palij do domu, taj riu u namiti,
Na ka nenczi ukiaware: "Lichko zyt' w switi!"

Toj duszu za klawozu, switu bacz kaptuze;
A toj po Sybiru - mow w turzi dubuze."

24

Stefan Zaderen'ko. (moze z r. 1736)

(zastaw)
Myrna Jorder z. letarnia Prosta w mem ciernym
miedzy Krymem a Odeską. Wskazywskiego Dziennik z r. 1711.

Oj chto w Krymu ne buwaw
Toj i diwa ne wydaw;
A my w Krymu buwaty,
Doy tam diwo wydaty.

Pere Kops'kij komendant
Zaporozciam daje znat
- Oj hodiz wam Zaporozci,
W katantai probuwat,

Oj chodimo do Jaly (?)
Kozaczien'kiu niatawa! -
Zaporozci jak pisaty
Wpered hotowu. najszly;

A w Zaderen'ka Stepana
Obtupitena hotowa,
W zros'kows'koho Kopytana
Spina obidrana.

Lezit' naszy Kozaczien'ki
Jak biten'ki smyczki;
A w Zaderen'ka u Stepana
Po za Foktjamy spjaczky.

28.

Likiniery

(globne pouki z dnatorofsyjan werbowane z r. 1738)
Oj nad Duhom nad rikoju, na Turc'kij kranici,
Tam stojaty pykiny, z nimy kompanijci.

25. godu
R. 1708 d. 5 lipca delegat Podawnyj zowicz Kozacz sam po
niegli bron: Tojtoj wyftam od mołny bronit wice fii wester ubi.

Teſenci nediſon'ki Orda naſtupaje :

Hej, panowe, uſtupimo! zapasie ne maſe.

— Oj czoho z nam uſtupaty, czoho bojemo ſia?

Oj choz Ordy baſato jde, my ij ne damo ſia! —

Ide Orda iz za Hladu mnoho z prapora my:

bratoſiter, pykynir, ot tut hotowa my.

Ide Orda iz za Buha i w Buh ne znobit ſia;

ſtaly bidni pykyniry w Buh riknu topyt ſia.

Tut batki i matery ta syniw pytajuť.

ne Ta wze, batki, waszych syniw orty dohladajuť!

Oj zhotily waszy syny w pykynirach ſtuzyli,

ſtily sobi toboſozu nad Buhom rikozu. —

Zohority ſtopy, pola j zeteni bajraky

Idut z wijoſka u horody hotyſi Kozaki.

29.

Stuczaj (ulomok)

Oj bida ortyku, kamin ſkuj.

A po Dnipru szozo po Dnipru mołodaj Kozak ptywe.

Zorotodyj, Kozak ſtaman Stuczaj.

— Jak rykne ſatazjuha, szozo choz odwiczaj.

Szozo choz odwiczaj, czoz przykmity Karbuj,

Phoz ſtoho ſatazjuhu i chłopcui werbuj!

30.

Pharko. (666)

(1765 Parth)

Ichaw ſotnyk czerez ſtanyk, horiſky napysa ſia,

za nym, za nym smot mołodci: — ſlij batku! ne zury ſia.

Ichaw ſotnyk czerez ſtanyk na wyjezſko pochytyw ſia:

Oj czom ſe ty pene ſotnyku, oj czom zaſuryw ſia?

Bakre meni, Panu mołodci oj jak ne zuryt ſia;

Kotu pidomnoju ſitanyj konuirze j ſtanowy ſia!

Jakre meni, nany mołodci, oj jak ſia ne zuryty:

Oj zasidaje horodowyj ſotnyk, ta choz mene wbyty!...

Oj zaręcz-że wotomij Konyk w stani nie pomosti;
A wże wbyto Charka Sotnyka w Zorozowci na moste.
Oj Tet-ut! Kojaczok ozeser bajracok taj zatiubnienko Kojaczok
Hoi! Sotnyka z Potkownykom ta i zatiubnienko ptaze:
— Oj bohajze ty, Potkownyku, ta natozijw kotowoj, 18
Szro ty mne molodeńkiju ta nariadyw widowoj!

31.

Zelizniak (1768)

Zorakom Kozak Zelizniak z Stawnoho Zaporizja
Prociwaje na Wkraini jak w horoni roza.
Dopusty w wiojsko Kozackeje w stawnym miesti Zabotini.
Hej rozit'as Kozacka stawa porosij Ukraini!
Hej, znakomye Potkownyku, ty stawnyj wojnu!
Hej wypusty z Zaboty na choz Lac'ku dytymu.
Zorakom Kozak Zelizniak tyoty obiraje,
Uoih Lachiw iz Zydami do Kupy zbiraje.
Zihnawszy uoih Lachiw z Zydami do Kupy,
Oddaw Lacha Hubernatora ta Bituri w ruki.
Bituha Zorakom Zabotyński ta po rynoczku chodyt,
Swoho Pana Hubernatora za soboj wodyt.
Prodduczy za soboj taj do joho każe:
— Bre odnoho tepeś Lacha kotowa zalaze. —
Hej jak wyjzrow Sotnyk Smilan'skij z swojmy Kozakamy,
Stupaj, stupaj, szyto Sotnyku w Bohuostaw iz namy.
A wihaty w Bohuostaw ta w seredu w ranci,
Znakidaty w tej hodyni Zydów prawi ranci
Dziuma Kozak Uman'skij konem prizrzaże,
Do Umania Zelizniaka z soboju pjdowlaże:
Hej znakomye Potkownyku, ty batku Kozackij?
Hej ne wtacz z Umania nawit i duch Lac'kij.
Pid Umanem stawnym miotom wetykij Kniury;
Hej pomlity Umanczyki Zaporozciw zdurzy.
Flonta Sotnyk Uman'skij po miz wiojskom chodyt,

Iz žora koymom želiznia kom czerez tyoty howoryt.
 A w nedilu rano staty ta u dawony byty:
 Hej staw Flonta z Kozakamy pid Uman' pidchodyty.
 Wporodytok pered obidom iz harnat zahuty,
 A w wiwtorok izore ransze Umania dobyty...
 Chwatyty sia Umanczyki pid Uman' idubzy.
 Budem braty, pany-molodci, z kitajki onduzy. —
 Hej jak wyjzrow Don'ski; z ze Hostroi-mohyty,
 Wtkaty Umanczyki sztanu pohubity.
 Zora koym Kozak želizniak w z lahra wyizaje,
 Lered Don'skimy Kozakamy, i strachu ne maje.
 Stupaj, stupaj, želizniaku, hodi wže hulaty.
 Pijdem w kijew w Lezer'skeje Bohu robotaty.
 I howoryt žora koym Kozak ridnicy w newoli:
 Zebudut' mat' wrazi Lachy na Wkraini woli.
 Lezut' i ki z wsioho switu do Czornoho mora:
 Inyutasia na Wkraini žydw'skaja wola!

31.

Gonta i Kotowicz (1770)

Ia stojau, stojau Solnyk Flonta, w stepu try nedili;
 Traichaty Smilanczyki, ta win sia im zwryw.
 — Hodi, hodi, Solnyku Flonta, u stepu stojaty;
 Hodi z namy Kozakamy Uman' hrabowaty! —
 "Oj jak meni pany molodci, Uman' hrabowaty,
 I na swoho pana batka ruki pidijmaty?" —
 Oj hulajte Umanczyki ne biytes nyzroho:
 Nyzwizaty Hajdamakut w Piatynorach mnoho!
 Ia powioly Kotowicza na zetenim dubi; —
 Prichata joho sestra zywotowi luba.
 Ia nestrereni czewinici te zapidi nosyt,
 Choroszen ko Rejmentara Ktaniajuczys prosyty!

Ia d
 Iro
 Ia do
 ne o
 Ibo
 Pohy
 Pry
 Pohy
 Pohy
 naw
 O B
 Jak
 O B
 Izo
 O B
 Pam
 Zora
 Zwi
 Zora
 Pan
 Pan
 Lidk
 Won
 Czest
 I cho
 Poti
 Lein
 Chto

Ja dozwoł, Pane Rejmentaru, czerwinci zabraty,
Droho brata Kotowycza z szymbenyi zniatly. —
Ja dozwołył Pan Rejmentar, czerwinci zabraty;
Ne dozwołył Kotowycza z szymbenyi zniatly.

32.

Gonta
Lwów (1776)

Ibuntowatas' Ukraina, panny i diatky;
Pohynuly na Ukraini Żydy i Polaky.
Prystetily na Ukrainu iz Łepadu husy,
Pohynuly na Ukraini niewinny deusy.
Pohynuly Deputaty szlachetnoi wrody,
nawit Łaja drobna szlachta, tyi chliboroby.
O Boże mój ne skonczenyj! szczo sia tepes stalo:
Jak to wisa, tak to wisa, a mytosti malo!
O Boże mój ne skonczenyj! dywytysia hore,
szczo tepesa, na siom switi, wisa wsiu bore!
O Boże mój ne skonczenyj! w nas tak ne wedet sia.
Pamiatajte buntownyky, wam to ne mynet sia!
Szoraty panny na Ukraini dobri oboronci,
Zwistyty sia Łatny kowy, Uman'skomu Honti.
Szoraty panny na Ukraini duze dobry trunox:
Panny tyi rozumny daдут' sobi ratunox.
Panny teje szrozumiszy, zhodu usygnuty;
Pidkynuwshys' pid Uman', Hontu iztowuty.
Wony z joho na sam perez barzo prygwitaly,
Perez sim dnei z joho koziu popojas zdyraty.
Ishotowu obtupity, silu nasotyly,
Potim jomu jak czerstomu narez polozity.
Lein Rejmentar pochozaje: — dywitesia lude!
Chto sia tilki zbuntowaw, to wsiu teje bude! —

Zburzenie Sierzy. (1775)

Za wstań, Charku! ta wstań, Chatku! hodi wż nam haty.
 Oj chodimo do Caryi myłosti prochaty.
 Oj Caryce, nasza braty: zmyłuj sia neud namy:
 Oj dajże nam prezni stepy z temnymy tuhamy!
 — Nie dozwołu Zaporoziam stepom obładaty,
 Za przykażu Doroskatewi wsiu siw rozorjaty! —
 Oj chodyt' neoz Pan Kofrowyj, szabelku styskaje,
 Takżi bo win Doroskatewi wiry ne dijmaje:
 Oj chto choce z szabelkami, a my z kutakami —
 Niechaj pijde nasza stawa, pomiż Kozakami.

34. (1775)

Ze ze hory, z ze Symanu witer powiwaje,
 Za wzei Doroskwa Zaporizja kruhom obłupaje.
 Oj oblahta, obłupyta, ta w horod wstupyta,
 Doroskowskymy zneimenamy horod zakrasyta.
 Pistoła Doroskwa po Kuriniam zapasu zbiryty...
 Oj nabiraty sribta — złota, taj staly heidaty:
 Oj jak by nam, myti bratja Zaporizja wziaty? —
 Wziaty sotniu Kofrowoho j Dysara Polkowoho:
 Szerob ne buło Zaporizja poki swita sioho! —
 Oj pokrytos' Zaporizje huotymy tozamy,
 Za wmytyria Doroskalyky dribnymy stizamy!

35.

Oj polety, polety, ta czornaja hałko te na Din ryby ioty,
 Oj pry nesy, pry nesy, ta czornaja hałko, od Kofrowoho wioty!
 — Za wż menі ne litaty na Din ryby ioty,
 Za wż menі ne nosyty od Kofrowoho wioty. —

haty:

Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi!
Dowadawatyś odyn wodnoho, jak bratia ridnyj.
Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi! deż waszy koni?
- Bieśky koni w Łana ne pryhoni, samyż my w newoli!
Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi deż waszy wždy? !
- Bieśzy wždy w konej ne zanuśdi, samyż my u nuzdi!
Oj wy Zaporozci, oj wy motodii! deż waszy spioy?
- Bieśzy spioy u Łana u strizi, samyż my u lioy!
Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi! deż waszy rucznyj?
- Bieśzy rucznyj u Łana w switlyci, samyż my w temnyci!
Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi! deż waszy tuky?
- Bieśzy tuk pobraty hajduky, samyż my w rozteki!
Oj wy Zaporozci, oj wy motodyi! deż waszy zupany?
- Bieśzy zupany ponosyły Łany, samyż my propaty!
Oj polety, polety, ta czornaja hatko, ta nadni ryby istry!
Oj pryresy, pryresy, ta czornaja hatko, od Kofowoho wisty!
- Ta wier meni ne litaty, ne kin ryby istry,
Ta wier meni ne nolyty od Kofowoho wisty! -

36. Łanokij rok.

Do dolyni woly rewut! oj zromiż to ne koni rzut -
Koni woronyj, koni wypiasynyi!

Oj kolyś to koni, koni... po Krymskij dorozij;
To to buto szestije, dola u Łanokomu rozi

A w Łanokomu rozi jawor pochytyw ria:

Oj Satary x tiariko uabiko wertu zakuptyw ria:

Czy w tebe, Sataryne horitonika ruw orzych zapita?

Czy w tebe, Sataryne, hoto woni ku czara zalomyta?

ty,

woly!

37. Serbyn.

Oj Serbyne, Serbyne! pokyn serbowaty,

Mamy serp, ta jdy w step poszenyzenku zaty.

— Bórej zety, diwczynko, toho ne diždala,
Ja szrob moja bita ruczka porenyrenku zata. —

37

Bitwa Oczakowska (1788)

Zbiraty ria komisary pid cars'ki palaty,
Pyzuty tysoty na Wkraimie pid arszyny braty.
Zapysaty na Wkraimie wdowynoho syna.

Oj toz Kozak urodlywyj, dochodyt arszyna.

Oj zaczejz stara nenka, Iwasowa maty:

"Ojdez tebe mij synonku, ja maju schowaty!"

— Bra szroz mene, matusen'ko, ty majesz chowaty

Budu tobi iz statyci czerwonnyj staty! —

"Bra szroz meni mij synonku, czerwonnyj twori?"

Szro ni komu prochowaty holowonki meni —

— Lochowajut, moja nene, tebe dobri ludej,

Oj jak mene motodoho do tebe ne bude. —

Holowyn synok wdowyczen'ko konia napowaje;

Jeho nenka staresenka w wikno pohladaje.

Holowyn synok wdowyczen'ko konyka ridaje;

Jeho nenka staresenka silnenko rydaje.

Holowyn synok wdowyczen'ko na konia ridaje;

Jeho nenka staresenka kryzem upadaje.

Holowyn synok wdowyczen'ko z dwora wyizdaje;

Jeho nenka staresenka za stremen' chapaaje...

Oj w horodi w Oczakowi wdaryty iz tuka;

Ja wzec tobi wdowyn synu z matyjji rozuka.

U horodi w Oczakowi wdaryty z harmaty:

Uzec tobi wdowyn synu, matky ne wydaty!

288) *Wie siza rozumen'ka w temnim lursi kuwata,
Wie drubnaja ptaszka w radku szerebetata,
Sestra z bratom iz daleki rozmowata,*

Dokton posytata:

*"Bratiku mój mytyj,
Jak hotubon'ko rzyj.*

*Prjedy do mene iz czuzoi storony,
Posity mene pry tychij hodyni!"*

— Sestro moja ridnen'ka,

Jak hotubon'ka syren'ka.

Jak ja napa przybuwaty,

Tebe nawisoczaty,

Za temnymy za lisamy,

Za dalnymy za stepamy,

Za bystrymy za wodamy?...

*"Preraz temnyj lis jasnym sokolom leti,
Preraz bystryj wodaj bitym Tebedem ptywi,
Preraz stepy dalekii perepetocakom bity,
Zna moim brate, jidwiriti hotubon'kom padi,*

Dobre slowa zahowoi

Znoje serdce syrot'skeje zwasety!

Czuzi, brate, sestry z domu Bozoho idut,

Woi jek bezitocaki hudut,

Zna chlib, na sil ludej zasklykajut,

Znerez, brate, stowom ne zajmajut,

Znow w wiczi ne znajut...

A jak koty's z namy chlib sil powozaty,

Ktoz czas kumamy, pobratamy zwasaty,

A jak przytyhta neszczastna holyna —

nazwana: Kniwna odrekas roina...."

Hufior. Wójackie

1.

[6]

- Oj poważaj starą matkę, choź wona j nie ridna:
Kochaj, Kochaj diwczynońku, choź wona i bidna.
- Ne dla toho stara maty szero by poważaty:
Ne dla toho bidna diwka szero by Kochaty.
Oj poważaj sestru swoję, syrotę wdowicę:
Kochaj, Kochaj młodyciu karmu robotyciu.
- Ne dla toho sestry, wdowy, szero by poważaty:
Ne dla toho młodyci, szero by ich Kochaty.
Oj poważaj otcia swoho, ta poważaj brata:
- Ne dla toho wony żywut, szero by poważaty.
Koty treba poważaty, to my rżajem za szero:
Taj ne mamu, taj ne tata, ny sestru ny brata.
Oj u mene je koniakka, taj karmuj koniakka:
Oj jakij win wotocincha, jakij rozbiśratka!
Oj toho to ja koniakku poważaty budu,
Ta joho ne wzieu by sribta choź powonuzi kradu.
Oj szere na mojomu boci je szabelka karmu,
Sputaj ii, spytaj ii czim wona ne panna?
Ej panna czo ko napsa, panna czo ko szabluko
Z busurmanom zustriwatas' ta j ne dwiczy ci towatas'.

2. Hufior

[7]

- Sokolon'ku ryńku, cżynj moja wolu:
Proday konia woronoho, wernioia do domu.
- O kolycho maty, konia ne prodaty,
Znomu koniu woronomu treba sincia daty.
O koton'ku ryńku, ryb nam ne towaty,
Dieroho nam ioty - kotodom sicuty.

22
Oj izow crumak z Krymu do domu,
Statas' jomu prygodonka za wsiu dorohu,
Statas' jomu prygodonka re u den, a w noci,
Zanedużaw crumaczenko z Krymu idu szu,
Dru pyro dij dorozenci woty nasuczaj.
Oj pizow crumak w Samar na bazar,
Bierwohozi chustynoji kotowku wiasaw.
Oj upaw crumak, upaw ta j Tezyl',
Dychto zohone spytaje szero w joho botyl'.
Oj i botyl' w joho serde j kotowa,
Pomyraje crumaczenko, a rodu nema.
Prijsow do joho otaman joho,
Szere joho za naczenku zatuje joho,
"Otamane mi j, zatujesz mene:

Skydaj zupen z mene ta ukryj mene.
Bery moi woty wozu - porhowaj mene,
Bery moje dibo złoto - pogryraj mene."
Iz Krymu crumak swytku: koczuk,
Przygadaje k ryrij zemli, teptyj zwođe duch;
Iz Krymu crumak iz lebe kapitan;
"Woty moi potowgi, ktori bude wam pan?
Ja wdarjety z razu u wetykij dwin,
Lez po tomu crumaczenku szero chodyw na Din.
Ja wdarjety z razu w drwony ruwo wsi.
Lez po tomu crumakowi, szero chodyw po sil.
Oj izoty woty ta w wisneryku,
Zadzwonyty w wsi drwony po tim crumaku.
Reponuty woty u nowim jarmi;
Porhowaty crumaczenka w cruzi j storoni.
Reponuty woty stepom iduczaj;
Porhowaty crumaczenka z Krymu iduczaj..

48
Oj zletiw puchaw na jalyron'ku, ta jak puch ta puch!
Hej dotjahajta stawni crumaczenki ta do temnoho tuku!

Oj radyb my pospizaty, ta crumak zanedużaw.
 Oj zanedużaw ta crumak żnykłyta ta na wiz porhytyw sia,
 Ta prawozu rucsei koju za serdce uchopyw sia,
 Ksereńkymy orenkamy na wotykiw podrywuyw sia.
 "Oj woty moi, ta potowiyi! chto wam Panom bude?
 Oj jak mene crumak żnykłyta na switi ne bude?"
 - Oj toj nad namy bude panowaty, chto nas bude pohaniaty! -
 Oj wy crumarenki, oj wy burstarenki! oj wy ludy na wse hozy!
 Oj izrobite crumakowi żnykity domowynu z rohozy.
 Ta wyrzyte nad crumakom żnykityju ta wyfoku mohyly;
 Ta pofarite nad crumakom żnykityju, ta czerwonu Kalygn.

Dumy o żmarze

Oj ty hadajesz, żmarze, ty hadajesz izminiaty,
 Oj ty chocesz, ty chocesz Parja odstypaty!
 Oj ty hadajesz, żmarze, wpen żnożkow rubaty,
 A sam chocesz ta na stolicy carem carstwowaty.

Oj szczo wznowyt Fletman żmarze z Laliu Semenu:
 - Oj Laliu, Laliu Semene! czy ne zradysz ty mene?

"Oj jak ze ja maju, Fletmane żmarze, tebe izraziaty,
 Koly ty budeš, Fletmane żmarze, dobre porczyaty."

- Ja dumaju, Laliu Semene! wpen żnożkow rubaty,
 A sam chožu ta na stolicy carem carstwowaty.
 "Wpered ze ty budeš, Fletmane żmarze, u stowba ftojaty,
 A niż budeš na stolicy carem carstwowaty."

Oj ne znaud, ne znaud proklatyj żmarze jak Laliu zarwaty;

Oj staw ze, staw proklatyj żmarze na benket asprosaty.

- Oj priid, Laliu Semene!

Ta na benket do mene! -

Oj skoro Laliu Semenu z swim wijoikom prizrziaje,
 Oj tak skoro proklatyj żmarze czasu medu wyżytaje.
 Oj rje Laliu, oj rje Semenu ta hotowonku kłonyt,

a szarepyn rzusa Zaliu semenu kajdany hotowyt.
Oj pje Zaliu: oj pje Semenu, iz nih izwatywisia,
Szareo tomu Hietman szarepa stoja zweletynofia.
Oj jak krykne proklaty szarepa na swoi kajduki:
Oj wizmite Zaliu semena ta u tšonyi ruki! -
Oj jak krykne proklaty szarepa na swoi tejtary;
- Oj wizmite Zaliu semena zakuyte w kajdany.
Oj jak krykne proklaty szarepa na swoim wizmiciu:
- Oj wizmite Zaliu semena ta wykuyte w temnyciu!
Ie daw Hietman Zaliu Semenu ny pyty ny ioty,
Dokil ne wystaw proklaty szarepa na flotyciu tyoty.
- Ot toz tobi, promowlaje, Carju! jeft Zaliu iz minnyk!
Win tebe choce wie odstypaty, w pen' szofkwn rubaty,
A sam choce ta na flotyci carem carstwowaty. -
Obizwet'ia Zaliu semenu z temnoi temnyci:
"Brefe, brefe proklaty szarepa w laria na stotyci!
Ot zier tobi, da prawednyj Carin! sam Hietman iz minnyk,
Win tebe choce wie odstypaty, w pen' szofkwn rubaty,
A sam choce ta na flotyci carem carstwowaty."
Oj szero wznowlat' mošcywiji jany do prawedna Caria:
Wypuska j ty, ta prawednyj Carin Zaliu z temnici,
A to budut' busurmany szwedy na twoij stotyci.
Ta fere chmil, ta fere reteren'ki, na tyoczynu ne zrywofia,
A wie Zaliu Putlawoju i szwedom nobyw'ia.
Ta fere chmil, ta fere reteren'ki, szadowkow ne zchytlyw,
A wie Zaliu pid Putlawoju i szwedim nobyw.
Oj klykne, poklykne ta korol szwed'ski, na harmati stoja:
"Utikajmo s korij, z Hietmane szarepa, z Putlawoju koho p'ia!"
Iuhdi wony utikaty uoi z pid Putlawy...
Bohdaj wony ne dizdaly byt'ia z kora kamij!

2.
Szarepa Hietmane, izradlywyj Pane!
Zteje noorynajesz z szwedom nakładajesz.
In laria woštorznoho ruki nielij majesz.
Pidniaw jesy bida, izroblyw trewohu! -

A przytę, izmini buw Koczubej ta Iskra:
Pisztyż wony z pod Pottawy ta do Caria z nyszka.
A Car wiry ne diniaw, do Maresy daisław:
Skoroż iń Maresa wriw - barzo ziwesetywria;
A Koczubej iz Iskroju stioramy obtywria.
Uoi Lany senatory, uoi benket mały;
Koczubej iz Iskroju barzo zabuwaty.
Liki ty iń ne zabuw, Dmyrkodski; Lane,
Szro Koczubej iz Iskroju za Ukrainu staty! -
U Kijewi na Podoli porubany kruszy;
Pohubyw że pes Maresa newynnyja duszy!
O wyhoriw wes Baturyn zistatawia hata;
Ta wiesz twoja, pse Mareso, i dusza prokłata.
Buw u tebe, pse Mareso, odin chłonec Dimec...
Pisztoż twoje, pse Mareso, use dobro niweć!

Liśń Czarnomorskich Kozaków.

Utworzył Flotowatyj Wojskowy Siozia (autor: Miśka Kow-
renneja Potemkyn zaporozciam na Wetykden) spiewane
była podczas święta 15 Augusta 1792 gdy Kozz Czernomorsciw
odebrał kramoty Carokie.

Oj hodi nam zuryty ria, pora perestaty:
Doridaty ria ot Caryci za szubn zapłaty!
Dajta chlib sil i kramoty za wirnyi szuby;
Ot teper my myti bracia! zabudem woi niwždy.
W Samani żyt, wirne szuyt, hranycin deriżaty,
Dybu towyt, horit ku nyt, szreż budem bahati.
Że wże trebe zenyty ria i chliba robyty;
A chłopi, de iz newirnych, to ja kczorta byty.
Stawa Bohui Caryi, a pokoj Flotmann.
Zalicyty w serdciach newirnych wetykyni ranu.
Ostahodarim my Carycin, molimosia Bohu,
Szro wona nam ukarata ne Saman dorohu!

Koizga I p. X Ziektorzy tak zarynajoťs niesi:

Oj u poli ta diewo
Zetene, kudrowe,
Pid tym diewom
Sydyt maty z synom
Wter diewo chytaje i. t. d.

Konizga zas tak:

jak zarynala teje maty
Stata pta Katy, rydaty:
"Oj ryne mi! Zwane,
Dytja moje Kochane!
Oj Kolyb, ze ja zarynala
Jab do tebe potymta. (poleciec potymaty)"

X. I p. XX Poczetek:

- 1 - Szosty, mytyj, dumajesz hadajesz?
- 2 Zorabut mere pokynuty majesz?
- 3 Qano ustawajesz, konia napowajesz
- 4*) (Zeteho sincia pidktadajesz,
- 5 Zoroten'koho wiwsa pidlypajesz; i. t. d.)

Konizga zas tak V

Oj w mere Konyk woronen'ki;
Zereskoczyl chmyzok dribnen'ki. wid e,
Oj u poli wawki ta Tysoyi,
Oj toz moi bratia ta sestryci. XX
Oj u poli czoornyj woron'kypere,
Toz moju win kotowu bace."

XI p XII dodaj:

(vide pag. 78.)

Porodyta mere maty w swiatyju nedilu:
Data meni tychu dolu - dez ii podim?...
Tychu dolu ni prodaty a ny prominicy;
Windy ludy tychy znejut, ne chotiat' kupowaty!
Rozawaj fiafnyj dube! zawtia moroz bude,
A wie toki harryj chto pure, zawtia porhod bude!

- Ja morazu ne bojaſia zautra rozwyſnu ſia!

"Ja porohodu ne boju ſia, zapaz wyberu ſia!"

H "Kropit' dož cryn doſoroienku ta ſarob ne kuryta:

Oj porad' tamoj myt' ta ſarob ne turyta."

Ko I p. XI. Winyh variantach.

A w tym wiſku kora k' l'izyt'

Doſtrilanyj, porubanyj,

Za try czaſti korditenyj;

Kprawij ruca ſlabu derizyt',

A z toj ſlabi k'riwcia l'izyt' -

Bizyt' riezka krowawaja,

Bied riezkoju jawoſ' f'loit',

Bied jaworom woron k'riauze,

Za kora kom maty p'tauze,

Wone p'tauze i rydaje

Swoho ſyna ne p'iznaje

Sidit' woron nad ſkalozu

Dochytuje hotowozu:

- Oj ja swoho ſyna znaju,

Trizy na den popas maju,

Zi l'ba ocy wybyraju.

Jely, ſara, do domozku,

Meimi piſku w prawu ruſzku

Doſij joſo w horodoſzku,

Jak toj piſok w horni zide

Tohdi ſyndo tebe prijole!

Ko I p. 19. Ja wedut', wedut' ta buſurmena

Za k'rutu mohytin:

- Ja dywyoſ', dywyoſ', ta buſurmene,

Za swoju k'rajin.

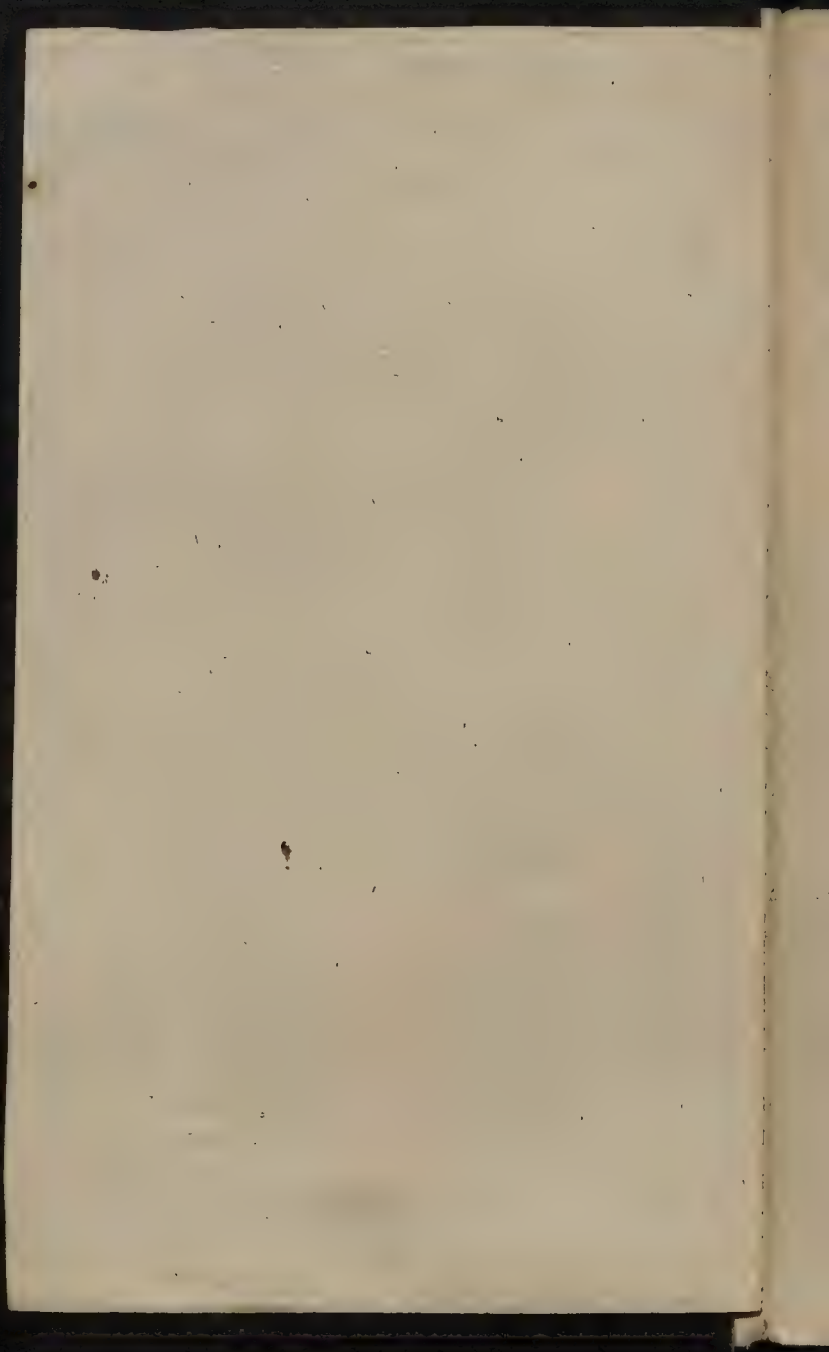
2
2
"Ja teper meni, ta myli bratja

Kraina ne myta:

Szero rozverdyajia otec' i maty, !"

Sere i wirnei druzyna !"

25



Bili ruki chustynoju,
Jasne tyca ko kytajkoju ...

Chotowon'kach woron kriaze,
A w nizeń'kach konyk p'taize;

Kopytom zemlu wybywaje,
Swoha plena win pytuje:

— Oj panez mij, pane,
Pane Kopytane!

Oj komu mene wrucajesz,
Komu konia pokydajesz?

Czy Turczynu, czy Tatarynu? ...

"Sebe koniu Turczyn ne p'ijmaje;
A Tataryn ne osiadaje.

Oj bierz, koniu, temnymy tuchamy,
Bierz koniu, bytyrny salachamy;

Ta prybierz, koniu, do dworu,
Tawdar Kopytom w'botonu!

A wyjde do tebe nen'ka stareńka,
Kozec'kaja matusen'ka:

Nona bude tebe za powody braty,

Bude łobi s'ina pidk'iedaty,

Miwa bude tobi pid'ypaty,

Chotodnoju wodygoju napowaty,

I s'kri z'fjory pro mene pytaty.

Ta ne kazij, koniu szero ja ubywo s'ia,

A s'kazij, koniu, szero ja ożenyw s'ia,

Ta poniau sebi pan'aroczku,

N'czistim polu zemlanoczku —

Szero kudy wites ne wije,

Dy s'oneczko ne hrije ...

Bez wi'konec i bez dwerec —

Ta m'ot' kora k' motaiec ...

Do za, sadom zalehen'kym dorozka Pezala:

motodaje tudy pani nekrut wyrjajata,
Myriazeta na woronim konyazienku.

— Wyjdy, wyjdy, serdce moje diwczynon'ko! —

Oj ne wyjsza diwczynon'ka, wyjsza stara maty;
Wziata konia za powody, tak stata, pustaty:

„Oj synu mój, sokoton'ku, deż tebe, szukaty?”

— Szukaj w stepu, kraj dorohy, moja ridna maty!

Tam ja budu moja maty, hořem hořewaty —
Swoim czubom kuczeriawym stepy noty taty,
A swojeju krowiceju moja dopowniaty,
A szere swoim biłym títom orły hodowaty...

„Podaj ie wy, worożen'ki, woi razom propaty,
Jak wy tuja budu znaty, meni ne skazaty;

A todi wiernoj skazaty jak syna pijmaty;

A pijmaty moho syna, ta ruky zwiaraty,

Dowiazawszy bity ruky, weszut' do Prytuki,

A z Prytuki do Poltawy, do wiernoj prygoiaty:

Prysiach carju, prygoiach Bohu, odrisk sia odrodu,

Proszaj synu, mój kotube, ne dumaj do domu!

7.

[20]

Do wdowynoho dwora

Leżył dorozka nowa,

A w nim dwori stoly tesani,

Pomiz tymy stotamy,

Idiat' namy riadamy,

Lyszut' tyoty pyramy,

Lyszut' pyzjut' i rjadat'

Koho w ne rube idat'

(22)

- De piat' - tam ne ne brat';
De orotyri - tam welat';
De try - tam ne ty;
De dwa - tam ni lta.

U wdowyny odin syn,
Itoj piszow pid arszyn;
Pid arszynom ne dijszow
A zapta kawoszy piszow.

Pany joho pozalily
I kupyly konyka,
I konyka i szabelku,
Liszoid chlopec do nowku.

Ide maty, rydaje,
Wsu starzynu zbiraie.
Oj starzynu moja myta
nypuskajte moho syna."

Obizrawosia odynec'
Urodzywuj molodec':
- De ptaiz maty, ne rydaj,
Karych orzej ne ztyraj,
Oj tohdi ty zaptaresz,
Jax nei mufetri zabawysz.

A czi ie to tanu
Porafiwaty nany?
A to toho odynia,
Urodzowoho molodcia.
A wyjdemo na toj tan,
A wodarimo w baraban.
Ot matisi na zatosi,
A starzyni na radost'.
Pisza maty, starczy,
A starzyni radost'.

Oj kryknuly orły, z za mora letziury:
 Zapłakali busłaczenci w newoli rydżury. (27)
 — Dawaj, Sot'skij posztu, konia worachow,
 Ja powerezem do pryjomu chłopcia motodoho. —
 Wziaty ta j, nomerzaly temnyj lukamy,
 A za nimy otec, maty, bity my szelehamy.
 A de na niz stanut' switlo zaduwajut',
 Szoro ridnoho otcia j neitky ta ne domuskajut'.
 "Nie pteur, moja maty, nepteur, ne zury ria:
 Szoro ja molodienkij Kozak, wystur ria!"

9.

[22]

Oj zacuraz moja dola, W.
 Szoro ne buty meni doma,
 Buty z meni z newoli,
 U ne kuc-komu nabori! —
 Skoro Kozak dohadaw ria,
 Do diwczyny zachowaw ria:
 — Oj diwczyno moj s seroc,
 Uchowaj mene jid riadenie! —
 Skoro ludy dohtadity,
 Krahom chatu obstupity,
 W diwki diwery rozto myty
 I Kozaka utowity,
 Byotri nizenki i kowaly,
 Biti ruzenki zwiaraly,
 Poladyty u wozoczok,
 Samy sity u peredoczok,
 Ja j powerty u horoczok,
 Samy konej pohani ajut,
 Ja j na chlopca pohiacajut —
 Szorob' i konej ne utowity.

(25)

Szuraka ryba w mori hulaje do woli,
 A ja kozak na czużyni ta ne maju doli.
 Wyjdu za worota nadioży simriahu,
 Oj chtoż mene ta pryhorne bǎdnoho netiahu!
 Ouidajiu konia, ta pojdu w pole,
 Proszerei, proszerei matusen'ko, moja ridna nen'ko!"
 - Oj ty szuraj oste, wysocho litajesz,
 Oj czy crasto mohu syna u wiczi wydajesz?
 "Syn tuij, maty, w poli, w poli spoczynaje,
 Brad nim sydiť, szuraj sokit, w holowon'ku s'kaje."
 Ja wdarytas maty ob noly rukamy.
 - Teper ie ja moi dity propasta iz wamy.
 "Sama sebe, maty, sama prowynyla,
 Szero nas ta kych ne kochata taj ne porzynyla."
 - Synyzi moi lubi, synyioy myten'ki,
 Tym ie ja wces ne zenyta szero ioy motoden'ki!

W nedil'on'ku rano rozitraloria more:
 De odnomu synu na czużyni hore.
 Wyjdura worota, stanu jak syrota.
 Dnyhto mene ne rajmaje! ja bidnyj syrota!...
 Ja tetit' oret szuraj, oret szuraj kutyj:
 "Proho stioz, szuraj, mui synu jedynyj!"
 - Ja porad' meni, oste! szero maju robyty:
 Ja pomer' otec, maty, wotia moja rodyna.
 "Ja i ty ne znajesz, ta i ja ne znaju,
 Poky daj rej kraj, de rodu ne majej;
 Ja i ty ne w krajinu tam znajdesz, rodynnu,
 Tam znajdesz rodnuu lubnuu diu synu."

Żurba męre ruszył, żurba męre walyl,
 Żurbar męre, maty, skoro iz nich zwalyl!
 A jaś ty żurbi taj ne piddajiwia — 141)
 Pijdu do szynkarki, horitky napijiwia.
 Horitoczka pijana, sura żurba wprjama;
 Horitoczka sumna, sura żurba umna.
 Czomus' meni, brate, horitka ne pjet'ria,
 Bila toho serdenka jak hadyna wjet'ria.
 Kolo serdca, brate, kolo serdca moho,
 A koly ne wiryoz, nehaż bila twoho!
 Buty w męre tuchy, staty izto zaty;
 Buw w męre ote i ridnaja maty,
 A teper nikomu poradoŋky daty!
 Buty w męre tuchy, wysochii wilchy,
 Buty w męre djadky i ridnyj kity,
 A teper poradoŋky nemaja ni widki!
 Za buty w męre tuchy, buty i kopyu —
 A teper nikomu podati wodyu.
 Bre daj Boże smerty — na uszyjni smerty:
 Oj nikomu doklanuty tam mojej smerty.

non 4.

p. 446
p. 441

[30]

Oj ne szumy, turie, dubrowoju dūze,
 Bre zawdawaj serdecu żalu bo ja w czużim kraju,
 Oj ja w czużim kraju jak na pożaryni,
 Bychto męre ne pryhojne pry tychij hodyni!
 Oj robliu ja, robliu, robota ni za furo,
 Ludy karut' i howoniut': syrota tedaszero.
 Syrota tedaszero ne choce roboty;
 Oj otajmo wraza syra u wijsko sluzyt'
 Syrota wtomywia, ne tun pohutuwia —

A ja zynoraki ne maju,
Ja w Odesi probuwaju. —
A w Odesi dobre zytty,
Zoriszkom chliba ne naotyty,
Bra panoszyrnyu ne chodyty,
Podufenoho ne p'tatyty.
By za p'tukom; ny za ratom,
Barywajut mene panom.

7.

[33]

Oj twierzki ta berezczki ta woda poniata,
Ta wierzmoju, ta holowonku ziurba obnizata.
Och i ja ziurba, och i ja tosku ta na tystu spyszu;
Och i ja ziurba, och i ja tosku na Dunaj puszeru.
Ta ptywy, ziurba, ta ptywy, tozka, ta na wsim bereham;
Och i rozda, Boze, moju razreten'ku po wsim woroham.
Ta zetenyj dub, ta zetenyj dub, ta bez soncia zawia,
motoden'komu ta koraizen'ku Boh doli ne da.
Ta ne da doli, ta ne da zazestia, ta ne da ta tana,
Ta kudy ja pijdu, kudy powernusia — to ws czuzyna.

8. p. 387

[34]

Oj w poli mohyta z witrom haworyta:
Powij, witke, ty na mene, szrob' ja ne czornita.
Szrob' ja ne czornita, szrob' ja ne marnita,
Szrob' na mene trawa rosta, ta zurej zetenyta!
Pwites ne wije, i sonce ne hrije,
Tilki w stepu pry dorozi trawa zetenyje!
Oj u stepu riczka, czerez riczku ktadka.
Bra pokydaj, koraizen'ku, ridren' koho bat'ka!
Ta k bat'ka fo kypesz, sam marne zahynesz,
Diczen'koju bystren'koju za Dunaj zaptynesz.
— Podaj teja riczka ryby ne ptodyta:
wona moho towarysze na wiky wtopyta!

wie Kōten. Tęmanę. Karpo Ziwtora Korucha po śmierci Osta-
nity 1639 dowodzą Korakow sławny Kulaka i niejaki życie
skorzystał w Kymyckich stepach od swej drużyny w gorzateca:
nej beczce pochowany.

* Otem sławnem sławia sa rōne w narodzie przystawia.

6. Wojtkowy Łasawut Iwan Barabasza rostał 1646 na Kar-
nym Hetmanem a Bogdan Chmielnicki wojtkowym pisarzem.
R. 1647 Chmielnickim starosta był Alez. Konic polski. Ky-
wowski niewiedzieć jaki starosta uбитy 1649.

7. Chmielnicki r. 1657 d. 6 Augusta zebrał w Chmielnicku Korakow
dla wyboru Hetmana i za karę zdatow przedstawił Łyskara,
Ławta Łeterę pōtkownika Perejasy i Jana Wyhowskiego generała.
pisarza. Duma raszypomina o pōtkowniku pōtkowniku Łyskara, daci.
rochorok. Kōstyre (czyli Łesnickiego) i Kropiwenskogo filona
Pryrejaja i Siedzija lub Dzedzielija i Kijewsk. Wotowaja
(czyli Łasamowiera) Łur obrano 16 letniego Jurija. W osm dni
15 Aug. umarł Chmielnicki. Wyhowski wiasty był 1648 w
niewiele pod Zōłtemi wodami, wyszedł Chmielnickiego ufnosi i
po śmierci jego przez 1 1/2 roku zdradliwie z dnofkoni. Zōłsury trak.
Ławat poczem znnowu w Augusie 1659 obrany Jurij Chmiel-
nicki za hetmana.

8. Z r. 1684 kiedy Zaporozcy chodili w Bithorodfurgnu na
Łata i robili ich pod Tjahynom'a pnerz nagrafy si pner nowe
Łatafkie wojsko które mu Chana syn dawodit wrócił i hetma-
na Kuryokaho (ustanowionego przez Łobieskiego) ubili za to że z
placu bitwy umknął. - Fytonen ko pōtkownik miał być synem
Filona Prycjaja (Dziściota) Kordun wgab Kijewskij miedry
Pierkasam'a Boshustawu na nece Rōsi - Krytow miedry Piek-
rynem a Dnieprem - Tjahyn Łeser wieś Tjahynka w Chersonim
powiecie miedry neką Inguicema grodem Berystawem (Kizyker-
men) mecka Tjahynka wpadała po prawej stronie w Dniepr nieś
20 wiośst od Ingulca - jest podanie że na skrydtań sławianę
lebrajskimi literami fłoi hniw Bōrij i fłod ich narwa.

12. W trawa rodzej Anemony Anemone patens kwitnie wios-
ną Podlug Matkiewicza Ukrainkija i Melodist 109 Ukrainaj
Łej trawie przypisują moc proroczą.

13. Łeser Batorowko był w pōtkowniku Batorowka (?)

- 14 z Zbioru Choda K. Znoże z czołów wyprawy Bohdana Au-
zako na Krym 1575. Bo Bogdan z drużyny swą pnieśd matę
Arzysia i grabit Carogrod.
16. Zwan Bohusławec za czołów Skatoruba 1589 (22.)
17. Z r. 1596 gdy nalewajko iburys Bogilew i Stuck znale-
wajko pod Lubnapi w niewolę Łotkiewskiego się dostał.
18. Zapor. Star. Jan Potkownik z Korin'skiego ochodit jepe re-
w Białym grodzie 1593 zgrabił lecorę i zgrabił lasy 1594 potem
w towaru zgrabił z Kłopotem w Warszawie cwierto wany.
19. Zapor. Star. Łachow 1633 pod dowództwem Kopyłowa Sulim-
awierowanego w Warszawie 1635. Z Zapor. Star.
20. Zapor. Star. Ława z czołów Zalewajki i pnieśd nad
półkrajstow. Tetera ojciec z synem pnieśd pod Kanio-
mied Bortwa Chryzyska 1596 na stronę półkraj, syn jego
poznany pod Warszawą pner Koraka Hucaraja.
21. Prusaj pułkowy Absawut zwyciężony w bitwie Koto Haryg-
zanerony r. 1638 w Warszawie z Ostranica i innymi z
Zapor. Star.
- Danyto Zyreraj Potkownik Boradawski miał cwoke Chmiel-
nickiego r. 1657 pułkowy Ładole, napadnięty w pułku
od Kalinowskiiego zabity pod Krasnym podług Lastorinsa
pner Bajburza - a podług pieśni pner Potockiego
22. Jeden pnieśdij nos pnieśdij także między pułkami pod
Skatorubem ten jest Marzym Krywonos uloty 1648.
Dorofienko Piotr z r. 1665 do 1676 prowadził wojny
umarł 1698. 9 Novemb. wsi Zapor. Star. - Chorunży mo-
ze to Kapr. Hamalij. (-) - Dorofienko wtałat tak Łotkaj
jak Bogojfka Ukraina. - Hrysko Sahajdaren
- Czajka podług Lastorinsa Korypskiego utworzona pner Marce-
25. Kopyowy Floridienko r. 1709 pner 1 1/2 miesiaca neda-
remnie oblegał Łotawę. Wtedy iburrona Tura
26. Polij schwycony 1704 w Odesyrowie pner Marceph rok
1704 w Łotwie do Jeniraj-ka pstał rostał fkeo 1708 wrocił

umartw December 1709.

30 Charko uбитy w Maju 1766 podług. Osant. Kamenyńskiego
(ob. Unii) w Zabolynie w Stajni na rozkaz Rejmentu na od-
rabanu mu głowę — ustanow w Wołyńsk. gubern. między ber-
dyerowem a Litawcami.

33. Zaporozicy męfrokojacy Zoltra: Aus' profili Kest' gnyre o
powrocie im ciem w Nowo rosyjskiej gubernii, dla czego
im 1774 a 22 Maja nakazano przystać Deputatow Porucznika
wolni chcieli zabrać ziemie Zaporofkie po Donu: niemiz Doztra
z zajął do 50000 Matrofyjan. Tozkonito iz Kataryna
manifestem z ^{Imperatorka} 1775 rozkazała zburić Sior co Gene-
ral porucznik Lekellii ufrunierit. Zad męfroka Ukraina
przystaczone do Rosji 1794 — Wierka Czezi Zaporozcow zostata w
Rosji z nich utworzono przez General Feldmarsz. Sienia Potem-
kina Zaurycyjskiego ochotne wojsko pod Imieniem Czarno-
morskich Kozaków przy woziein Czarkowa: Deserujmy 1788
pod dowodstwem Kofewego Czezi by drucnosty jacy pokarali:
r. 1792 Czarnomorców ofadzono na wyspie Samanie. — Melk.
tony Zaporozicy r. 1788 pniefta na Dunaj

47. Serbin był sławny hajdamaka w Charkowskiej gubernii wiele
o nim powiesci: i uroczyko Serbyn. Jas more to byt jakiz Serboin
ktoiny w Rosji opiedli: O Serbiniejsa zefure utomki.

Oj Serbyne, Serbyzocerku
Swataj mery diw dynoczku!

Orom Serbyna ne lubysz, zyj moze ne chosofyji:

Oczy Syni jak u raby sam ne ciotta fchorij: ...

Porucznik od 1770 przez 10 lat był sławnym Hajdamakiem na Uk-
rainie Harkusz (którem Czezi Mich. Somow pod imieniem Czarkiego
Tadne powiesci nifat) utomek o nim

A Harkusza dobra dusza na zleak pokladaje


Swoju lubu Hlorzynyciu wyzydaje.

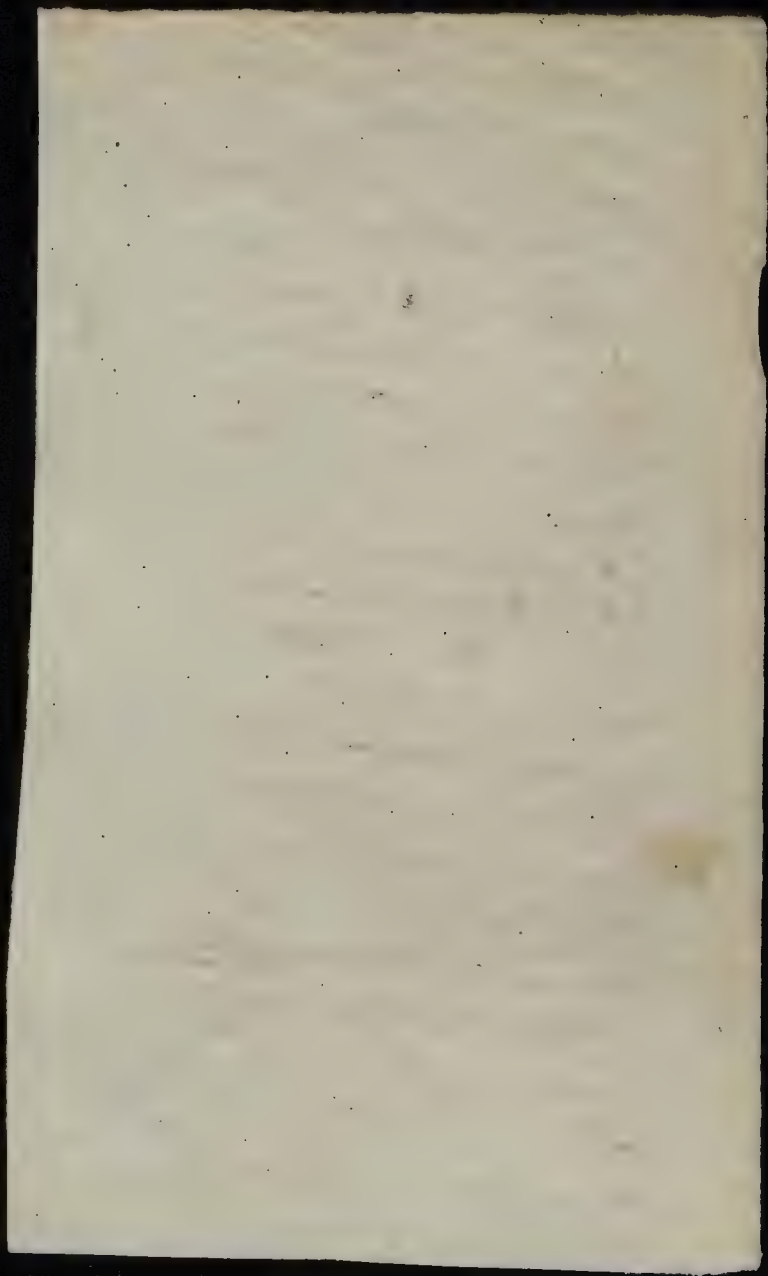
Duma o Mierapie z cztu jako osobna pieśń w Zbiorze Charkowsk.
kiego Koniec nalerij do r. 1709. — Anostot Misagoodzki putkow.
nik 1708. Kniar męzykow zpalit osaturny obudowaty narad 1750
Prarumofki. — Kapitan Serdjukow Kenigsen Niemiec.

32

Lieśń gminna z Wołynia
w czasie zniszczeń

A w neditonku rano poranienku
Zbiera się zenci kowalenko,
Zbiera się zenci a wse przybiruji
Dietki parubki a wse motodyi,
Da powinno się ich na dotygu
Na poronienku na orymu:
- Oj zinte zenci, roziznajtes'
A narać sebe ne ohladajtes' -
Arzza kory orda ide
Za sobojem kowala wele
Jomu ruki pozawiazowany
Jomu oczy pozahczowany
Otoż budeż kowala znaty
Jak neditonku szanowaty.
- Oj daj Boże takuju hodynu
Szczob zabaczyty swit choz na szafynu
To budu wie znaty,
Jak neditonku szanowaty!





Стоить, яворъ надъ водою.
 Надъ водою похиливсь;
 На хозака ~~Козака~~ добонька,
 Козакъ занурился.

Не хилился явороньку,
 Ще ты зеленький!
 Не нурился хозакеньку,
 Ще ты молоденький!

Не радъ яворъ хилитися —
 Вода горька мые;
 Не радъ хозакъ нуритися
 За серденько мые! —

Ой побѣхъ въ Москвитинну
 Козакъ молоденький —
 Врѣхъ сдѣлалъ
 И хонъ вороненький.

Ой побѣхъ въ Москвитинну
 За талъ и загинувъ,
 Свою малу ~~Ухриду~~
 Не вѣхъ похинувъ

Кававъ собѣ: насадили
 Вѣсоку мощну;
 Кававъ собѣ: посадили
 33 оловкы кадину!



Будутъ пташки прилѣтати,
Каждичоньку вѣсти,
Будутъ минѣ приносить
Одъ родоньку вѣсти!...

II

Ко III Ноук. i

Готонъ *)

Готонъ, готонъ по дубровѣ,
Тутанъ поле покрывае,
Мати сына проганяе:

Тойди, сыну, геть одъ мене —
Нехай тебѣ Турки возьмутъ.

Мене, мене, Турки знаютъ —
Мене коньти надвляють!

Готонъ, готонъ по дубровѣ,
Тутанъ поле покрывае,
Мати сына проганяе:

Тойди, сыну, геть одъ мене —
Нехай тебѣ Орда возьме!

Мене, мене, Орда знае —
Гребутъ злотъ надвляе!

Старша сестра коней веде

А подстарша зброю несе,

А меншая выспытуе:

Колн, брате, зъ вѣлика прийдешъ?

Зіменіа — дари

Возьми сестро пѣску и мѣню,
Посви его на хатеню;

2.
Ходи хъ ёту зоронхати,
Поливаи ёго слёзонхати;
Холи сестро тёсохъ зыйде —
Модъ братъ твой зъ войска прииде!

Готонъ, готонъ по дубровъ,
Шутанъ поле покрывае,
Мати сына призывае:
Вернись, сынку, до дотонху,
Затыю модъ головонху!

Мене, нене, зтыють донца,
А розчесють цыты перны
А выцують буйны въ трос....

III

Матанъ

Ой тала ~~матанъ~~ вдова сына сокола,
Выговодала, въ войско отдала,
Ой старшя сестра коня обдала,
А середуща хитху кадала,
А наймолодша выпроважала,
А мати ёго вытывала:

Сыну мой, коли прибудемъ до насъ?

— Модъ я, нене прибуду до васъ

Ахъ павине перья на сподъ потоне,

А тлиновъ катень на верхъ выплине!

Внежь тлиновъ катень на верхъ выплинуво
Вне и павине перья на сподъ потонуло;
А ще того сына зъ Гостина не видно!

more Rhovin

Выйшла на гору: ой всѣ полки идутъ,
То того сына коника ведутъ!

Встала она всей старшины:

Чи не бачила сына сокола? —

Чи не то твой сынъ, що сѣмъ полковъ вѣсть,
Да востыиго полковъ голову зхиливъ?

+ Зозуля летала надъ нѣмъ кучи,

А коники ржали его ведучи,

Колеса скрипѣли подъ нимъ хотѣлись,

Служеньки плакали за нимъ идучи!

Къ III кнѣ 17.

IV

р 488. 422

Ой у полѣ снѣжохъ прошайть —

Анъ тамъ козакъ забить лежитъ,

На купинѣ головую,

Накрывъ ошѣ травую,

Муравую зеленую,

Червоную китайскую.

Эъ головонькааъ воронъ криче,

А въ нѣженькахъ коникъ плаче:

Абѣ мене пане пушай,

Абѣ винѣ затлему дай! —

„Зорви коню шовковий поводъ

Бѣнцѣ коню дорогою,

Зеленую дубровую;

Рыбнѣ травы двѣ косяри,

Зелтій воды два озѣри;

Подѣни коню подъ ворота,

А дарю коню у котыта!

А вийде до тебе неньки стареньки, 3.
Козацька и татусенка —

Ой знаєй коню що казати
Як буде у тебе твистати:

Ой коню твій вороненькій,

А де твій пан холоденькій?

Чи ти єго в войську згубивъ,

Чи ти єго тоді себе збивъ? —

А ни єго: въ ~~войську~~ войську згубивъ,

А ни єго: тоді себе ~~збивъ~~ збивъ:

Зайчунивъ вінъ панёночку,

В чистоті полъ земляночку! .. "

поп

V

Берега, хоту ти не зелёна? —

Ой, як тинь зелёною бути!

То до якого Татарє стояли,

Котытати землю грабовали,

Шабляти голяе позтынали! ..

№ III № 15

р 188. 422 VI

Вотъ теръ гуде трава шухитъ,

Козакъ бѣдный убитъ лежить

На купинѣ солохой,

Накривъзъ охи охолою.

Конь вороной у нѣженькавъ,

Орелъ сизый въ головонокавъ;

Въѣвъ козака доглядае,

Сторона поля шухитъ
и такъ: 7-й кр. с.

Кажа кр. III

№ 12. 18.

На хуґерѣ наступае...
Вонъ до ёго протовлае:
"Сизый орле, побратайтесь!
Екѣ ты брате-орле станешъ
Изъ лобѣ оуи выдирати,
Дай же моей нѣнѣ знати —
Моёй нѣнѣ родненькой,
Оуи зней орле що карати,
Екѣ у тебе свои тати

Буде про мене пытати!

Ехання: служить вонъ у Хана,
Въ пани Хана Татарина,
У Христского добродѣи;

А выслушавъ коноплевонку,
Въ чистѣйшѣ тѣлѣ тогилонку... "

(Татек)

VII

У низъ поу — вода несе;
Изъ низу иду — бѣда мене.
Жалкується Литанъ торю,
Що Инбуръ робить, свого волю:
Свои горла прочищае,
Литанови закидае...

Кістунъ мѣ твоимъ VIII

Оуи на торѣ, на торѣ синеюхѣтѣ,
Татѣ плавала бѣла лебедонка.
Изъ таленькати лебедѣнати,
Даси-взявъ сизотѣрвый орелъ,
Ставъ лебедку бити и забивати,

Ставо лебедха до ёго троповати:
Ои не бий женё сизопёрый орлоны,
Скажу я тобѣ всю ширину правдоны:
"Екз у тобѣхъ ~~хвѣстѣ~~ у Хистриновъ
Лабаетъ вода уже при дни,
Бьетъ она три дни и три години,
Розбилася вона на три половини.
Текуть рѣчки, а все кровавыи;
Черезъ тѣ рѣчки топятъ тостве;
Мостятъ тостве, а все головхати;
Головхати, а все Московскити."

IX

Ои бѣда, бѣда
Чаицѣ небожѣ,
Що вывела дѣтки
При дѣтской дорожѣ

(физический)

Кизи! кизи! злетѣвши въ гору,
Трийшлось втопиться въ горноу,
торю.

Нити тоствло,
Триствло дѣло;
Идутъ женщины нати,
Дѣтокъ забирать
Кизи! кизи!....

Ои дѣти, дѣти! (albo Dity moi, dity!)
Де васъ подѣти?
Чи вынѣ втопиться,
Чи зъ гора убитъ?
Кизи! кизи!

И тымъ райкы
Дружъ за рыбайкы!
Чайка куды!
"Дружъ мѣ, куды!"
Куды! Куды!

А сыраі "Сыры!"
Діе райкы "Сыры": (Хне з тозы духу)
Не криві райкы
То Сыге марыко! (Повисну в туху)
Куды! Куды!

Діе не кривамі, (Як не кривасты)
Діе діе аб'ямі!
Діе мѣ маленьку —
А а іхъ мамі! ...
Куды! Куды!

Вісн

X Кс III Мѣ. 2.

Но нагъ инорѣ, Динаеи
Вднорѣ влорѣ думѣ, чытатъ - Кават!
Мамі сина нумѣ
— Сіи обинъ нѣи Мѣи
Думі нѣи Кават! Сіи мені тѣи оіенѣ,
Діе а мѣи Кават! Сіи мені тѣи оіенѣ,
Усіи нѣи нѣи не снаа;
Діе а мѣи спостнаа,
Самі сѣи вбѣснаа;
Діе а мѣи оіенѣ
Діе роіунъ вбѣсна.
А діе мѣи вбѣсна оіенѣ,
Діе а мѣи нѣи нѣи нѣи,
Діе іхъ нѣи нѣи!

Да твѣмъ вознѣмъ конѣ алицаревскій;
 вѣдѣ конѣ амонъ козацьскій,
 Дорритѣ в ружѣ списѣ довленскій,
 А у другай перѣ аскенскій —
 чи иже зѣ мѣра и кровѣ мѣре!
 Но михайлѣ мати плаче . . .
 Ме дарѣ вѣнѣ пору балвѣ;
 Голованѣ на три частѣ,
 Бѣле тѣло на комѣ вѣре!
 На що, мати, справу дѣлати!
 Треба дощѣкѣ додѣлати,
 Корѣнѣмъ судѣвати!
 Дай три доскѣ класѣмъ,
 Чотвертѣмъ оснѣмъ;
 Вѣнѣ зѣверѣ хата, Вѣнѣ вѣконѣцѣ,
 Во вѣре прѣимѣмъ ёму конѣцѣ. ^(vide)

XII Ко III Коj. 9.

Онѣ у лѣтѣ халина вѣс лѣтѣ изѣрасѣла; (16)
 Породинѣ старѣ мати новѣброновѣ сына.
 Породинѣ-жѣ вѣнѣ ёго вѣ тѣтѣнѣнскій ногѣ,
 Дѣла ёму бѣле мѣско и чорнѣмъ вѣнѣ. —

Буѣмъ-жѣ вѣнѣмъ бѣлѣнѣхѣмъ даѣмъ не даѣмъ;
 Буѣмъ вѣнѣмъ тѣмъ мати тѣмъ вѣнѣмъ даѣмъ даѣмъ.

Плаче ^{тѣмъ} вѣнѣмъ, плаче чорнѣмъ очѣмъ;

Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}
 Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}
 Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}
 Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}
 Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}

Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}

Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}

Вѣнѣмъ на стѣнѣ, ^{спѣнѣмъ за плѣчи тѣмъ.}

8 Де вое загадае - тбю обзбдае, Киф К. рокудае...
Озв, даббв вонз тбю тбю хості похиде!

XIII

Ой на горб да женуцй знуть
А по-подз горою
Уо-под зеленою
Козаки йдутъ.

А по переду Лорощенко
Веде вое ~~войск~~ войско
Веде Запорозьске
Хорощенко.

По серединѣ Пан Хоружий -
Подз нитз Кониченко
Подз нитз Вороненксий
Сильне дужий.

А по заду Сагайдачный
Що протбнявз жонку
На тютюнѣ да люльку,
Необачный

Ой вернися, Сагайдачный!
Возьми свою жонку,
Оддай тото люлька,
Необачный!

Минѣ зб жонкою не возитси;
" А тютюнѣ да люлька
" Козаку бг дорожѣ
" Знадобитси!

"Гей! что въ вѣст? озови сея!
"Да воіхрешетъ огню,
"Да потягнетъ люльки —
"Не жури се!"

XIV

Дунаев

Онъ ставъ пугачъ на тогнѣхъ,
Да и крикнувъ вѣнь: пугу!
Чи не дастъ Богъ козаченьхатъ
Хотъ теперь потугу! . . .
Що день, що нѣчь — усе' ждѣтьо . . .
Понимы не таетъ:

Давно была! Ахельниченъхъ
Уже не згадають!

Онъ холи-сь ты воевали,
Да болыше не будѣтьо!
Того щастіи и той доли —
Повѣх не забудеть!
Да вѣне шавлі заржавѣли,
Мушкеты — безъ курковъ;

А ще сердце козацъхъ
Не боится Турковъ!

К-III

XV

Дунаев 40

Онъ не ставъ и нѣчку меленькуюто,
Да не буду жати ще и другую.
Да коту-сь хитъ нудно
И на серденьку трудно,
Молодъ козацъ сатъ не знаетъ!

Да вѣютъ вѣ^{тры}~~тры~~ все буйныи,
Да идутъ дожди все дробныи,
Землю разрушаютъ,
И траву устилаютъ,
Красныя цвѣты украшаютъ.

Да теперь рѣчки не глубокии
И на перевозъ не широкии;
А луги изъ лугати,
Береги зъ берегати,
Не проходятъ зъ корабляти.

А теперь не проходятъ,
И бурлаки не проводятъ
За вражьи ворота!...

XVI

Внеблю рано торжю)

Не во вѣт дзвоны дзвонили,
Ек въ вдовиндѣ долу готонѣли.
Михий вѣтѣтъ козакенька молодого лас,
Мати сыну сѣзно противляе:
«Аи ты, сыну, вѣнз чунѣи люди,
Чи не лучше тобѣ на чунѣи буде?
Нехай тебѣ чунѣи батько,
Сыночку, не лас —
Ща ти твого козацького,
Навѣкъ не збавляе!»

Тяжко, тяжело жить тебе
Звонку отправляти,
Аще тяжее были себе
В энгоды держати!
Хоть пойдешь ты на чужину-
мезы жить лири;
Хоть оставлю тебе, сынку,
По всемъ сасъ пунити!

По старша сестра коненка выводитъ,
средней доброту среднюю выноситъ,
моя младшенька — подает
словами протолкает:
Изъ ямокъ тебе, брате,
сторонники идутъ?
Чи одъ чистого поля,
Чи одъ горного моря,
Чи одъ славного запора збег?

Возвѣти ты, сестро, нового пѣсню,
За павѣи ты, сестро, на вѣлоу хатнѣ:
Коли буде новый пѣсокъ выросати,
Зеленомъ барвинкомъ катень устилати —
В той все буду, сестро до васъ прибывати!

То ужъ тяжело на безводѣ
Родъ пробывати,
Такъ тяжело на чужинѣ
Безродноту проживать.

Ма тее Протоавъ
Нахонъ в дабъ
Втрощенъе Прійѣавъ,

Ступно въ двора отцѣвскаго кожанъ въѣжавъ.
Давго вонъ на поимъ край села стояли;
Давго, давго козаченки вѣдѣти пробѣжали, —
А ще добиле вонъ его дома оплакали.

XVII Ко III Коj. р. в.

Зависѣлаи козаченки
За походъ въ поучной;
Затрапала Марусенька
Свои еси оца. —

Не плачь, не плачь Марусенько!
Не плачь, не жути е:
За своѣго Тименького
Богу потоме е. —

Стоитъ вѣсело над горою
Да сонца не таетъ;
Мати сонца в дороженку
Слезно правянае.

Прощай, милый, мой сыночку,
Да не забавляй е!
Черезъ четыре недѣлоноки
Ко дому вернись е. —

— Видъ надъ бо е, Антусенько
Скорѣе вернись е;

Да вже що-сь той вороненюкін
Дз ворѣтахъ спѣтнувся.

Ой Богъзнає коли вернусь,
Дз якую годину:
Прийми-жъ того Марусенку
Дз рѣдну дитину.

Прийми її матусенько—
Рѣбъ въ Божій вѣбъ!
То хто знає чи нивъ вернусь,
Чи лину на погѣбъ?—

"Ой падає Марусенку
За рѣдну приймати:
Да ще не такъ вона мене
Буде шанувати"—

— Ой не плаче, не журітсь,
Б туку не давайтсь:
Загравъ той хѣнь вороненюкін
Назадъ спѣбвайтсь!

XVIII. Выход на лінію
(хрѣст)* хрѣст.

У Глуховѣ у городѣ,
Дз вѣбъ дзвонъ дзвѣнѣть
Да вже нашихъ козаченьковъ

Чи линію гонѣть.

*Додано історію 20000 козаків і 10000 малоруських військ.
Козаків для історичної лінійної армії, Дніпро-матеріаліст.

у Глуховѣ у городѣ
Стрѣляли в гарматы;
Не по одному козаченку
Заплакала мати.

мислѣ Татаром
лінія проложена
1738 року
20,000 козаків
10000 вѣнгерів

у Глуховѣ у городѣ
Стрѣляли з ружницъ;
Не по одному козаченку
Плакали сестрици.

у Глуховѣ у городѣ
Потопленіе стѣни;
Не по одному козаченку
Заплакали дѣтки.

На босстропу на озерѣ
Геть! плавала катка;
Не по одному козаченку
Плакала козачка.

у Трицѣновѣ огни горять,
И в Полтавѣ дымно;
На возгнѣ Гетьман сидѣть —
Геть, мати! его видно.

Допевнайся-жъ, кѣмъ Гетьмане,
Допевнайся плати!
Ех не будешъ допевнѣти,

будешъ утѣкати
Нѣколько разъ 1708 року
од турокъ обрану

Модерн гротасу.
За беритъ, ведиръ да бусурмена
Не крутятъ горю!

m. 50
vide Supplementum

Об тѣх не знала ни Сотники,
ни Атаманъ Куряновъ, ни Толковники:
Только Богъ Свѣтлый знае,
Що Хмельницкій дучае, гагае!...

Ах до Зимвтра прибували,
Через три перевозы перетраву ждали;
Самъ Хмельницкій напередъ свѣтъ пушавъ,
До Хотинъ прибувавъ,
У старшого Капитана на квартиру ставъ,
До Василя Молдавського листъ пославъ,
Словати проповлавъ.
Що ти зо мною будеш гадати —
Чи будеш битися,
Чи будеш тиригся;
Чи наприймѣе будеш приймати,
Чи не славної Волощини половину отдавати? —
Що Василій Молдавскій тебе зачувавъ,
До Попового листъ пославъ,
Словати проповлавъ:
Гетьмане Поповскій!
Що в тебе розуть житоувскій!
Ты за дорожисти нажиткати, бендѣти угандѣ...
Чотъ ти Хмельницкого не еднати? еси...
Ране хочавъ вѣн зетяго коньскати попытати ^{отати} ~~хотѣти~~
Кривою Молдавською позивати!...
Подъ леги из города из солави утѣкаши
Василіо Молдавскогоу знати давати.
Що Василій Молдавскій до те прибуває,

Словати протовляе:
Ой вы, Есве мои, Есве!
Були есте барзо красны —
За вше не будете тажи,
Ех прийдуть козаци!...

То Пан Хмельницкий добре учунив:
Полки заступив,
Волощину побѣдив,
Гетьманщину звеселив,
В той час була честь слава,
Войсковая слава! —
Сава себе на сѣбѣ не давала,
Нетримелѣ под ноги поттала.

XXII

Лутка о козакѣ Савѣ.

Ой був Сава в Нетировѣ
В Ляхов на одѣвѣ;
И не знає, не вѣдає
Всвоего бѣдѣ.

Сталай хлопцу, сталай малый,
Коня вороного!
Побѣдно був до доту,
Хотѣи нас не много.

Бде Сава в Нетировѣ
На ворономъ коню...
Постається челядоньки:
Чи все гаразд дота? —

Гаразд гаразд, пане Сава!
Ще лучче з тобою,
Ек тебе вже побачити
Не воронобіт коню.

Гаразд, гаразд пане Сава!
Усе хорошенеко;
Дивляються из за гори
Козаки кастетноко. —

Видить Сава в концѣ стола,
За листоньки пише;
А Савна на лѣженьку
Литити колыше. —

Пойди дѣвко у пивницю,
Уточи горьлки;
Вѣ нехай же я натьюся.
На здорове жбнки.

Пойди дѣвко у пивницю
За тринеси пива;
Вѣ нехай же я натьюся
За ж. свого сына.

Пойди дѣвко у пивницю
Внеси винѣ жеду;
Чого-сь винѣ трудно-мудно,
Головы не зведу.

Піавки-ж тари челядонька
На порог ступає;
Аж Михитка пану Савѣ
Чоловѣт отдаває. —

Здоров, здоров, пане Сабо!
Ех се соб' маєш?
Здоровя гостей соб' маєш:
Що ти на прив'т маєш?

Вийки медок, ой ч. виноч
Вийки горького?
Потрохайсе з своєю свеною
З своєю нонкою. —

Ой дав ти вай меду й пива
Не хочете пити;
Вий вай мене молодого
Хочете ~~и~~ згубити. —

Ви веди — ж нас, пане Сабо,
У нову котору;
За оддавай, пане Сабо,
Козацьку зброю.

А де — ж твоя, пане Сабо,
Сухий, давалиши,
Що ти нантив, враній свену,
З козацькою ланкою? —

Вийки несе да пан Сабо
До веного вєга...
Его взяли на три стисы
Из правого плєта.

Вийки несе да пан Сабо
До ~~в~~ веной зброи...
Его взяли да подняли
На три стисы к горь.

Отсе-нъ тобѣ, пане Саво,
судный, ссаванскы,
иже ты нантивъ вражийъ сыну,
Зносацьхонъ ласки...

А Савица холодае,
Въ вѣхно утѣкала,
на холоду челядоньку,
спивна поглядала.

Латый, латый челядонько
малую дитину;
будешъ нити панова'тн,
Колѣ не згину. —

Не боится козаченько
ни грому, ни тучи:
хорошенько въ хатѣ гуляе,
до Савицы идуци.

XXIII

Литва Гетмана Мазепы. *)

Вѣсть покою щире прагнутъ,
А не в одинъ гущъ вѣсть тѣлнуть;
Той на право, той на лѣво —
А все братья: то-то диво!
Нѣтъ ни любви, нѣтъ ни згоды
Въ Новомъ взавили Воды;
През негодую вѣвъ протаси,
сати себѣ зоевали.

(*) Изъ III части Истории Малой Россіи Билин-
ский. — каменного 1822 стр. 296. —

13
Ді братица, пока знати,
Що не вѣднати пановати,
Не вѣдн дано вѣс знати
И рѣшати херовати!
На корабель поглядѣймо:
Аного людей поглядѣймо:
Одних стѣрнати сѣм херуе,
Всѣх понабѣль утравуе.
Трудна вѣднати нас,
И оной послушае!...

Снабѣди Боже! Украинѣ,
Що не вѣднати нас свѣдѣ!
Еден нѣмѣ из поганѣ,
Клиге: сюда Атаманѣ!
Вѣднати нас не вѣднати,
Не ~~пока~~ дайто ей пошати! —
Другий Атаман за зрѣмѣ слѣдити,
То Украинѣ и той тужити:
Мати нѣмѣ старенокае.
Зотъ тѣ вѣднати слабенкае!
Рѣзно тѣе розширѣти,
~~Х~~ Куди ~~ам~~ по Лѣвѣмъ Туркѣмъ дѣти,
Всѣх их Фортель нѣс — вѣднати
И ам в конецъ сил не вѣднати! —
Третій Москвѣ юнъ годѣе,
И ей вѣднати услужѣе.
Тѣи на нас не вѣднати,
И нѣднати прохлѣнѣе:
Лѣтше було не родити,
Незми в такихъ вѣднати жити.
От вѣднати сторонѣ вѣднати —
Вгнѣт, тѣе тѣи рѣшати;

От вѣхъ неба зычливости,
А ни сауиной устивости;
Мужиками называютъ,
А подданство чарѣхаютъ.

Что ты сыновъ не учила,
Что од себѣ ихъ пустила!...
Лѣтше было пробывать,
Рѣшѣ михо добывать! —

И сѣбѣ бѣднѣи не долаю,
Куда пѣлѣво заволаю:

Дѣ Ди, Панове Енералы,
Чоты ете такъ остались?
И вы, Панство Полковники,
Безъ жадной пѣлѣтики —
Возвѣстите вѣ за рухи,
Не допуститъ горькой тужи
Матю въ своей бѣлѣи терпѣти!
Нуте враговъ, нуте бити!
Саноталовъ набувайте,
Ватрѣхъ на бѣлѣ добувайте,
А вы вѣту хогъ учините,
И вольностей бороните!
Нехай вѣчна буде слава,
Ще презъ шаблю наша права!...

XXIV

Злае мать.

Съ цѣне вѣхъ лѣтъ донъ вѣща донинѣтъ,
А на вѣсѣхъ годъ донесѣ на дон вѣде.
Пристигла еро нѣхѣка тѣхнае,
Нѣхѣка тѣхнае, дѣневиднае
Дѣн сѣхъ лѣгъ да на лѣдѣхъ,
Привѣдавъ коней до дубового холка;
Тѣхѣхъ лѣхъ ероу чорна мѣдина,

widely printed

Перетхав козаченько и тихий Дунай,
Ех выбаав козаченько в чисте поле,
Пустив свого вон коника на потасанье
А сабї притаив к свирой зедлаб на спочивае.
Ех пришивси козаченьку дивнєсєнкій сон:
З под травои ручки злынув єсєнкій сокол,
З под лєвои з под бєлои сизав зозула. —
Ех побѣхав козаченько до вороженьки.
Вороженько, голубонько! одгадай тинь сон:
З под травои ручки злынув єсєнкій сокол,
З под лєвои з под бєлои сизав зозула. —
Вороженька голубонька сон одгадала,
Молодогѣ козаченьку жальо задала:
Вже-ж твое Марусєнка сына приведа,
А за сыном Марусєнка саба поведе! —

Прийзнає козаченько под ворожєтєкѣ,
Ітхув, пухнув єго коник у копѣтєкѣ,
Двойгачий, ворожєтєкѣ одгнєи мєи,
Тройгачий охонєтєкѣ одкрывали сє.
Ех цвоїде козаченько у нову свѣтлицю:
Лєжит єго Марусєнка на престольницѣ.

Ударнутє козаченько сѣ бубовий стол:
Ой кот, ой кот, бубовий стол не придран тоши?
Чи вже-ж в тебе, бубовий стол, хозийки нєта? —
Була в мене хозийкѣ Марусѣ твоей!...

Ножки твоє скорєнкій, кот не поїдете?
Ручки твоє бєленкій, кот не робите?
Очки твоє єсєнкій, кот не глєнете?
Устѣ твоє сахарнѣи, кот не пьовите?
"Ножки твоє скорєнкій — на ходили сє,
"Ручки твоє бєленкій — на робили сє,
"Очки твоє єсєнкій — на дивили сє,
"Устѣ твоє сахарнѣи — на говорили сє."

До хоро & прироста,
и ам прироста —
Колн нет моро пути
Един бесе содуто!

Полѣтѣла-ѣ я до тебе,
Да христе не знаю;
Сохну, жажду я о тебѣ
Всѣхъ ка у тѣ ра ю.

X XVII

Ой сава я, сава пищеняньку жала;
 Ой прииду я до довоноху — неча того пана!
 Челоноху у дову — ой що-ж тинь по тову?
 Делашь бы я б'льби ручки — да нечае кову?
 Поиду я до котнаты постелоньки саяти:
 Постель б'ла, ст'на н'ва, н'б с х'в' розновляти.
 Ой постель, б'ленюха, а ст'на н'в'енюха:
 ешалсь, сналсь, тилый Боже! ще я молоденюха.
 Ой вийду я, вийду на крутоту гору;
 Ой стану я, ой гл'ну я на бистрян'ну воду:
 Щука рыба в вод' до вол' гуляє;
 А я стою да д'м'но, що парь не знаю.
 Мн'б' тільки парь, що оченки карь!
 Тільки-ж тинь' всей любови, що горни
 брови!

Ой-и-и! Ваши карты, где же карты звать!
Не хотите привыкать без много саги!
Хоть хотите, не хотите — прева привыкати,
Унэ-и-и! Не вай, не вай, не вай, не вай.

Рд огрѣдъ зѣленичонька
 Грѣдки цѣпилае;
 Тро-тѣмъ людвѣи двѣгичонька
 О, горно рѣдас.
 Шо-н зѣленина зеленичонька,
 Шо не вѣтсеи в гору?
 Шо-н двѣгича холодечонька
 Тро-тѣмъ людвѣи?
 Ек зѣленичѣи в гору вѣтсеи
 Тѣмъ не вѣтсеи!
 Ек двѣгичѣи не журѣтсеи
 Козакъ тохидасе!

XXIX міл

Ой лѣтѣла розцѣленька
 Черезъ поле, гай;
 За н зѣленина рѣдѣ' перце
 На тихій дунѣи.

Ви, ей тѣмъ рѣдѣчоньку
 Перцею на дунѣю —
 Ви та х линѣ' сиротинѣ'
 На цѣтѣчѣю краю!

Ой похочу золотый перетень
 По-хрустѣи сорѣ'
 Пойшли выи лѣта з свѣта
 Ек листъ по водѣ!

XXX міл

Ой плавала стѣна утка по водѣ,
 Кликнула вона тамѣнну ихъ сорѣ:

Прибуди твои матённые тинь,
Видай тинь порадоныку, сёдной сиротъ! —
Ой рада-б еи, дити твои, Прибуди х твои —
Насытано сверой зетлей негрудой твои,
Сплетились хорные оги на вѣв ноги,
Захмѣла уста хробою — не пробовлю!
Ой хорисей дити твои, чужой сторонѣ:
Нехай дае порадоныку сёдной сиротъ. —
Хорисасей, твои матённые, не рази не два —
Ее не дае порадоныку чужа сторона!

XXXI

До за сажовъ дорога
До сажого порога;
До за сажовъ стезежна
До сажого сердечна.
Ой пойдю еи баукаши,
Своего роду шухаши,
Да не найду родины,
Да вѣрной дружины:
Найшла в полѣ елину,
Матённую тощину. —
Устану чене до тѣне!
Горе тинѣ без тебе!
Горе тинѣ на чужинѣ,
Нетяроду при тинѣ.
Чужа роду, родины,
Ни вѣрной дружины!
Оловейко матёнькій,
То тебе голос поненкій:
Замебеси твое тинѣ,

Шо е в чужби сторонѣ;
Нема роду, родины
Ни вѣрноп дружины.
За вѣн-м сѣи вороги
Кругом хату, одрили, —
Не тах хату, ще и свѣи
Вороненьки одбѣли.

XXXII.

Харелити

Ой полети гѣлко, де тѣой родной батко:
Нехай вѣне одбѣдае, коли вѣне тако!

Балотки нехай, батенька не буде, завиту
Ой де-сь вѣне несчастную навѣхи забл!
Чи на порубано, чи в полон зането?
Уже-м вѣнѣ свѣт нехай, ни в дуде, ни
в свѣто!

Ой полети орле де тѣой брати и оре:

Нехай полѣв поиде, орле вѣне одбѣдае!

И орланека нехай, не буде!... (и проч.)

О полети тѣ синица, де родны сестрицѣ:

Нехай вѣне одбѣдають, тѣи залѣнцѣ!

И синица нехай, и сестрица не буде!... (и проч.)

Плыви, плыви ухло против воды прѣдхо:

Скажи тѣой матѣнцѣ, шо е ухру хухло!

Утѣди нехай, вѣтѣнки не буде!... (и проч.)

Ой на порт вѣрба, под горою корѣта;

Ой тѣи тѣой род тѣе, гуляе, вѣне поминае:

Ой де-сь наша несчастная в свѣт
поиде!

XXXIII

Не жалѣ на галоны,
Минѣ жалѣ на вороньку:

Завѣсъ моеи нѣи тиаскии?
На худую сторонуи?
А на худой сторонуи?
Зовутъ мене завесаюго, —
Кажутъ лѣсти вѣроу, черезъ рѣчку,
Быстрѣеи и глѣбоуеи. —
Чи мѣ пѣсти, чи мѣ брѣсти,
Чи мѣ въ неи утопити? —
Обдари мѣ на худуюи;
Мѣ до кого прихити? —
Прихити до дубовки
Мѣ дубовки — да не сѣмѣна:
Вѣтеръ вѣе, глѣва' насъ,
А вѣи стоиѣ не проповѣе!
Усе' горби! Усе' лѣви!
Мѣде вѣи напѣти! —
Вѣда мѣ безъ матѣнки
Мѣ до кого прихити! —
Прихити до липовки:
Мѣ липовки да не матѣнки
Вѣтеръ вѣе, глѣва' насъ —
Вѣи стоиѣ, не проповѣе.
Усе' горби! Усе' лѣви!
Мѣде вѣи напѣти! —
Мѣда мѣ безъ братѣка:
Мѣ до кого прихити! —
Прихити до ебора:
Мѣ ебор да не братѣокъ,
Вѣтеръ вѣе, глѣва' насъ —
А вѣи стоиѣ не проповѣе!

Усе горби, усе лѣви!
Абже боги каються!
Вѣда мнѣ без вестрѣнѣи!
Абже до кого приидити!
Приидити до сѣрезонки:
Мнѣ сѣрезонка да не вестрѣнка
Вѣтер вѣе, вѣлѣи нас —
А вѣна не проновѣе.
Усе горби, усе лѣви —
Абже боги каються!
Вѣда мнѣ без радѣнѣи:
Абже до кого приидити!
Приидити а до Елиѣи:
Мнѣ Елиѣи не радѣи:
Вѣтер вѣе, вѣлѣи нас,
А вѣна не проновѣе,
Вѣна душа моя пропаде!

XXXIV

Алилися густѣи горби
Вѣзкомъ вѣтер вѣе;
Либилѣи карѣи оѣи
Вѣзкомъ мѣлѣи вѣе.
Алилися густѣи горби,
Да вѣе и перестали;
Либилѣи карѣи оѣи,
Да и мѣлѣи стали.

В концѣ грѣблѣ шумѣли вербы,
Что ѣ насадила —
Не знає того Козаченька,
Что ѣ посадила!

Вѣ немое Козаченька —
Робѣхъ за Десну,
Рости, рости до вѣиновѣ
Надругую вѣсну! —

Восла, росла до вѣиновѣ,
Дай на порѣ стала;

Ждала ждала Козаченька,
Дай плакати стала;

Вѣ не плаче карѣ оѣ,
Така баша дола.

Посадила Козаченька

Ѣ къ мѣсци стоѣ! —

Зеленькѣ огузки,
Увѣтки кѣтки!

Но не того маленького,

Ахъ Плахута карѣ оѣ!

Бѣлихъ, солдѣтѣ мои оѣ,

Сердечко покило ...

Не дажу Ѣ маленького —

И дѣло не мило! ...

X

XXXV

Мило милое горѣкого,
Мила подъ горѣкого;

18

Зацѣбѣ мнѣи рождѣннѣ,
мнѣи каа мнѣи. —

Оу мѣи живѣи на горѣи,
А а на горѣи;
Оу мѣи музѣи так за мнѣи,
А а за мнѣи.

Оу мнѣи так мѣи за мнѣи,
А а за мнѣи.

Мнѣи, мнѣи-ѣ, мнѣи серѣи,
А а рѣи з бѣи. —

Рѣи по перѣи
За рѣи лѣи;

А мнѣи по мнѣи
Оу мнѣи лѣи.

Рѣи по серѣи
За рѣи ѣи;

А мнѣи по мнѣи
Оу мнѣи ѣи.

Рѣи по серѣи
Рѣи лѣи;

А мнѣи по мнѣи
Мнѣи бѣи.

Рѣи по серѣи
А а лѣи бѣи;

А мнѣи по мнѣи
А а лѣи бѣи. —

Чи ти мильй припав півдот,
Чи метелиця,
Що до мене ти виходила
Своє уличко? —

Вулиця й ходив, вулиця й надивля
Да повторя року,

Докіль, докіль не дознались
Вороженьки з боку.

Ой рад їй і моя мила,
Да тебе ходити:

Засвідчать вороженьки
Хотіли мене вбити!...

Хотілися вогні з горі,
Да в долині стає;

Кохалися, любивши —
Тепер перестали.

Кохалися, любивши,
Що вати не знала;
Не дай Боже розійтись,
Ех чорна хмара.

Чорна хмара розвідеться —
Чи дончу не буде;
Ми з тобою розвідемося —
Коханки не буде!

Ой у когось кохотелюки
Зелені зеленюки;
Токидає тилький тильку,
Вороги радненюки.

Не твистеси вороженки
 Не твистеси з того:
 Коли буде Божа воля,
 Що буде и єго!...

Летить п'явень на с'дало,
 Каме і курхур'ку!
 Зоставайся той сила
 Здорова до в'с'ку!

XXXVI

Болить моя головонька
 Від ситого чаю;
 Не давила тиленького
 Сьогодні і вчора.

Видачится не жур'юся,
 Від жур'ю не вдаюся:
 А як вийду за ворота —
 Від в'с'тру ватюся.

Видачится, що не плачу —
 Равні слізки льються;
 Від тилого нема людей,
 Від нелюба шлютеся.

Немає того тиленького,
 Немає того сонця:
 Нї с к'б'н тин'в розтвляти,
 Риди у в'с'к'нц'я!

Немає того тиленького,
 Що карий ої:
 Нї с к'б'н тин'в розтвляти
 Від тиленьких нові!

Зелений барвінок;
Стелеси низенько;
А ти виловий горнобрівий,
Присунься ближенько!

Зеленький барвіночку,
Стелеси ще низче;
А ти виловий, горнобрівий —
Присунься ще ближче!

Нема його виловеного;
Нема його пуга;
Походила по свідочках
Мевля і руга.

Я мевлю пере стю,
Ругу ~~я~~ Пересачу;
А до сего виловеного
Таки перехлачу!

Да вже-ж вінч не ходити,
Кудви я ходила;
Да вже-ж вінч не любити,
Кого я любила!

Да вже-ж вінч не ходити
Ранком по-під завіток;
Да вже-ж вінч не стояти
Уз його коханько!

Да вже-ж вінч не ходити
В лівки по орбіки;
Да вже-ж вінч вінчує
Звоцький світиху!

Шкода-ж твоєї уродности
Високого поету!
Прійшлося бити утратитися
з високого поету!

XXXVII

Мітофе

Под горото хривничевого,
Паш жерело двє;
Паш молодий козаченко
З неї воду п'є.

(page 77.)

~~Ой ти камене, твої тати,
Ране не збудила,
Ві як твоя повтаніє
З селі виходила? —
П'єш у тебе, твої донько,
Ране не збудила,
Що твоя тинька вперд ишов,
Що-б твоя не тунькала. —
Ой ти камене, твої тати,
Що ти не журтосі:
А як вийду на улоньку —
Од в'їтру вальтосі.~~

Ві ти камене, твої тати,
Що ти не плачу:
За дробнотні срізочокатні,
Як свѣта не дагу.
Ой ти камене, твої тати,
Що ти не хоріша;
А ти, тати, так хоріша
Як повтані рожа.
Ой ти камене, твої тати,
Що ти не вродлива;

А я мати, так вродлива
Як в пугъ харина,
Хути мати, хути мати
За потбійку золу,
За которе золотом
Червоного шовку! —
А вне май в свѣтъ слава
Завчу. Уз криву става,
Що двѣина поганови
Ввинула рукава.

~~XV~~ XXXVIII

Шли корови из дуброви,
А овечки з полѣ;
Вдѣплакала каро охѣ,
Край позака стоѣ.
Куды їдем одвѣжжам
Високривый ораѣ.
А хто-ж мене поладуѣ
Бѣж тебе при горѣ!
„Тригортайсѣ двѣиноного,
К зеленоту дубу;
„И до тебе, тое серце
Увѣгорт буду.“
Вѣсер стою, свѣтом тѣну —
Ще не видати!
Зовѣдѣсѣ лѣдаготу,
Всю правду сказати.
Нѣта в садѣ соловейка —
нѣта щѣбетаньѣ;
Нѣта того вивченного, —
Не бере цуля вѣ.

А ехъ въ садъ голубей ко
 Всебесе ратенько:
 Ой ехъ же твой миленький
 Будетъ все ленько:
 Ой порога по лѣдочка
 Шевѣла и руга:
 Нѣта того миленького
 Ни дона, ни туга!
 Е шевѣло перебѣло,
 А руги не буду:
 Розсердився вражий сыну,
 Прощити не буду!
 На шевѣло воду нону,
 На ругу не буду!
 О Розсердився твой миленький,
 Прощити не буду.
 Нехай его ты проситъ
 Що перстѣнъ носить;
 Нехай его ты любитъ
 Що в боюмъ приобѣитъ
 Ой воду и заворота —
 Нѣта сребра — золота!
 Пѣлвохо стоитъ пѣхребѣ,
 Що тинѣ не треба!

XXXIX

Ой шила не береговъ — луговъ;
 Зуеулася з суженькихъ друговъ.
 Здоров, здоров, лѣтний луке,
 Не суженький — вѣрний друже,
 Не сужена дружина нова!

Не сага ѿ по сасоньку хоню;
Миленького за ручьку воню,
Всѣ агодки оборвала,
Миленького годовала,
ѿ казала, що тобѣ буде!

Через горю оред воду носитъ,
Дѣвчинонька козаченька пройтить:
Козаченьку, тобѣ собачю!
Возвѣти менѣ из собачю,
Потандрую ѿ з тобачю!

Дѣвчинонько, сухотонько тобѣ!
Кажуть люди: не будеш ти тобѣ!
Кажуть люди - ѿ и сѣмъ бачу,
ѿ по тобѣ тяжко плачу,
По тобѣ, дружино тобѣ!

Куди їдеш, добѣжаеш?
На що менѣ покидаеш,
Налю серцю заважаеш,
У каповоку, у тобѣну? ...

XV

Дачи ѿ в лѣзѣ не камина,
Дачи ѿ в лѣзѣ не тервана!
На що менѣ полатано,
И в пучехи повязано!
Недолає тобѣ!

Дачи ѿ в батѣ не дитина,
Дачи ѿ в батѣ не кохана
На що-ж менѣ заважано,
И свѣтъ твоѣ завязано!

Нечаястье мое!

Недоля моя!

Онъ въ войду за ворота,

Самъ сяду въ сирота:

Усть двѣхъ въ танка грають

Меня съ собою не приймать.

Нечаястье мое!

Недоля моя!

Онъ пойдѣ до Дунаю,

Самъ собою подумаетъ:

Щука рѣда въ портъ грае,

Ита собою паруетъ!

Нечаястье мое!

Недоля моя!

Онъ пойдѣ въ гавань ерѣ,

Чи не звѣдетъ мене лоды зѣри:

Зѣрье грае, зѣрье грае —

Воню мене не займаетъ!

Нечаястье мое!

Недоля моя!

Чи не буда рѣченки — уютитъ е;

Чи не буда красогы — полюбитъ е:

Буду рѣчки — позѣкали,

Буду красги — позѣвѣвали!

Нечаястье мое!

Недоля моя!

XLI.

По паничѣ хоню, и не нехоню е;

Дивлюсь: дѣрѣ инаго не надивлюсь е!

Онъ пойдѣ въ тропонку да на того свѣтлонку

З того нрѣто, дѣ родити нато!

И въ тер не вѣе, сонечно не грѣе,

Підляко в степу трава зеленіє!
Ек приїхав тинявий до тиняви в ости,
А в тиняви хата на потойчів.
Узів тиняву під білими боки,
Да й укинув у дупнаї глибокії.
Пливви, пливви тинява похво за водою,
То не буде наїм жити з похвою!
Ой виставила тинява на жовтий тесочок,
Троховіла — стіха голосочок —
Чи є — не хороша, чи є не вродлива?
Підляко доли твої нещаслива!...

X
ІК. II.

Ой твє ковалю, коваленьку,
Чот твє не хуєш рано пораненьку,
Чот твє: каладоноки жабеш,
Чот твє заабза да че грбеш? ...
Ковалева дочка Катерина
Вона собє єдна породина,
В глибокої каладезї потопила,
За ворота виходила,
З дуйнвї ввтрє говорила:
„Да не вбї ввтрє да тхаснвїї,
А тобвї ввтрє да дуйненвїї!
„Да наменї хтарку чорнеснвїї,
„Да зтучи дощик дрдєнеснвїї?
„Да забїє стєнки и дорожки,
„Що-б тудє люди не ходили,
„Да каладезї води не носили,
„Що-б того сына не ворухили,
„Що-б того серця не сунили!

За того купца — жончиного отца,
Жончиного отца — жончину и жетёра:
До двора побывшая — сива приговорное:
Вдвинувши шила, новыя ворота!

Ой чи рада, шила, ты злоту и срёблѣ?
А ще чи раднѣйша твоему здоровью? —

Ой познала шила вороныя кони;

А ще познавай новуя колѣсу:

Ой познала шила и новуя колѣсу:

Всѣ-ж колѣса батенька того,

Вороныя кони жетёнки твои!

Ой не рада, шилѣ, ни злоту, ни срёблѣ;

А ще не раднѣйша твоему здоровью! —

Служи твои, служи холодыи,

За везить-же вы шилау у поше;

Выкопайте шилау в выбоху топили:

На батеньковъ златна златина,

На жетёра червона калина,

Поставте на шилау червону рѣбину! —

Постревай шилѣ, и твѣсенку зновлю:

О рада-ж и шилѣ и злоту и срёблѣ

А ще и раднѣйша твоему здоровью! —

Служи твои, служи холодыи!

Запощить-же вы новуя ладно,

За поставте три горилки окроу!

XLV

На шила, шила лежениха на шеди,

На попила свого доуху холоду. —

И жетёньку да ранесенько до сонца

Она плакала Лешерѣвна у вѣхонцѣ.

"Она загину, твое татѣнко, загину:

"Ей-ж не люблю Шхандыбенха — покину! —

Когда любиш, твое дѣнечко — вѣнчайся;

А не любиш, дитя мое — и упрямься. —

Она ей пошла та же Лешерѣвна горюго,

А за нею Шхандыбенхо другого. —

Она того-ж ты да Лешерѣвно пѣшки идешь,

Здѣсь у тебе вороныхъ коней нѣтаешъ?

"Она хоч же есть вороныхъ коней, то твои;

"Да и самъ поладовый, недо тѣбѣ слоньки ты вѣнчѣ."

Она того-ж ты да Лешерѣвно бѣса идешь,

Здѣсь у тебе черевыхъ нѣтаешъ?

"Она хоч-же есть да и тѣбѣ черевыхъ то твои;

"Да и самъ поладовый, недо тѣбѣ слоньки ты вѣнчѣ."

Она того тѣбѣ да Лешерѣвно в свѣтѣ идешь;

Здѣсь у тебе да жупановъ нѣтаешъ? —

"Она хоч-ж есть тѣбѣ жупаны, то твои;

"Да и самъ поладовый, недо тѣбѣ слоньки ты вѣнчѣ!"

Она ихъ узавъ туго Лешерѣвну на коня,

Да ей повѣзъ туго Лешерѣвну по тернахъ.

"Она дай вѣнчѣ, Шхандыбенку, острый нѣжъ;

"Товый-ж тѣбѣ черевъ теревъ изъ бѣлыхъ нѣжъ!"

Не влучила да Лешерѣвна в нѣженюху,

Да влучила да Лешерѣвна в серденько.

"Кити, кити твое серденько на ножѣ,

"Нѣжъ у того Шхандыбенха на добротѣ!..."

Она ей везе туго Лешерѣвну до двора:

Она одичавъ, твое татѣнко, вѣрота;

И везу тобѣ невѣсточки пѣленьку!... —
Ай од кого, мой сиротку, впилаася?
Ай од кого, дитя мое, впилаася? —
Упилаася, мой матѣнко, од коней;
А застнула, мой матѣнко, од кофры! —
Ай не вези, мой сиротку, ай двѣор;
За вези ай, мой сиротку, до тещи.
Ай огриний, мой тещенько, Еуротви:
И везу тобѣ дохку твоею пѣленьку! —
Ай од кого, мой братеньку, впилаася?
Ай од кого, дитя мое, впилаася? —
Упилаася, мой тещенько, од коней;
А застнула, мой тещенько, од кофры!...

XLVI.

В мѣстѣ Непиротѣ двѣок талѣок ходитѣ;
Полодай Бондарѣвна всѣхъ пѣредомъ водитѣ.
Ай приѣхавъ Панъ Камѣвскій зъ великого двору;
Ай злѣзе зъ коней, поцѣловавъ Бондарѣвну дѣвку.
Говорили старѣ люди, говорили сѣмѣла:
Вмѣкай, вмѣкай Бондарѣвно-суде тобѣ лихо! —
Утѣкала Бондарѣвна да по-морѣ двѣрати,
А за нею да гайдики зъ голыми шаблями.
Ай поймали Бондарѣвну за бѣлую руку;
Ай повери Бонд: на великую мѣрку!
Посадили Бонд: на тѣловѣи хмѣли;
Казавъ дати Бондарѣвнѣ илѣдѣи и солѣи
Ти тѣхъ дореси Бондарѣвно между, вѣка, нѣтѣи
Ти тѣхъ дореси Бонд: въ свѣрѣи запѣи змѣтѣи?
Медокъ а Панъ Камѣвскій, между, вѣка змѣтѣи;
Ахмѣ-хѣ мѣи Бонд: вѣка въ свѣрѣи запѣи змѣтѣи.

Еи ударил Пан Канёвский из тугого сукна;
Ухватилась Богдаровна и в пашу и плука.
Ои позвала Богдаровна в ворота до пашу,
Кони оказал Пан Канёвский, выконати ^{Еи} Еи.
Ои сказал же Пан Кан: и тужили позвали;
Колоди Богдаровид до граду заграли.
У пашои Богдаровны и пашини лавки:
Мам бдали, мам ливали препивали и пашу.
Ои у паш Богдаровны в долгие перефка:
Кудри, несли Богдаровну - кровавала и перефка.

XLVII.

Ва Мелень иду,
Теи! коню мви, Канёв
Заграи, поди много
Встрю, прощай

За Мелень идуи тби, мене не кидаси
Кого-же там мой милый, того там сажаси?
Или-же тоб кресте худа итарона,
Своеи милыйше, рази-ише вана?

Иду еи идуи
Не рвдлать на губи
Червнее паво,
Зи крови супостат.

Или-же тби, радунав тби и павом унитси:
Ти вхо-же тби ~~и~~ зо мною зхотб розлучитси?
Мотб' мои слёзы, мотб' моя кров...
Да тбьки не кидай, за встрю мотб!

Доброго не плач,
Не руйного серця
Ек мир той минеться -
Вернись и назад!

И вразь тобѣ мавей на зад не вер-
тавсья!
Май тобѣ, сердечко, на атк зоста-
висья!

Зубав: нѣд тобою и конь цѣло поник...
У полѣ червонои раниць тѣ на вѣк.
Ек ворон до тебе
В охонце закруже:
Вз-за моря прискае
Козаченко твій!

Ек явор злему голову твою склонить,
Возула кукукуе, дурова гаетоже,
И конь твою спотыкается, вьбѣд-
не!
Могб вразь не буде на свѣтѣ твѣм!

XLVIII. *) Кс. III. 1701 р. 4

Хав козак за дунай,
сказав: доброго, прощай!
Тѣ, конику ворономъ твоимъ,
Неси да гулай.

* Лица те іовне іє і inne илюшут козак Semen Кту-
моров кий зуписан охото в. 1724.

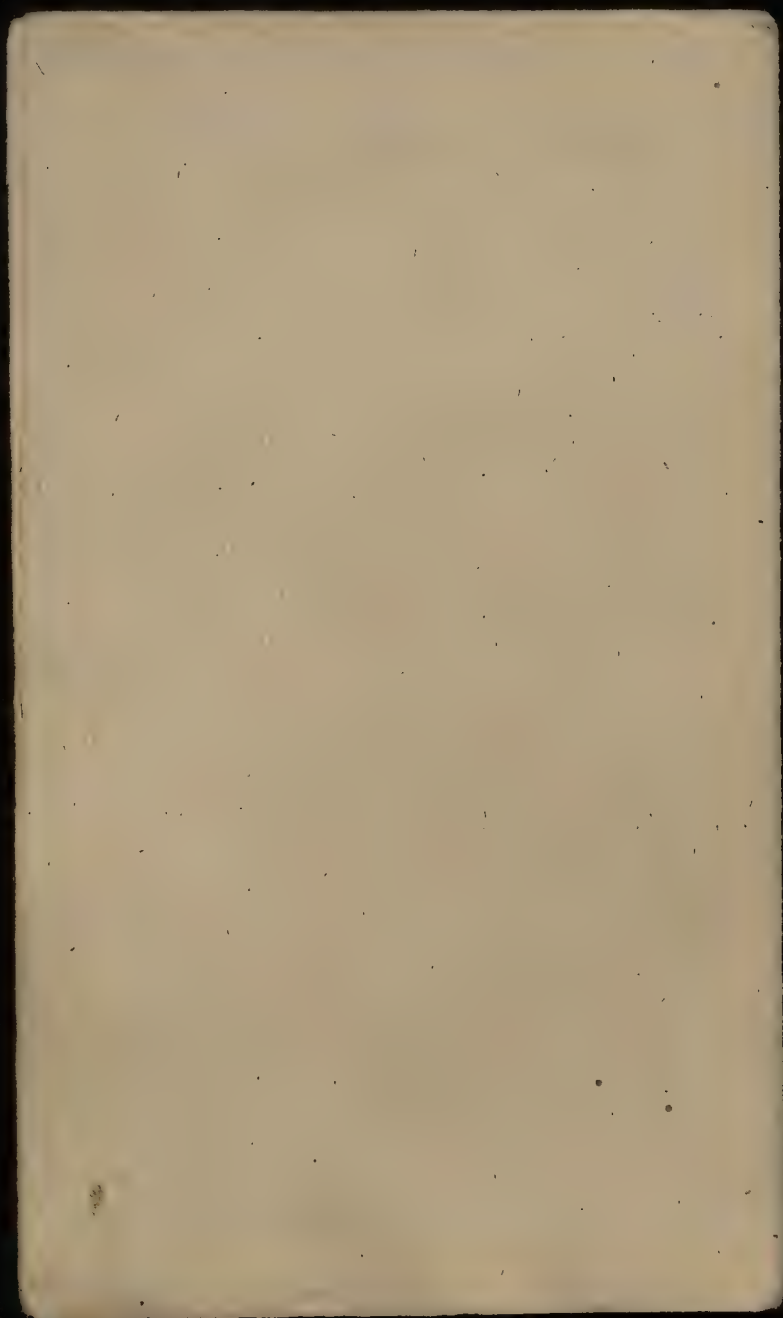
Моему, нечужому, козаче!
Твоего доблестна плече;
Есть тебе ты мене покидаеши —
Тобі ли подумай!"

Твоя рука не ланай,
Доблестя орака не змирай.
Мене в войну со славою
Ты собою доприсай!

Молодого и старого,
Тобі мене одного;
Тобі будь здоров мой миленький —
А все пропадай!

Свистуя козак на коня:
Воставайся, полюбай —
А прибуду, як не згину,
Через тугу годася.

Бережи мила, не забуди,
Покуда ты не востану буди;
Хотыи умру на wojni
Портась обо мні!...



Сонце низенько, вестор близенько:
 Вийди до мене, твое серденько!
 Ой вийди, вийди, да не дарися:
 Твое серденько розвеселився.
 Через рибеньку через болого,
 Подай рибеньку, твое залого.
 Через рибеньку через биструю
 Подай рибеньку, подай другу!
 Подай рибеньку, подай и другу —
 Як тобѣ, серденько, и сам прибуду.
 Ой тах хрынця під перелазом.
 Звийдемо, серденько, обоє назов.
 Ой вийди, вийди, серденько тайно!
 Серденько, рибонько, дорогий приштаю!
 Ой вийди, вийди, не бійся шорозу:
 А твої ніжники в шатоньку ваю.
 Ой їда, їда, що я не їдався:
 Їїть через рибеньку, да не вбивався.
 Ой завернуся да й утворюся,
 На свою хинацю хог подивлюся.
 "Ой не вертайся, да й не вносився:
 "Ты-ж хинь серденько и так стадався!"

L

Звину, кохана, здорова була.
 Чи ще-ж ти на мене да не забула?
 Приїхав до тебе — бої тебе знає.
 Чи твое серденько мене кохав?
 Кохав коханий, чого пытаєш?
 Аби-ж ти да мене ще не знаєш?

Скорбійше козакъ, в погнѣхъ буду,
Не ж тебе серденько да позабуду! —
Спасибѣ, дѣвчино, за добре слово;
А може ти любий когь другого?
Коли правдива любовька твоя,
Тамъ будешъ серденько навѣхъ твое.

Ты добре то знаешъ, що є сирота,
Не брато є сребро, не брато злото;
Открыть любови, що х тобѣ брато,
Є вѣтъ цѣлога — того не брато —
Не треба бѣ злото — а ї єсть придбано,
А треба дѣвчины, що є кохано!
Ходить до церкви, звѣнчить руки,
Же ї в нас не буде на серцѣ руки!

LI

Ой ти дѣвчино горда да помина
Чому ти до мене з вѣтора не вѣсила?
"Ой, як є буду до тебе ходити,
"А як же будуть вороги судити!" —

Ой нехай судять, як вонь значить;
Приїде тая годинонька — вонь перестануть.
Ой нехай судять, як родуть чотъ;
Приїде тая годинонька, вонь похвѣють.
Ой нехай судять, да на своє лихо;
Мы з тобою, серце твое, любови є тихо!

Росла халина, близько озера:

Чому, твоя тила ступна не веселя?
"Ой як же тиньт веселого бутти?
Тя любила тиланького, не тому забутти!"

Ой тос дѣвчино, тос за торѡха!
 Не стели, серденько, постѣлку широко;
 Постели, серденько, постѣлку узенько:
 А сама присуѣси к серденьку близенько!
 Ой тос дѣвчино, дѣлаеш, гайдаеш:
 Сама тос незнаеш, кого тос хочаш.
 "Ек еи не знаю, кого еи хочаш!"
 "Пѣльки не знаю, с хѣтъ еи нити таш..."

Л II.

Ой тос дѣвчина, горда да и помина,
 Говѣ тос до вѣне звесона не бышла?
 "Ой! ек еи таш до тебе ходити:
 "Кругом живуть вороненьки, будутъ нас судити."
 Ой, нехаш дѣятъ, вѣны волю ташотъ;
 Приде пора, годимонька вѣны понѣтъ ташотъ.
 "Пока понѣтъ ташотъ, а славы, убавляйтъ,
 "Навѣх вѣнѣ молодую плакати заставляйтъ"
 Ой тос дѣвчино, червоно халино,
 Ек же тинѣ да на тебе дѣвчине ташотъ!
 Ой тос дѣвчино повнаи лѣтне!
 Ек же тинѣ да на тебе дѣвчине гоме!
 Ек щучѣ рыбѣ да без воды трудно,
 Так тинѣ дѣвчинонько да без тебе нудно.
 Ек щучѣ рыбѣ, да ѣ без воды мѣтхо,
 Так и тинѣ, сердце тос, да без тебе банхо!
 "Еи тебе людно, вѣх тро тѣе знае:
 "Карай Боже вѣрненька, шонаи рожащас!"

Л III.

Ой уброду, броду,
 Тили голудей воду;

Воны тоси толмилли,
Кропелкави Этеретенули,
Тролюбоний эпотьянуди:
Ем с тобою женихались —
Сухи дубы развивались;
А матери перестали —
Однорубки сухи стали! —
Тос, хохаче заволоха!
Любили вы не ты чарохов;
Натпукаши туфан густой,
Хочеш выне з уфа звести:
Не потоне, вилый, томе!
Не зведем выне, неботе! ...
— Есть у выне грошей много,
Изведу тебе, небото!
Мой грош не полова
И двена горноброва;
Мой грош не ветлицы
И двена облолицы.
Запрашайте коня в санку,
Товдате до кожанки!
Тризнает ик воротник —
Стоит вила красе злата;
Сална двена филесенока,
На лигонько влессенка,
И стёретка красесетска, —
А ще кв. тому и уродливя,
Хорош ав. горноброва.

"Вѣкаше мнѣ дѣвѣ з хати,
 "Що-бъ я маю ей сказати,
 "Чи не була ~~ея~~ ея мати?..."

Була-жъ ея матусявка,
 За козака Андрусевка;
 Що-бъ, с козаком не стояла,
 Ену вѣрв не доймала.
 А в козака стояли вѣрв,
 Як на синьм морѣ пливѣ;
 А в дѣвѣнцѣ стояли ласки,
 Як на синьм морѣ раски.

LVI.

Муси мене, мати,
 В поле фута фати.
 Буду, мати, фито фати,
 Золотѣи шукати.
 Ой не пуцу доню,
 Що-бъ не заблудила;
 Що тѣ, доню, своєю долею
 Ма вѣк заблудила.
 Муси мене, мати,
 У луз погуляти!
 Буду гуляти да гуляти
 Золотѣи шукати. —
 Ой не пуцу, доню,
 Що-бъ не заблудила;

То ти, горю свого до аю
Ма ввк зацудила! —
Учешн мене, маму,
У став похупатівся!
Буду плавати, кибирити,
Делетьки шукати. —

Ой не учешн, горю,
Що-б не похупала,
За вперш, горю, твоя году
Ма дво похупала! —

Ой за мостом, мостом
Трава' зелене;
За доржмих халовбком
Фрѣчка молодбе.
Ой за мостом, мостом
Трава повилае;
За ледарим халовбком
Фрѣчка повилае.

LVII

Ой знати маму, в кого ємо гочку:
Монтанбе стержетку нѣг отовбечку.
Ой знати знати хто мовити речку:
Монтанбе стержетку через котруську.
Ой знати, знати, хто мовить нѣчку
Монтанбе стержетку через фраску.
Ой знати, маму, хто кого мовить:
Монтанбу стержетку до порем рудить.

34

Клеп

Ой знати, знати, што кого мовати:
Вода далеко сердечком нудити.

Ой знати, знати, што з кого кнута:
Близько вода портом губити.
Ой знати знати што окремили:
Скоривели, зморщивели, водн зарушувели.
Ой знати, знати, што не тремати:
Милево, бляево, ели у пакати.
За вода же, вода и не тремати,
А толику горичку да щедрати:
Жити, зжити, да все спавати,
Че ми повернети - добра немати.
Сам є нежато, ком не тремати:
Поиду в рїчку дай утопати.
"Ой не толиси дзину загуби!"
"Лодьмо вклати, колби ти лодьми!"

LVIII

Голуб, голуб, голуб голубий -
Голубка голубийша;
Батько милый, мати мила -
Дружина милыйша.
В батьком, в матерью зойдусь -
Грѣха надерусь;
А в дружинкою зойдусь -
Не каговорусь.
А два голуби воду пили,
А два колотили
Во-дай же тобі татко - батко,
Що нас розлучили! -

Разлучили преда морем
Родичку в воево;
Розмислили дичи люди
Милого зо мною.
Ой як маєрко мой роботоу
Промодь вогу паустин;
А ще маєрке колавиши
Не парни користи!
Ой як маєрко вилиткоу,
Кому втер вде,
А ще маєрке без милого
Во сергенько ~~не~~ мте! —
А де-рє-рє має кривиниєнка
Що голубка нила;
Ой де-рє-рє має добиконька
Що мене любила,
А де-рє-рє має кривиниєнка
Що голуб' купави;
Ой де-рє-рє має добиконька
Що я промилави!
А вє-рє-рє має кривиниєнка
Патом загариє;
А вє-рє-рє має добиконька
Зє инчим заручєна.
А вє-рє-рє має кривиниєнка
Травом заросла;
А вє-рє-рє має добиконька
Лавно за нурь повила

LIX.

Мушман ёром, мушман ёром,
Мушман и горою;
Енброк бинав ёлессекий
Да и бравей богот.

Не по правдо Козаренку,
Живец тби зо мною:
Ой ё к кодь з цурови сердцем,
А тби з неправдою!

Ой ний, мати, тую богу,
Уо ё ~~ка~~ накосала!
Зови, мати, того зяттем,
Уо ё помодила!

Не хору ё богби нити —
Етапу проливати!
Не мового змти маю —
Буду проклинати!

LX.

Зметси, зметси Калиновка —
Де-сь там мой добрикиска!
Зона зметси, погинае —
Де-сь там мене поминае!
Ой не на там нигде добра,
Де добрика мовити по дла;
Ой не мае и не буде! —

А е тее поввдано,
Що е того не саждаю:
Умру, умру не забуду —
Таки по звод мовить Суду! —

виде риз 430

LXI

Ев. бѣ мнѣ зранку —
Торблочки шклянку,
И тютюн да молку,
Добвину Ганулку!...
Торблочки-дѣ пив, пив —
И молеху-дѣ е курив —
И добвину Ганулку
До сергѣйка-дѣ все пилув!...

LXII

Из за горби вѣтер вѣ,
Зримо половѣ,
Ма козача худа слава,
Що робить не вѣде.
А робити — не привити,
А братъ — не нагнетси,
До добвинки-зрѣ що верора
Зѣ старостами шлетси.

Ой хотѣ шлусѣ, хотѣ не шлусѣ,
А пойдѣ наймисѣ,
Да зароби пару коней,
Да пару зупанов!

Мѣсѣ едемъ крайъ коровъ сѣвъ,
Крайъ шитвѣ рукавъ:
Шитвѣ, шитвѣ рукавката,
А станѣ, глѣбоки!

LXIII

Ой ким-фр то вола, по горб ходили?
 То-фр того Козака, що тридцять любили.
 Перша любила-ей сестра родна;
 Друга любила — гостинички слава,
 А третя любила — да и припаровала.
 А четверта возули через сад, кутами;
 Пяте Козаченько одо двісті йдури.
 Ой прийшов товариш, да и зове носити.
 „Не гдураю, брате, по світу ходити!“
 Ей загула мати сидючи в коминах:
 Треба-фр тоб, синку, да людей питати:
 „Чи не треба мати людей турбовати;
 „Треба мийб, мати, поча призовати!“

LXIV

Ты ли-же то дворянъ?
 притворивъ-сь свѣтъ!
 Корачаи дворянства,
 и хотѣвъ-сь къ ей.
 Когда-ль не добываи
 то-ль пощенихавъ;
 А то мило, что добровъ-
 издалека погубишь!
 Когда-ль была твѣ мать,
 Тогда-ль хотѣвъ въ свѣтъ
 сердце, людо-ль твоѣ!
 Ну по матинъ свѣтъ!

LXV

Розбавайся єдинъ дѣсе,
На комбурѣ мѣстѣ!
У козака тун до вѣснѣ—
Не має горбистий.

Огна поїшла вѣвѣстѣ за муф,
Друга у мѣснѣ;
А з третєю змѣнилась—
Та нѣ вѣрнѣ.

Поїшла-рѣ дѣ у чернѣ,
Да, боре мѣ мѣ!
Встаєтѣ у Локотка
Козакъ горбистѣ.

Ой, сѣгодѣ у Локотка,
А завтра, у Чабѣ;
Подарунъ милѣтѣ
На вѣстѣ стрѣ.

Моси-рѣ тѣ ѣ, мѣ милѣтѣ,
Да не вѣвайтѣ;
Акъ нѣдѣ вѣвайтѣ
Не нѣ розѣтѣ.

Моси-рѣ тѣ ѣ мѣ милѣтѣ,
Да не вѣвайтѣ
Бо ѣнъ стѣ вѣвайтѣ
То-рѣ зо мѣнъ знѣтѣ!

Моси, носи козѣтѣ
Да ѣ стѣ вѣвайтѣ;
Да вѣрѣ ѣну з до вѣснѣ
По вѣкѣ не вѣдайтѣ.

LXVI.

Не ади, трицю на вечерниций;
На вечерницях двѣхъ каровниций! 2.

Одна двѣхна горнобринава,
Шо каровниця справедливаа, 1.
В недѣлю рано зѣле хотала;
А в понедѣлок потоложала. 2.

Прийшов вѣвторах зѣле зварила,
В середу рано Трицю отрула. 1.
Прийшов же келвер Триценого упер;
Прийшла пятниця тоховади триця. 2.
В субботу рано вати дошку била;
Нащо тѣ, судо, Триця отрула? 2.
Ой вати, вати! жалю не вает:
Нехай же Триценого двоа не хохает. 2.
Нехай не буде ни той, ни шитв;
Нехай достанетъ и сырой зельв! 2.
От-се тобѣ, Трицю, е так зрѣбиса,
Що через тебе вѣне вати била. 2.
От-се тобѣ, Трицю, така затлата;
З чотырѣх дощок пѣйнаа хата! 2.

LXVII.

Сидитъ сокол на толобѣ,
Стѣва пѣсно по невообѣ.
Ой орлоуку, сохолоуку!
Не журь тою головонку!
Бо в сага зжурилася,
Що од роду оббилася, —

Вѣ одроду, од родины,
Вд вѣрненькой дружины.
Чини, Боже! Ного возно!
Зостав вене да вдового!
Нехай, нехай, поцувую,
Ек та рѣда то думую!
Ек та рѣда з охунцевти —
Е холода з холодовати;
Ек та рѣда з плотницевти —
Е холода з холодовати.

LXVIII

Вѣ вѣсело, вѣселечку!
Зайди за кофору,
Нехай з вонь виласеньких
Прошми поговорю.
Вѣ вѣсело, вѣселечку!
Свѣти, не ховайся!
Хоть побѣди, вѣ виласеньких —
Хутко повертайся! —
Вѣ вѣсело, вѣселечку!
И тѣ, зорі, вѣсна! поговорю.
Вѣ ~~дѣвчина~~ свѣтитъ мати на ~~надѣжю~~,
Де дѣвчина красна!...
Стала слава, стала слава,
Стали и поговорки,
Да на ту дѣвчиночку,
Що горнои дѣловы.
Вѣ за вѣла на ховочка,
За гала бринѣти;
Ще козах до дѣвчины
Починае дѣти.
Вѣ за вѣла на ховочка

Блєсенный и в пох;
иде хозак до двинь
Блєсенный свѣтъ.

35.

LXIX

Чи ты гордый, чи ты пышный,
Чи гордо несешься?
Чи ты вѣрно вѣне любишь,
Чи з вѣне сѣбѣеши? —
Я не гордый, я не ~~хот~~ пышный,
Гордо не несусь;
Онъ и тебе вѣрно люблю,
З тебе не сѣбяюся! —
Онъ и приидетъ, козаченку,
З вѣгора до вѣне?
Кажуть люди, що приходять
Другаи до тебе. —
Несей ходитъ, нехай ходитъ
Абы не ледащо;
Онъ хотѣ будъ и терѣти,
За знатию за що!
Онъ де-сѣ бы то двиньноно,
Що с. патіру звита,
Що ты вѣне додержала
До вѣлого свѣту! —
Онъ з патіру, не з патіру —
З кучерявай вѣтви;
Де стояла, розновляла —
Пѣдковомъ знати.

LXX

Пензодовъ в. шестой голѣ
Зайбли вѣдани;

Полюбив тебе дівчино,
Що рутівна проки.
Тей, перестень пів до вене
Козача ходити.
Тей перестань холоду
Зрозуму вводити! —
Як би вано перестати,
Коли люба тебе!
Пусти вене, тас серце
Да пусти до тебе!
Буду ходити дівчинонько,
Поки не дістану
Твого лица рутівного,
Хорошого татю! —
Ой як тиньт пустишь тебе —
Мати кляче тас.
Сама дери дубови
Завнах завнахас! —
Вкрада хатогі дівчинонька,
Маті не пошла,
Вона-ж свого тиласного
До себе клинула.

LXXI

Прібхали три козачи, да вєв три однаки;
Пытаются Маруєньки, у которой хат?
Один стоить під окнами, другий конє вєне,
Третій стоить під дєрєвнє: добрий вєтер! хатє.
Добрий-вєтер, тєра вати! дай воды напиться;
Пусти дочку на улицу, ой хать подивиться! —
Стоить вода у кудочку, коли хог-напиться!
Видить дочка край охонцє; коли хог дивисє!

некого на вставу вода — поїду до криниці;
не звысай на догма твоя — поїду до вдовниці.
У вдовниці дві сьвітлиці, а протє хатнїх;
А в двіх одна хата, да їм не трибратє.
У вдовниці дві сьвітлиці, гарнє вечерниці;
Стоять єрї, заграєть в горнику на помістє.

LXXII.

А хто по улиці ходитє, а хто і свичє?
Товарицє, товарица на вечерниці хлєбє.
Ходитє ти, пане братє, ходитє!
До одної двіхманьки на вечерниці ходитє! —
Ви єх тє будєтє до одної ходити,
Найкїтє собє песникє доповіну зроби́ти! —
Ви односту будє доповина новає,
А другосту будє двіхманькада! —
Поповин каже: ~~хата новає~~ двіхманька будє;
А вдовин каже — хата нєнє не будє!
Ви поповин став на високої помістє,
А вдовин став на глибокої долині:
Поповин стрільнув — долину перестрєлив,
А вдовин стрільнув — в сатє серцє влучив.
Нїо погв, поповицє! та двіхманька —
В твоєї серцї! калинова стрілька! —
Ви, вдовин євнє! дарую тую двіхманьку,
Вийми з серцєвоє калинову стрільку!
Ви єх тєжко каженє по двіхманьки.
Ще нє калинову стрільку виймовати!

LXXIII

Чи се тає хрынисенька, що є воду пив?
Чи се тає дввинонька, що є люблю, і люблю?

Ой жалю, який буде,

Дошнеть сє люде,

Недоля твоє!

Чи се-н тає хрынисенька, що годує кутаєся?

Чи се тає дввинонька, що є женихався?

Ой се-н тає дввинонька, и каює и втдро;

А вже мене дввинонька забула давно!

Зайшлаєсь хрынисенька золотом, пєсєком,

Злюбилаєсь дввинонька здружити козаком.

А вже-н до той хрынисеньки їмнє заросли,

А вже-н тою дввиноньку ватави прийшли.

Шукаєть верви, що над тою хрынисею ростуть,

А вже-н тою дввиноньку до церкви ведуть!

Один веде за рученьку, другий за рукав!

Третій стоїть серце болить: любив да не взяв!

LXXIV

Пєрєтєка не велика, поставлю є втер;

А хто мене не полюбить-прїїду єго ватєр!

Пєрєтєка не велика, здоху пєрєскоху;

Воддай мене, твоє ватє, за кого є здоху!

Ой у тої нивки, на нєй ватєринка;

Патє дввина жито жала, саба чернобриька.

Цинов козак дорогого: помагає бєг жєнє!

Вона їмнє одбєжала: здоров бувай, серце!

А вже-н тєслава по всєм свєту стада,

Що дввина козачєтєка сердєтьком набєдала!

Одна гора високая, а другая низкая;
 Одна тала далекая, а другая близка.
 Ви у той далекои воробы да коловы;
 А у сѣи близенькои да горный брови.
 А у сѣи далекои болы тоды жаютъ;
 А у сѣи близенькои бровки не эцнютъ.
 А у той далекои рунѣи на колѣну;
 А у сѣи близенькои бровки на шнурѣну.
 Ви е тую далекую подѣи подаруто;
 А до сѣи близенькои сѣи похандруто!
 Ви е тую далекую ветлати похнѣу;
 А до сѣи близенькои сохолов похнѣу!

LXXVI.

Иде козакъ в Украину,
 Мушкетъ да плевати;
 За нѣмъ иде двѣинокъ
 З чорнѣи бровѣи.
 Постой, постой, козацѣи;
 Мой сидѣи орае;
 Ви хто нѣ тебѣ на чужинѣ
 Сердѣи тригорнѣ?
 По той боуѣ за дунаѣи
 Козакъ стѣи хоситъ;
 По сѣи боуѣ двѣинокъ
 Пана Бога просятъ:
 Бо дай стѣи огнѣи пошло
 И коса зловѣи,

Що-б єи больше по-тилову
Шута не журилася!
Вї над бистрївн над Дунаєв
Чорный ворон криче;
Не одина дввчирюка
То козаку плаче.

Не плач, не плач, дввчирюко!
Не плач, не журися:
Ще твѣ, тила, затнуш нейтиля,
Ще в не женивси:
Прїйди-ш, прїйди козаченюку,
Що карви оги!
Буду ждати тебе, тилый,
Зотвчачи ноги.

LXXVII

Сидитъ голуб на березѣ
Голубка на вишнѣ;
Скани в серце твѣ правду,
Що твѣ на вѣки?
Вї а-ш тобѣ присягала
Любити сѣ души
Петер твѣ покидає—
И плакати твѣ.
Буду стаивати на твоемъ,
Котору кохаєш?
А над вѣне ввртвїшчи
На вѣтѣ не найдемъ.
Буду Бога в троїти

18.
Що б ти був щасливий —
Чи зо мною, чи з другого —
Повѣхъ твоѣ вѣсели! —
Ек не хочеш серце своє
Другиною бути,
Подай твоѣ такѣ збѣле,
Що б тебе забути! —
Есть у мене такѣ збѣле
Близько перелазу;
Ек даи тобѣ напийтисѣ,
Забудеш одразу! —
Буду пити через силу,
Крапли не утущу;
Аида тебе я забуду,
Ек оги заплющу! ...

LXXVIII

Подѣ Малороссійанки:

У Києвѣ на рыночку
Пьютъ Лешеньки гортлачку;
Тили-ти бѣны да цули,
Талю вхатъ подновляю.
Стдай Талю, моя неньо! —
Повѣсно в нашу зельно!
У нас добре потивають:
Ръ будденъ плахты надѣвають,
Ръ празникъ твоѣхъ павеницъ,
Пьютъ гортлачку из бариавця,
На крестины мед купують
И жѣнок своихъ манують.
См-такъ Талѣ говорили,
И в кибитку посадили;

Везуть бѣдную дитину
На безродную чужину.

Ой хитилась матушенька:

Де подѣлась Таннусенька?...

Нѣта в пущѣ, нѣта и дѣла,
Стоитъ на встѣ и котлора;
Нѣта в кухнѣ и на полѣ!

воѣтъ Голоситъ матѣнка до донѣ.

Вста плакать, жалковаться,

На сынохѣхъ сподѣваться;

Сыны — тѣ мои молодые,

Беритъ хоні вораньси,

Постѣшайте у поганѣ

За сестрою молодою *)

Доженете у Прилуки —

Не робитъ сестрѣ розлуки ; **)

Доженете у Полтавы — **)

Не робитъ великой славы.

Аи вона — и у мене одна,

Еи у цѣлоѣ году весна;

Вона дити молодее —

Треба либѣ золотее.

Бѣте шведѣти не баритесь,

Мою Талю приведите ! —

Прѣзнають у Полтаву,

Бачуть цесту гарно вбрану;

Плахотка на ей парчова,

Талѣ ей вода здоровѣ —

Що ты сестро зробила ?

Нам у матѣр згѣталила !

Вона тебѣ прохашнае;

Свѣта з тузи ушнѣрае.

22

.....

1990

1998

1998

42

1
2
3
4

1
2
3
4

поэтому:

он же!

πονο

и не. 0
сти.

Ой тайди, хлопце,
Выведе вороного коня:
Чи проговить хоч саовечко,
До вене вона?

Ой хозаче, небоже
И конникох не повогне. (и прог.)

Ой тайди, хлопце,
Выведе дороге сдельца:
Чи проговить, заговорить
Словце твое серце?

Ой хозаче, небоже
И сдельце не повогне. (и прог.)

Ой тайди, хлопце,
Выведе дороги ектяны:
Чи проговить, заговорить
Словце твое пани?

Ой хозаче, небоже!
И ектян твоїх не повогне! (и прог.)

Ой тайди-ни хлопце
Выведе нагайку-дротинку:
Чи проговить хоч саовечко
Моя тила зранкур...

Ой хозаче, небоже!
Ща дротиночка не погне:
Ек тебе любила и буду любити
З тобого добре жити.

Широкая да улицы,
Даще и подадася;
Сидитъ сидка за свои тилыи,
Даще и обнелася!

Ви, на! тобъ сидка-бродка
На стан полотеница:

Ты не сиди з свои тилыи,
Не рѣтъ того сирѣи!

Ви, на! тобъ сидка-бродка
Даще и на рухави:

Ты не сиди з свои тилыи,
Ви вѣдно лукава!...

Шла вати из дочного
Отруи котати...

"Будеи тобъ вращий свѣту,
Изъ намои хаты!

"Будеи сохнутъ, будеи чашнутъ,
Стерговъки дажати;

"Будеи в твоѣи ватуськи

"Водвицѣи продаати:

"Ви дай, вить, мой вати,

"Холодной воды:

"Да вѣе-и вить з твоѣи дошки

"Знущатися годъ!...

L XXXIII

Сама хоту по хатѣнѣ;
Кони вонъ - конь лён поусе;
На дорожѣ - ~~кофеи~~ хате. —

Ой ~~книжку~~ ^{воробейкину!}
 Скажи ~~ми~~ ^{ми} всю правдо~~ку~~ ^{ку}.
 Коту ~~воли~~ ^{воли}, коту ~~нѣта~~ ^{нѣта}? —
 Двво~~нка~~ ^{нка} ~~свои~~ ^{свои} во~~ли~~ ^{ли}:
 Да за ~~стрѣчку~~ ^{стрѣчку}, да за ~~вѣногах~~ ^{вѣногах},
 Да на ~~улицку~~ ^{улицку}, да у ~~таногох~~ ^{таногох}. —
 И~~нѣчку~~ ^{нѣчку} ~~воробейкину!~~
 Скажи ~~ми~~ ^{ми} всю правдо~~ку~~ ^{ку}.
 Коту ~~воли~~ ^{воли}, коту ~~нѣта~~ ^{нѣта}? —
 Пароб~~ка~~ ^{ка} ~~свои~~ ^{свои} во~~ли~~ ^{ли}:
 Да за ~~шапочку~~ ^{шапочку}, да за ~~стрѣдо~~чку~~~~ ^{до~~чку~~},
 Да на ~~улицку~~ ^{улицку}, да за ~~двво~~чку~~~~ ^{вво~~чку~~}. —
 И~~нѣчку~~ ^{нѣчку} ~~воробейкину!~~
 Скажи ~~ми~~ ^{ми} всю правдо~~ку~~ ^{ку}.
 Коту ~~воли~~ ^{воли}, коту ~~нѣта~~ ^{нѣта}? —
 Моло~~дичка~~ ^{дичка} ~~нѣта~~ ^{нѣта} во~~ли~~ ^{ли}:
 У ~~за~~рѣчку~~~~ ^{рѣчку} бурхун бур~~читъ~~ ^{читъ},
 У ~~ко~~лѣсѣ~~~~ ^{лѣсѣ} — дитя кри~~читъ~~ ^{читъ},
 Под ~~поро~~гом~~~~ ^{ро~~гом~~} — поро~~се~~ ^{се} ~~пищитъ~~ ^{щитъ},
 А у ~~те~~си~~~~ ^{те~~си~~} — горшок ~~бѣ~~житъ~~~~ ^{ѣ~~житъ~~}:
 Горшокъ ~~ка~~же~~~~ ^{ка~~же~~} — од~~став~~ ^{став} ~~мѣ~~не~~~~ ^{мѣ~~не~~}!
 Поро~~се~~ ^{се} ~~ка~~же~~~~ ^{ка~~же~~} — по~~го~~ду~~~~ ^{го~~ду~~} ~~мѣ~~не~~~~ ^{мѣ~~не~~}!
 Дитя ~~ка~~же~~~~ ^{ка~~же~~} — ро~~з~~то~~~~ ^{то} ~~во~~си~~~~ ^{си} ~~мѣ~~не~~~~ ^{мѣ~~не~~}!
 Бурхунъ ~~ка~~же~~~~ ^{ка~~же~~} — по~~у~~блуд~~~~ ^{ублуд} ~~мѣ~~не~~~~ ^{мѣ~~не~~}! —

L XXXIV

Ой ~~густый~~ ^{густый} очеретъ, да и ~~лѣ~~то~~~~ ^{лѣ~~то~~} ~~оватый~~ ^{оватый}:
 Чи ты — ~~ж~~ ^ж ~~мѣ~~не~~~~ ^{мѣ~~не~~} не по~~знав~~ ^{знав}, при~~ше~~л~~~~ ^{ше~~л~~} ~~е~~л~~~~ ^{е~~л~~} ~~то~~во~~~~ ^{то~~во~~} ~~ватый~~ ^{ватый}?
 Ты ду~~тае~~си~~~~ ^{тае~~си~~}, ду~~рно~~ ^{рно}, що~~и~~ ^и те~~бе~~ ^{бе} ~~лю~~блю~~~~ ^{блю}!
 А ~~и~~ ^и те~~бе~~ ^{бе}, ду~~рно~~ ^{рно}, сло~~ва~~ти~~~~ ^{ва~~ти~~} го~~лу~~бо~~~~ ^{лу~~бо~~}!
 То~~и~~ ^и ~~тае~~си~~~~ ^{тае~~си~~}, ду~~рно~~ ^{рно}, ~~да~~и~~~~ ^и ~~ка~~к~~~~ ^{ка~~к~~} ~~ж~~ ^ж ~~е~~м~~~~ ^{е~~м~~} ~~б~~а~~~~ ^{б~~а~~}.
 Жен~~их~~ ^{их} ~~ат~~бѣ~~~~ ^{бѣ}?

41.
А е з тебе, бурню, абы' поштыть ся!
У городъ будина перерублена:
Вдуться, претоганьей — и полю блена!
У городъ будина, не ей листу нета:
Не ходи и не люби, коли толку нета!

L XXXV.

Чи е-ш в туша не жена,
Чи не господиня:
Вот ден хаты не жела,
Свѣтъ не носила!

За що-ш жене тушу бели,
За який вѣнчик:

Чи е-ш тобѣ не натрѣла

За рѣх три похилки?

Один прѣла до Рѣдова; ---

Другий до Мѣхоло,

А е-ш третій погада —

Будеи до Похровы!

Да не сажа прѣла

Кута помагаа;

Кубѣ даа вѣску пиона

И три куки саа:

Да не сажа прѣла,

Тоуа похоньницѣй —

То за хлѣб, то за сѣль,

То за паханицѣй.

Ви тос пвеш, жене бвеш!

Може-б е родила:

Нахутив веренѣна —

Нета готовила.
В пегі ~~дѣла~~ дрова не горятъ,
Такъ и подпала;
Такъ тобѣ недовѣрю,
Торжѣ у наварю!
Де еи зрѣла, де тѣ зрѣс —
до-купы насъ лихій знѣе;
А насъ еи, а ни тѣ
Не вѣѣно родити!
Вѣи тѣ пѣемъ, вѣне дѣемъ —
Ростытайтось за нѣо:
Охъ и я, охъ и тѣ —
Обѣе лѣдащо!

LXXXVI

Кангелле

6)

Онъ худы-и тѣс, чутакѣ, тандрѣемъ?
Ковчѣне, сердце, дарѣемъ?

Тѣи тѣс чутакѣ небоже!

Чѣмъ тѣс не родимъ еи гоже?

Серце — чутакѣ, коучѣе!

Чѣмъ тѣс ~~и~~ не родимъ якъ лучѣе?

Люди идуть у полѣ орати,

А тѣс з тобою у хорѣху гуляти.

Тѣи тѣс

За вѣне-и люди в полѣ пограли;

Мы з тобою в хорѣхѣ прогудали.

Тѣи тѣс

За вѣне-и люди возятъ по похавѣ;

Мы з тобою сердечко, по шинкавѣ.

Тѣи тѣс

уже люди возомыть и в паху;
Мы з тобою, сердечко, ногати.
Гей, ты,

уже люди возать и вбихати,
Мы з тобою, сердечко, пбихати.
Гей, ты,

LXXXVII.

Да оре Сетен, оре
Да хорныти возати;
Его жбнка Катеринка
Туде з Мокшати.
Да оре Сетен, оре,
Да и на сонце поглядает;
Его жбнка Катеринка
Из одбоды нетает.
Да оправся — и той Сетен
Да и до нового лату;
Пустив владов до дубровы,
А сати пайшов до добу.
Еи Трийшов — не той Сетен
Да до новой хаты;
Пытается своих двней:
А де, двни, ваша хати? —
Ой пойшла наша хати
Да у луг по телити;
Заболжала, захла ласи,
Що: не ваша двти хати!
Ой еи хинется Сетен
Да до новой скрытки.

А ни жѣнки Катерины!
Ея ударится — н сечен
За об полн рукави:
„Дѣтки твои, хвѣтки твои!“
„О, пропав же я з ваки!“
„Ой ударыте пороги
„За на тѣ чужы лѣзы!“
„Тобѣи Бѣже Катерину
„За Сеченовы слѣзы!...
А Сеченовы слѣзы!
Марне не протали
На каѣннй дѣлыи зпадали —
Дѣлыи каѣннй розбивала!

L XXXVIII

Состѣд унѣ жито бѣ,
Усостѣда зеренѣ,
А унѣне не сѣно,
А ни поѣт не орано.

У состѣда хата дѣла,
У состѣда жѣнка вѣда,
А унѣне ни хатѣнки,
А ни шаетѣ а ни жѣнки!

За состѣдѣи вѣлодѣи,
За состѣдѣи вѣдовѣи,
И дѣвѣта погѣдѣаютѣ
Изо состѣда вѣт кохаютѣ.

Вѣна була пѣлюдѣа
И рѣчѣнѣки зарѣчѣа,

И та то́тотъ тахъ казала:
Що и тебе не хокала!

Чи без шаста уродився,
Чи без шаста охрестився?
Чи такий куты брали —
Шаста, доай не вгадали!

Ой на ставу, на ставочку,
Там плавають шираники.
Одна другу догадає —
Хожна собъ пару має!

Ой на ставу, на ставинь,
Там плавають два лисни;
Один другого догоняє —
Хожниси собъ пару має!

L XXXIX

Лиса жонка тужила,
Пошле пошувати;
Притудила тужилу
Ци жонку прохати.
Сидить жонка на придѣску,
Нонки подобавши,
Стоить тужилу у порога,
Машочку изнѣвши.
Протти мене, твоє вилла,
Що твє мене была;
Куплю тобѣ гѣрнеи вѣду,

Кошовочку тива. —
Ой од тива болят стїна,
Од вѣду голова:
Купи винѣ гонбачи,
Що-б була здорова.
За ще вужахше
Вчини ного востѣ:
Поскаса ты гайдука:
За передо вного! —
Кричи тѣ вужахше,
Взвѣвши за бачише:
Гойе! гойе! но вѣща —
От и гайдухше! —

Не дивится, Панове!
Що жорка вѣща, —
Що своего вужа
Гайдука навѣща!
Бо вне таха поратрийша,
Що ще и не бувало:
Ех и до доко ни подве —
То и пишхи протало!

Кз II Вар. 39.

ХС

Ез Богом дѣлаючи якоже, за нѣмъ протѣ
ниже,

За Бурла Бурла моладий козаче!
Жа що ти заботиш, то же противаеш;
А за загу всемъ вужь наи наем;
Ой грайте вужь из двора до двора,
О за що-б не журилась тѣ стара!
— Жа вужь гради, той нас люди знає;
7 жак.

1. Веснянка.

Розмисли вроди
Но чотвертє бродѣ:
у першоту бродѣ
Болвѣйхо цвѣтавъ,
Зелѣны садѣ розви вав;
у друготу бродѣ
Бозульха ковала,
Лѣтечко казала;
у третѣту бродѣ
Коничок заржав,
Вѣн дорѣжену погав;
А в четвертот бродѣ
За дѣвчина плаче,
За нелѣбго идучи,
Свое мило чуючи.

2. Веснянка.

Свѣтлї зоре! на все годѣ,
Заколь вѣсницѣ звѣде,
Заколь до вѣне виленькїй
Вечерѣти приїде.
Вичи приїде, чи не приїде
Не вечерю тую;
А вѣ сѣну ранѣсенько
Снѣдати зготую! —

Цвѣли лѣзы при дорозѣ
Синѣсенькити цвѣтот;
Що в козак из пани

Бв леієхит вѣ томъ.
Не жалѣ ~~ѣ~~ тому козацєнну
Поснѣ да ти да ти,
Що вѣн иде изъ улицѣ
Ем стане вѣтати.

3 Веселенна.

Нєтѣ лѣду, нєтѣ лѣду,
Нєтѣ и переходу;
Козѣ по вѣ' люба, вѣла —
Грєдѣ и чєрєз воду!

Пєрєбрѣла двѣ рѣчєнки
И половинѣ ставу.
Нє ввѣдѣ вѣнє, козацєнну,
В великѣ славу! —

Вѣ саба — нѣ тѣ, двѣ вѣнѣко!
Сєбє в славу ввѣдѣи,
Що по вѣнѣко, нєрѣнѣнѣко
Изъ улицѣ ходѣи. —

Вѣ. ем вѣнѣ, козацєнну,
Дѣ ~~нѣ~~ рѣнѣиє ходѣи.
Ем вѣзвѣи тѣ за рѣчєнну,
Нє рѣиши пѣтити!

4. Шугоицкає.

Оѣ бѣжитѣ, бѣжитѣ вѣла двѣ вѣнѣка,
А за нєю да рѣсѣлѣчки.
Тѣ по вѣлѣхѣ вѣнє краснѣ пѣннѣнѣка,
Загадѣтѣ по вѣ трѣмъ загадѣнѣки;

Сих угадаем — до батьки туди,
Колн-н не вгадаем — до себе возвти.

Ой що росте без кореня,
А що б'гннть без поводя
А що цв'те без всякого цв'ту?
Кам'нь росте та без кореня,
Вода б'гннть да без поводя
П'яп'роть цв'те без всякого цв'ту!...

Панночка загадки не вгадала;
Русалочка єе залоскотала.

5. Пронькає.

Ой завжди вв'ки да на в'св св'ткї,
Ой на в'св св'ткї — на в'св пр'дннчкї,
За рано, рано на в'св пр'дннчкї!
А в борус'сна хов'халася,
Логка б'гннтьку, в'ой голубчику,
Ты прибув ко в'н'т дот' на одно л'во!
У в'н'те в т'в'н'т перед воротами
Линее море розливається;
Пань и Б'гн'пань и зб'гн'дася
В'св с'в'ту диву дивовалися.

6.

П'риц'тв'ла зозуленька
З т'гн'ного л'вочку;
Л'бла, тала, заховала
В зелен'н'т садочку.
Ой с'х в'в'н'мила Марусенька
В неї зап'в' тала:

Скажи тинь, возлюбько,
Зово буду в Батька? —
Будет тинька Марусенька
Бей деть до восторга! —
А о-дай же ты, возлюбько,
Вън лѣтъ не ковила,
Що ты тинь молодёнькой
Правды не сказала!

7. Купалнова е. *)

Иване, Ивашеньку!
Не переходь дороженьку,

Иване, Ивашеньку!
Як перейдем — виноват будеш

Иване, Ивашеньку!
Зроблю я тобѣ у трѣх зѣльях.

Иване, Ивашеньку!
Трийи лось двѣхит за Дунай плыти.

Иване, Ивашеньку!
Зѣ двѣчки переплыли;

Иване, Ивашеньку!
А сироточка утонула.

Иване, Ивашеньку!
Зомли мурки до насурей.

*) Тинькѣ х Купалови пѣнятъ послѣ каждо
го куплѣжа: Купала на Ивана!

45.

Прибавленія.

к первой книгѣ

I Въ 6 куплетѣ недоставало два стиховъ; два
стиха: Своего родни украинчу
На вѣки покинув.

Прибавлены были для пополненія.

II. III. Невозможность возврата здѣсь выража-
ется всею пѣсней, особенно во II^ю пѣсню,
подобная коей находится и между Русскими:
Отца на сына прогнѣвался.

IV и VI сходны и между собою пѣснями, а равно VII
и XII напоминают Байронову любовную ~~Клеопатру~~
Греческую пѣсню. Последнее прощаніе Клеопатры
Такова изъ Русскихъ пѣсней всею хорошо выдер-
жанная до самаго конца, сходная въ особеннос-
ти с V^ю:

Ужъ какъ талъ туфанъ на сине море...

Положеніе убитаго казака, и представленіе
покинутой матери (пѣснь XLV) въ видѣ птицы,
и тѣмъ отчасти пѣснь Руская:

Ахъ вы горы, горы крутыя... или

Ахъ ты поле мое, поле мое,

ты радое мое широкое...

Одинаковыи сравненіи, или по крайней мѣрѣ
способи сравненіи, находится въ одной изъ
самыхъ лучшихъ пѣсней Рускихъ:

Не шутя вѣсти делала дубровица...

и во многихъ другихъ.

IX. Пѣснь 11^я, отъѣзжая и прогательная на

тѣмъ своимъ представляетъ иносказательно
подъ видомъ кийскіи Малоросію. Убѣждаетъ, что
она сочинена Богданомъ Хвѣлницкимъ (пишетъ
ко тѣмъ Князь Церетевъ.)

XIII Въ сей пѣснѣ чересвычайно хорошо выраженъ
характеръ Запорожцевъ относительно женскаго
пола. Подъ именемъ Сагайдачнаго должно разумѣть
какого-нибудь изъ числа кинюшниковъ куреня, а
не того славнаго, неустрашимаго Гетмана
Конашевича Сагайдачнаго, который былъ и
дѣйствовалъ лѣтъ за 60 до предпринятаго
Дорошенки, и вѣроятно коего сущест्वуетъ
еще и нынѣ въ Южной Россіи Сагайдачный
шляхъ (дорога)

XIV Пѣснь отойтись можетъ быть по времени Пу-
гачева.

XV и. Перепечатана изъ собранія Князя Церте-
лева, равно какъ и

XVI — Прекрасна и Губа о Хвѣлницкомъ, кото-
рая относится къ извѣстнымъ происше-
ствіямъ Молдавскихъ Господарей Ватилея
Лутуаю. Котий-Котинъ. Родошчина-Валахія

XVII Въ сей пѣснѣ, гдѣ злая тѣнь уподоблена зѣбѣ,
последніе стихи:

Зѣла солнце, зѣбѣ и тѣснѣи,
Зѣбѣ и зорюки — дробны дѣтѣи!
всѣмъ пиити еси казаны въ духѣ народ-
номъ; ибо и теперь еще въ Николаевской и Ор-
ловской Губерніяхъ вѣтъ повѣрье, что зѣбѣ
пыютъ солнце; а въ Малоросіи говорятъ, что
вѣдѣны снѣгаютъ и трещутъ зѣбѣ зды.

XXX За сію прекрасную півню обязан я твоему
благодарностію Г. Профессору И. М. Венгиреву,
прудачи косягольного народнаго трибедено уже
в повѣстномъ свѣ.

XXXV Сію п'єсню обыкновенно поютъ, начинаючи со
второго куплета, такий образъ: і: ты живешъ
на горѣ перелѣтавъ ее і: куплетъ и свой осо-
бий, L VIII і: п'єсню. —

XLI Легко можно видеть, что эта пѣсня состав-
лена изъ двухъ.

лена и добудя.

XLVII Прекрасный разбор сей пѣсни, принятый
в подражаніе Шуховиной пѣсни Дубава му-
тит, и другіе свойства, показывают, что
она сочинена в новѣйшее время.

она сочинена в новейшее время.
XLVIII Вся известная пьеса сочинена Коза-
ковъ Семеновъ Климовский, которому впро-
дѣ принадлежат и многие другія, что од-
накоже обвѣдано неизвестными как и вообще
мы не знаемъ сочинителей народных пьесъ.
Климовскій жилъ около 1724 года; написалъ
младшею стихами поэму о правдѣ и
великодушій Слуготелесей, которая хранилась
при императорской Библиотецѣ (Отвѣтъ Крапкѣй
Исторіи Руской Литературы Н. Тресе. 1872 стр 380)
Пьеса ея переходитъ изъ одного пьесника въ
другой, сущность народности, какъ едва ли
можно отрицать Климовскому. — Къ нашему замѣчанію
еще прибавлю прошу читателей прибавить
известной: Песенъ, а не забуди,
Тохи живъ на свѣтъ буди;
Колми-шъ утру на войнѣ —
Поплачъ обо вѣнѣ!

Книга третья.

LIX и здѣсь отчасти заѣтъна сѣбѣ двухъ пѣснь.

LXVI. Если бы тренде напечатаніи сей пѣсни в
сѣхъ собраніяхъ и увидѣла списокъ оной, изъ Лвов-
скаго Типографна перепечатанный в Вѣст-
никъ Европы 1824 № 11 тогда бы читатели
нашли ее в исправнѣйшемъ видѣ, нежели
какъ обыкновенно поютъ ее.

XC Не пѣтъ того, что значитъ сатетка?

XCI Кажется внѣ, что это довольно удачно
подражаніе, народнымъ пѣснямъ, но видно
много искусственности.

XIV Вѣстникъ 8^{го} до и 16^{го} стиховъ пототъ еще такъ:

Тѣмъ же одного неба —
Вдовитого Ивана;
Склаталъ ѣту причина;
Головатку трава:
Полаталъ перезы
Самъ важущи на возы

Причина здѣсь означаетъ то, что в Рускѣхъ
Питѣхъ, откуда и слова: попритчалося,
т.е. приключилось; сопохотрѣточка — трава
Воронежъ Астаха трисата (подобно какъ Девя-
сида есть сокращенное Девятосида.)

XV Сюпѣсно получивъ отъ Павла Ивановича Лу-
нова

XIX На стр: 156^й стихъ № коло Ирина конечи-
ница: слово конечина означаетъ траву
Звѣтлицу (Привѣтъ грателю) в такой
Андрѣ принято се слово в Хѣтвѣхъ

переводъ сей пѣсни, который. вѣдѣется нею
напечатанъ въ Псалтирь въ Львовскѣ; но въ
кажется, что здѣсь раздѣляется не правда, а хвѣ.
Стр. 157 кохоге кохогха. — Благо кохотати
по Сербск. означаетъ крикъ настыдки. Малоросі-
яне едва ли про нее говоритъ кохоге, но чаще
хвоге, сохоге. кохогет въ Рухотъ говорится
о пѣтухѣ (кохѣ). — Это слово заставило Нѣ-
мецкаго переводчика подумѣть кохогхи
раздѣлить настыдку. Правда, что въ Сербскѣ
языкъ называется хурца кохои (Славян)
кохоицка, кохошка; но по Малоросійск.
и по Польск. называется хвотка; поддержи-
ваетъ еще сомнѣніе и то, что оно кохогет
въ пѣснѣ, при дорожѣ.

И нни въ четвертой

Веснянки суть пѣсни, которые поютъ дѣ-
вочки, собираясь въ вечерѣ, до сѣносе-
на, начинае обыкновенно съ Марта въ среду
— с того времени, когда птичка Веснянка
запѣетъ свою веснянку, въ звуки которой
будто слышны слова:

Покинь санки, возьми воз!
с того времени, когда шуха хвостомъ раз-
биваетъ ледъ...

Троицкіе пѣсни поютъ обыкновенно въ продол-
женіи зеленой недѣли, начиная съ Духовнаго
либо въ Малоросіи шѣднетъ называется Докре-
сье а Троица т.е. Троицын денъ бываетъ въ
Понедѣльникъ: въ сей день обыкновенно кухвѣтскѣ.

Зеленая медь называется еще клеваяною,
ибо древви, кои тогда ставит в церквах, домах
и на дворах, называются клеванье или Май.
Около Стародуба же медь называется гренюю,
а пьски гренухати или гренушати.

По народному поверью Русалки, живущи обыкновенно в дубах, в сіе время разводят ся и бьгают по лугам и по полям, до Петрова дня.

Поселу и медь сей называется русалоного, а пьски — русалюныти пьски же просто русалюныти — Об Русалках повествуется прекрасная статья Г. Снегирева в Рубиникъ Европы 1824.

Эта приложена и пьски Троицкая (№ 4) Вестьна заглавная по слову слогу и залу словатости, загадки Русалкиной. — Вопрос ей: ой родитъ без корней и отвѣтъ: камень родитъ без корней — напѣвывают наъ тризнах, которыхъ Линней отличилъ минералы — Larides crepant!

... Патрошь и въте без всякого и въту: это односит ся к тому поверью, что Патрошь (и то Руски патротник или коседытник Filia) и въте огненный и въте только в полночь Иванова дня, и кто дерзнетъ сожечь его и будетъ тотъ сѣть, что устоитъ противу вѣхъ призраков, кои будутъ ему представляться, тотъ отыщетъ клад. — Подумаси, что это преданіе и въло свои основаніемъ библіическую истину; ибо Патротники не и въте особыми, видивши и въте образование плодов их есть садовитіе и въте тайнаго, невидимаго (виртоданіа)

Бя пьскя относится ко обываго Малоросіян спрашивать кукушку о своей судьбѣ, услышавъ в первой разъ ей куканье, которыхъ она будто

отбывает на вопробы

43

Купаловые пѣсни поют в Иванов день или в день Купала, еще от прежней Мифологій в преданіях и обрядах оставшагося. — Пѣсни сіи поются обыкновенно вечером; все время икажут через огню, через куты крапивы и прог. — Ивановская ночь ~~суть~~ та, которую собирают все сѣсны вѣды на лысой горѣ в Киевѣ; туда улетают онѣ чрез котли, погладав сперва под пеньки и травы отварот изразных вѣдѣтских трав, в числѣ коих повѣстен по названію какой-то тирличъ. — Улетают онѣ либо на пошеат либо на вилках (ухварт) либо крадут хлѣбныя (ручка или упор от колеса и беранету бруска Малороссійскаго воза), которую крестьяне на сію ночь затѣкают чужого. У Хартаго-Россо сей день празднуется не Купалѣ, но Ладѣ, и не вечером, а утром; почиту пѣсни сего обряда называются пѣн. Ладовыми.

Обжинки называется обряд, когда первый день жатвы возвращаются въ неньцѣй долой с пѣньей: двушка впереди несетъ валеткой шоп, который хозяин ставит на покутъ (на столѣхъ подъ краснѣ) и оставляет у себя; а неньца и тур. все шопу. Малороссійская деревня Н Хулижнскаго, 1827. — Ж сожалѣнію не помѣстивъ, не имѣю себе ни одной пѣсни сѣнной или хонотальной, которые поются въ то время когда берут хонотам. По Зажинной пѣснѣ до дв. два послѣдніе стиха потому сказаны, что свадьбы у крестьян Малороссійскихъ дѣвчатъ обыкновенно осенью сѣтъ в вѣи — дет заступъ в это время: тройшла у нѣ и по Крѣв.

ва; зарѣвѣла двѣка ей Корова.

Вѣсельных (свадебных) пѣснь в Малороссіи
чрезвычайное множество, и прелестных. По-
хитившиною поют тогда, когда холода е-
на посадѣ т. е. когда невеста сидит на парад-
ной пѣснь за Короваей (свадебной хлѣбом)
Разрѣзывая Коровай, поют:

Свѣтитъ хѣсень у рого
Нашоу Короваю,
Що-бъ было видненько
Покраїть его дробненько.

Есть пословица: на хѣсній Коровай огей не по-
рывай, да собѣ двай

Колѣдки суть пѣсни, которые поют ве-
чером 25 Декабря, обыкновенно под окнами,
называя по именам хозяина его дѣтей
и прог. Въ некоторых хѣснях ^{недѣлю} однако
колѣдуют и у вѣлю, которая и называ-
ется Колѣдави.

Щедровки суть пѣсни, которые поют
сей обыкновенно вечером наканунѣ Нового года
отсюда и слова: щедруко, щедоровати.
В Щедровкѣ (№ 20) совсѣтъ непонятно
для меня, что значит хын-то хора, по-
тому и написано не вѣрно! —

Прибавленіе.

50.

Когда отпечатаны были Пѣсни и Словари
Ея получила нѣсколько Малороссійскихъ пѣсень
изъ Диланы отъ Т. Профессора И. Н. Лобой-
ки, кою съвидѣтельству юго благодар-
ность. — Здѣсь помѣщая только 5: прочіе
будутъ во 2мъ изданіи, если оно состоится.
Тогда-жъ будутъ приложены и голоса
многихъ пѣсень.

1.
(Поютъ около Шеребови в Галицѣи.)

Бей вѣсели козаки зъ залого, (1)
Бѣдали со вѣ концѣ перелого,
И зачали тишкомъ ровновѣсти:
Де будеть нѣчку ноговати?

А Марусѣ в хоробѣ (2) лешала.

Хуторского голову зѣвѣ зала.

А хто-жъ винѣ трайзѣвѣ (3) дастане

Той зовною тай до шлюбу стане! (4)

Анъ приступивъ козаценько зъ боку

И розвѣзавъ Марусѣ голову.

Бей есть в ѣнѣ три коники в станѣ:

«Еден коникъ екъ воронъ горненькій»

«Другій коникъ екъ голубъ свѣтлый»

«Третій коникъ екъ леведъ блѣдный»

«Ты вѣ воронѣ до моря побѣду»

«Ты вѣ свѣтлы вѣ морѣ перебѣду»

(1) изъ за границы (2) хороба — болѣзнь (3) трайзѣвѣ
никъ? (4) подъ вѣнѣ

Швы бланкии произвѣи достану." Не
Задав козак произвѣи Копати, Се
Стаа над нити зозудѣи Ковати: Им
Тѣи, не Копати Козак произвѣи, Шо
Зовне иде Марусѣи з-веселѣи; По
Абвой ружкай старосту вътаѣ, Рв
А правого тѣи добувас! — Тру
Вѣи уполѣи тѣи Гринѣи, Не
Тѣи Марусѣи головка злѣтѣи: Ле
"Отъ-и тѣи, Марусѣи, произвѣи: И
"Не захнѣи! Тѣи тѣи вѣи!" Вѣ
Шо

2.

Тѣи на ставку, на ставку Не
Златав орѣи лѣтѣи; Се
Златав еѣи крѣице, И
Повѣи еѣи на сѣице, Вѣ
Ба

Ле-и тѣи тѣи поведѣи Ле
Тѣи тѣи тѣи; И
Тѣи тѣи злѣтѣи, Не
Еѣи хурѣи рѣице! На

Ле-и тѣи тѣи поведѣи Вѣ
Тѣи тѣи тѣи; Гл
Тѣи тѣи злѣтѣи, Лѣ
Еѣи перетѣи! Лѣ

Ле-и тѣи тѣи поведѣи Ст
Тѣи тѣи тѣи тѣи? — Рѣ

Повѣи тѣи на чужую р. 236.
Заколѣи злѣтѣи!

Збуди́и́ тинѣ з ловады,
А в чужую не ве́ди;
То чужа́я не та́ка,
И свобода́ ли́ца!

Хм 3.

Не та́к ща́сто, не та́к ща́сто
Де́ богатѣ́ люде́;
Ано́ се́ са́учив без лова́стей,
Тотъ ща́ста по́збуде!

Полубив и двѣи́ноу́ху
Высо́кого ста́нку;
Трудно́-и́ тинѣ́ се́ взы́ти,
Не́ взы́ли доста́нку.

Летѣ́ в оре́л то́ над воре́т
И ста́в го́лосити:
Ви́, ви́ тинѣ́ ко́ удобо́у
Ба́гату́ любити!

Летѣ́ в оре́л то́ над воре́т
И ста́в на́ дали́ну:
Не́ та́м, не́ та́м ни́ц (1) тинѣ́ шого
На́д того́ двѣи́ну!

Ви́, то́, Бо́же тинѣ́ достивѣ́й,
Гля́нь на́ того́ бы́ти!
Лю́б (2) дай́ то́ток в то́т неща́сто,
Лю́б ско́роти́ жити́.

4.

Стелѣ́сь, стелѣ́сь, зе́леный го́роше,
Енѣ́ ли́ст по́ водѣ́!

Те́й, вы́ не́ тѣ́шитесь, то́и воро́женьки
Мо́ей при́годѣ́!

(1) ни́ц - ни́где (2) лю́б - лю́бо.

Бо мой пригода, бо мой пригода
Екхотныя пога:
Вн втер павбе, а сонце пригубе,
спаде вона вси.
Гей ты молодецькій, голубе сивеькій,
Не в правдѣ жием:

Минем того хату и той ворота,
А до иншой идем!
До иншой идучи, до иншой идучи
Пвсеньку пвѣм!

Минѣ молодецькѣй, голубѣ сивеькѣй
Жаю завдаем! —

Гей ты молодецька, голубка сивеька,
Обсади ся ты садомъ,
Обсади ся садомъ, сабит (1) виноградомъ,
Що б ти голос не дойшов! —

Я сад не садила, а чи поливала —
Сабт ся вѣн пригнав;

Я козака не любила, изроду не знала —
Сабт ся до мене пригнав

(Потом в Галициі)

С. vide
При березѣ, при топорѣ
Гуляв козак до вали;
Ой ты козак гуляе,
На молодецькѣх гукае.
Ой вѣ хлопцѣй — молодецькѣй!
На кажинѣ двѣ воцькѣ,
Нехай мене не любить,
Своего вѣку не губить



(1) сабит, сабий — употребитъ вѣтомъ один



